



STALOWA WOLA
Nowy inwestor
wejdzie do gry?

3



STALOWA WOLA
Blżej finału budowy
obwodnicy

4



NISKO
O kładce, która
okazała się mostem

11

Nr 10 (272289)
11 marca 2021 r.
cena 3,50 zł (z VAT 5%)

ISSN 1232-3020 INDEX 376140



www.sztafeta.pl

TYGODNIK

SZTAFETA

Stalowa Wola • Nisko • Sandomierz • Tarnobrzeg • Leżajsk

RUDNIK • ULANÓW • JAROCIN • HARASIUKI • KRZESZÓW • JEŻOWE • PYSZNICA • RADOMYŚL NAD SANEM • ZALESZANY • ZAKLIKÓW • BOJANÓW

Rok z zarazą.
POWIAT
STALOWOWOLSKI
w czasie pandemii

➤ Czytaj na str. 2

Sądowy finał oszustwa sprzed lat

W niżańskim MZK fałszowano faktury

Do Sądu Rejonowego w Nisku wpłynęły akta sprawy dotyczące manipulacji przy fakturach wystawianych przez Miejski Zakład Komunalny w Nisku. Faktury za wodę i kanalizację zaniżała jedna z osób pracujących w MZK. Proceder trwał w latach 2005–2015 i naraził MZK na stratę około 10800 złotych. Sprawa wyszła na jaw w 2015 roku, jednak dopiero niedawno poinformowano o niej organy ścigania. Osoba, która przyczyniała się do manipulacji przy wystawianiu faktur została ukarana przez ówczesnego prezesa i spłaciła w całości zobowiązania w stosunku do spółki.



Do fałszowania faktur przez jedną z pracownic niżańskiego MZK dochodziło w latach 2005–2015

O zaistniałej sprawie w tamtym czasie została również poinformowana rada nadzorcza spółki, jak również ówczesny burmistrz. Jak się dowiadujemy, zarówno w MZK, jak i w niżańskiej prokuraturze, osoba, która zaniżała faktury już kilka lat temu spłaciła wszystkie należności.

Sprawca zwrócił pieniądze

O sprawę manipulacji przy fakturach zapytaliśmy nowego prezesa Miejskiego Zakładu Komunalnego w Nisku Dariusza Dula. Dodajmy, że nowy prezes przejął obowiązki w listopadzie zeszłego roku, a sprawa zaniżania faktur miała miejsce za jego poprzednika.

– Jestem zorientowany, że taka sprawa była, że takie nieprawidłowości miały miejsce. Sprawa wyszła na jaw w 2015 roku. Jednakże wszystkie zobowiązania i nieprawi-

dłowości zostały uregulowane. Uczyniona szkoda w stosunku do naszej spółki została zrekompensowana. Możemy to potwierdzić dowodami wpłaty – mówi Dariusz Dul. – Dla dobra spółki MZK chciałbym, żeby ta sprawa została już zamknięta, także z uwagi na zmianę zarządu, bo pełnię funkcję prezesa dopiero od 5 miesięcy. Mogę jedynie potwierdzić, a osobiście to sprawdziłem, że pracownik, który dopuścił się tej nieprawidłowości, spłacił wszystkie zobowiązania w stosunku do MZK. Nie chciałbym, żeby ta sprawa wpłynęła na wizerunek naszej spółki.

Prezes dodaje, że osoba, która dopuszczała się manipulacji przy fakturach wciąż pracuje w MZK, a jej praca jest pod stałą kontrolą przełożonych.

Pomimo uregulowania wszystkich należności wobec niżańskiego

MZK, osoba, która zaniżała faktury stanie przed sądem. Przed kilkoma dniami Prokuratura Rejonowa w Nisku przekazała akta sprawy do Sądu Rejonowego.

Naprawa szkody nie oznacza bezkarności

– Sprawa jest w sądzie, jeszcze nie jest rozstrzygnięta, więc nie chciałbym zbyt wiele o niej mówić dopóki sąd nie wyda orzeczenia. Mogę jedynie potwierdzić, że rzeczywiście miała miejsce taka sytuacja. Do sądu w tym miesiącu zostały skierowane akta sprawy dotyczące 40-letniej mieszkanki powiatu niżańskiego, oskarżonej o dokonywanie manipulacji przy fakturach VAT. Dochodziło do zaniżania tych faktur na szkodę Miejskiego Zakładu Komunalnego w Nisku. Do tych zdarzeń dochodziło na przestrzeni kilku lat i jest tych

zdarzeń dużo. Wszystkie kwoty są wyliczone i z tego co wiem, te straty zostały w całości pokryte. Wszystkie szkody zostały naprawione. Miejski Zakład Komunalny w Nisku nie domaga się naprawienia szkody, bo de facto została ona już naprawiona przez osobę za nią odpowiedzialną – mówi „Sztafecie” prokurator rejonowy Piotr Walkowicz z Prokuratury Rejonowej w Nisku.

Jak jednak wyjaśnia, nie oznacza to bezkarności sprawcy. – Naprawienie szkody to jedno, a naruszenie przepisów to drugie. Naprawienie szkody na pewno działa na korzyść osoby odpowiedzialnej. To, że chciała współpracować z policją, prokuraturą i sądem także – dodaje prokurator Walkowicz.

O wymiarze kary dla pracownicy niżańskiego MZK zdecyduje sąd.
Agnieszka Kopacz



Czytaj na str. 2

STALOWA WOLA

Oddział otworzą w kwietniu

Uruchomienie nowego Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii w Powiatowym Szpitalu Specjalistycznym w Stalowej Woli planowane jest na kwiecień br. Zwolniona po przeniesieniu oddziału przestrzeń zostanie wyremontowana i przeznaczona na potrzeby Oddziału Neurologicznego z Pododdziałem Udarowym. Przetarg na to zadanie został już ogłoszony.

➤ Czytaj na str. 9

NISKO

Dziura na dziurze na Dworskiej

Mieszkańcy ulicy Dworskiej na osiedlu Malce w Nisku, zwrócili się do naszej redakcji z prośbą o interwencję w sprawie ich ulicy. Gruntowa droga prowadząca do nowo wybudowanych domków jednorodzinnych jest cała usiana dziurami. – Ciężko jest po niej jechać samochodem, a co dopiero przejść z dziecięcym wózkiem – denerwuje się jeden z mieszkańców.

➤ Czytaj na str. 10

STALOWA WOLA

Nie chcą dłużej znosić bałaganu

– Dlaczego my, mieszkańcy Okulickiego 8, mamy przejmować cały biznes śmieciowy z okolicy? Dlaczego spółdzielnia nie wybuduje blokom ich własnych pergoli śmietnikowych? Przecież każdy za wywóz śmieci płaci tak samo! Nie możemy się zgodzić na robienie nam chlewu przed oknami! – wiadomość takiej treści dotarła do redakcji „Sztafety”.

➤ Czytaj na str. 12

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY



Powiat stalowowolski w czasie pandemii

Rok z koronawirusem

Pierwszy potwierdzony przypadek zachorowania na COVID-19 w powiecie stalowowolskim zanotowano 17 marca 2020 r. Łącznie, przez cały ubiegły rok zarejestrowano tu 2295 zachorowań na COVID-19, w tym 273 osoby wymagały hospitalizacji, a 93 osoby zmarły z powodu tej choroby. Dwie osoby, za nieprzestrzeganie warunków kwarantanny ukarano mandatami po 1000 zł.

Największa liczba zakażeń była w listopadzie i grudniu, i wyniosła odpowiednio – 1179 i 583 nowe przypadki choroby. Także w listopadzie i grudniu była najwyższa liczba zgonów w naszym powiecie z powodu koronawirusa – w listopadzie 36, w grudniu – 34.

Natomiast mapa zachorowań w powiecie wyglądała następująco: Stalowa Wola – 1317 przypadków, Zaleszany – 293, Pysznica – 258, Zaklików – 179, Radomyśl nad Sanem – 159, Bojanów – 89.

Przypadki w Stalowej Woli stanowiły ponad połowę wszystkich zachorowań (57 proc.). Najmniejszy odsetek był z kolei w gminie Bojanów – 4 proc.

Ogniska, kontrole i decyzje

Zarejestrowano 12 ognisk zakażeń koronawirusem w Powiatowym Szpitalu Specjalistycznym w Stalowej Woli, gdzie łącznie zakażeniu uległo 77 pacjentów i 130 osób z personelu; ognisko w Zakładzie Pielęgnacyjno-Opiekuńczym w Stalowej Woli, gdzie zachorowało 23 pacjen-

tów i 14 osób z personelu; ognisko w Domu Pomocy Społecznej w Stalowej Woli 6 osób zakażonych (4 pensjonariuszy i 2 osoby z personelu) oraz ognisko w Domu Pomocy Społecznej w Irenie, gdzie zakażeniu uległo 8 pracowników i 22 pensjonariuszy.

Przeprowadzono łącznie 5896 działań związanych z przeciwdziałaniem COVID-19, w tym 1591 kontroli przeprowadzonych wspólnie z funkcjonariuszami Komendy Powiatowej Policji w Stalowej Woli, dotyczące przestrzegania obowiązujących wymagań w zakresie ogra-

niczeń, nakazów i zakazów wydanych w związku z wystąpieniem stanu epidemii oraz 4305 wywiadów epidemiologicznych.

W ramach działań związanych z zapobieganiem i zwalczaniem zakażeń koronawirusem, sanepid w Stalowej Woli wydał 2022 decyzji z rygorem natychmiastowej wykonalności, w tym 1914 decyzji dot. obowiązku kwarantanny i 108 decyzji dot. obowiązku izolacji w warunkach domowych. Poza tym, za nieprzestrzeganie obowiązku kwarantanny PPIS w Stalowej Woli nałożył dwie kary pieniężne w wysokości 1000 zł każda.

Sanepid: to były skuteczne działania

Jak pisze w swoim sprawozdaniu stalowowolski sanepid, podej-

mowane w 2020 r. działania mające na celu przeciwdziałanie i zwalczanie epidemii COVID-19, skutecznie zminimalizowały pojawiające się ogniska zakażeń, zwłaszcza w placówkach oświatowych i zakładach pracy, dzięki czemu nie odnotowano dużych ognisk, poza zakażeniami szpitalnymi.

PPIS w Stalowej Woli odnotował też bardzo dobrą współpracę z obywatelami, przedsiębiorcami, urzędnikami różnych instytucji, w szczególności z policjantami KPP w Stalowej Woli, w zakresie przestrzegania obostrzeń i ograniczeń związanych z epidemią i jest przekonany, że właściwa komunikacja ze społeczeństwem zaowocowała ograniczeniem rozprzestrzeniania się zakażeń wirusem SARS-CoV-2.

(S.J)

Obwodnica ułatwi tranzyt na trasie Stalowa Wola – Sandomierz – Mielec

Niecałe półtora roku na budowę obwodnicy Tarnobrzega

5 marca br. w okolicy ronda Strefowego w tarnobrzskim Zakrzowie odbyło się oficjalne rozpoczęcie budowy obwodnicy miasta. – To największa inwestycja ostatnich może nawet kilkudziesięciu lat – podkreślał prezydent Tarnobrzega Dariusz Bożek.

Uroczystość oficjalnego rozpoczęcia budowy obwodnicy Tarnobrzega zorganizowano w Zakrzowie, w okolicy ronda Strefowego w ciągu Al. Warszawskiej, w miejscu gdzie nowo budowana obwodnica kończyć będzie swój bieg.

O tym, jak ważna dla Tarnobrzega i jak długo wyczekiwana to inwestycja, mówi prezydent Tarnobrzega Dariusz Bożek.

Nie obyło się bez problemów

– Historia obwodnicy ma prawie tyle lat, co ja. Decydujące i najważniejsze są jednak ostatnie lata starań o jej wybudowanie. W 2016 roku dzięki Zarządowi Województwa Podkarpackiego nasza obwodnica znalazła się wśród projektów kluczowych. Rok 2017 to wniosek o dofinansowanie i pozytywna opinia Za-

rządu Województwa przyznająca nam ponad 42 miliony złotych – mówił wóldarz. Wspomniał też o problemach, jakie pojawiły się w roku 2019, gdy firma wyłoniona do budowy drogi przestała istnieć, a które wydawały się na tyle poważne, że najwięksi optymiści stracili nadzieję na budowę obwodnicy Tarnobrzega. – Ja, wiary w powodzenie tej inwestycji nigdy nie straciłem. Tym bardziej dziękuję dziś za zaufanie, jakim mnie, jako prezydenta obdarzono – podkreślił Dariusz Bożek dziękując obecnej na oficjalnym rozpoczęciu budowy obwodnicy wicemarszałek Województwa Podkarpackiego Ewie Draus, a także całemu Zarządowi Województwa Podkarpackiego. – Dzięki państwa zaufaniu mogliśmy przesunąć realizację i finansowanie tej inwestycji.

Ludzkie podejście

Słowa podziękowania prezydent Tarnobrzega skierował również do wiceministra infrastruktury Rafała Webera, a także całego resortu, którym kieruje. – Nie zawiodła państwa kompetencja, ale też takie normalne, ludzkie podejście. Wiem, jak wiele zależało od wsparcia, jakiego pan tej naszej inwestycji udzielił – mówił prezydent Bożek. Wsparcie tarnobrzeka inwestycja otrzymała również ze strony Urzędu Wojewódzkiego Województwa Podkarpackiego, a także samej pani wojewody Ewy Leniart. Wóldarz w podziękowaniach nie zapomniał również o pracownikach Urzędu Miasta Tarnobrzega.

– Tak potrzebna dla miasta inwestycja wchodzi w fazę realizacyjną – mówił w piątek wiceminister infrastruktury Rafał Weber. – Od dziś rozpoczynamy odliczanie do udostępnienia tej drogi obwodowej wszystkim, którzy przejeżdżają przez Tarnobrzeg tranzytem, ale również samym tarnobrzeżanom. Ta droga naprawdę przyniesie oddech mieszkańcom miasta, poprawi bezpieczeństwo w ruchu drogowym w samym mieście, a także ułatwi tranzyt na linii Stalowa Wola – Sandomierz – Mielec. Tych funkcji obwodnicy jest naprawdę wiele – mówił wiceminister Rafał Weber i wskazał na instytucje oraz osoby, które od lat wspierały realizację obwodnicy Tarnobrzega, w tym obecne władze miasta, które nie przekreśliły jej pomimo olbrzymich trudności. – Panie prezydencie, gratuluję uporu i dopięcia tematu do samego końca – dodał wiceminister. Podkreślił też, że obecny wykonawca obwodnicy, sprawdzony w realizacji inwestycji finansowanych z centralnych funduszy, jest gwarantem rzetelności.

Zmienia się mapa drogowa regionu

Podczas uroczystości wiceminister zwrócił uwagę na szybko zmieniającą się infrastrukturę drogową w województwie podkarpackim, nawet w samym sąsiedztwie Tarnobrzega. Wśród najważniejszych inwestycji wymienił obwodnicę Stalowej Woli i Niska, obwodnicę Kolbuszowej, mającą powstać obwodnicę Nowej Dęby, czy zmieniający się układ komunikacyjny Mielca.

Budowana droga obwodowa będzie drogą klasy G (główna) o szerokości pasów ruchu 3,5 m. Przewidziana prędkość projektowa poza terenem zabudowy wyniesie będzie 70, 60 km/h, a prędkość projektowa na terenie zabudowy 50 km/h. Całkowita długość odcinka wyniesie 9 km. Główna część inwestycji, branża drogowa, realizowana będzie do grudnia br., a następnie kontynuowana w roku przyszłym, od marca do lipca 2022.

Budowa obwodnicy pociągnęła za sobą konieczność wywłaszczenia kilkudziesięciu działek zlokalizowanych w pasie drogowym projektowanej obwodnicy.

(mar)



Ta droga naprawdę przyniesie oddech mieszkańcom miasta, poprawi bezpieczeństwo w ruchu drogowym w samym mieście, a także ułatwi tranzyt na linii Stalowa Wola – Sandomierz – Mielec – mówił wiceminister Rafał Weber



Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych żółż życzenia swoim bliskim i znajomym na łamach tygodnika „Sztafeta” i na stronie www.sztafeta.pl

**Kontakt: Biuro Reklamy i Ogłoszeń
530-530-577, 513-013-198**

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

NAGRODZENI CZYTELNICZY w 49. Plebiscycie Sztafety na Najpopularniejszego Sportowca Stalowej Woli w roku 2020

1. **Jan Bis** – bony do sieci sklepów PSS Społem Stalowa Wola
2. **Bernadeta Runek** – bony do sieci sklepów PSS Społem Stalowa Wola
3. **Eliza Zawół** – bony do sieci sklepów PSS Społem Stalowa Wola

Serdecznie gratulujemy i zapraszamy po nagród do redakcji „Sztafety”. Nagrody należy odebrać w ciągu 7 dni kalendarzowych, liczonych od dnia emisji ogłoszenia.

zgłoś SYGNAŁ CZYTELNIKA 15 810-94-00

Co z tą wizytą domową?

Z redakcją „Sztafety” skontaktowała się wzburzona czytelniczka, twierdząc, że w jednej ze stalowowolskich przychodni odmówiono jej wizyty domowej zastępując ją decyzją sanepidu, który jak poinformowała kobietę miał wstrzymać ich realizację.

Skontaktowaliśmy się w tej sprawie z Państwowym Powiatowym Inspektorem Sanitarnym w Stalowej Woli. – Nic takiego nie miało miejsca. Sanepid nie ma żadnej władzy żeby zakazywać lub nakazywać wizyty domowe. To nie jest pole naszej działalności – poinformował lek. med. Stanisław Pieprzny.

(as)

Galeria handlowa i dworzec PKS w Stalowej Woli

Nowy inwestor wejdzie do gry?

Dariusz Kołek, biznesmen z Tarnobrzega, nie chce już budować galerii handlowej i dworca PKS w Stalowej Woli. Kupioną od Starostwa Powiatowego działkę, na której znajduje się obecny, bardzo wysłużony już dworzec, zamierza sprzedać biznesmenowi z Wybrzeża. I to nowy właściciel ma teraz przeprowadzić te inwestycje. – Nie wiem, czy to nie kolejny błąd pana Kołka, obliczony na nasze uspokojenie. Dla mnie to niepoważne, że ktoś wydaje duże pieniądze, deklaruje solennie zamiar budowy dworca i galerii, a potem się z tego wykręca – mówi „Sztafecie” Janusz Zarzeczny, starosta powiatu stalowowolskiego.

Kiedy w końcu Stalowa Wola doczeka się nowego dworca PKS?



Opóźnienie i mocna wola budowy

A terminów jej rozpoczęcia było już wiele. Narosło opóźnienie, rok temu inwestor tłumaczył „Sztafecie” tak: – Powodem opóźnienia było powstanie galerii VIVO!, która wyssała nam wielu najemców. Proces komercjalizacji naszego obiektu, a więc znalezienie chętnych do prowadzenia tu handlu i usług, siłą rzeczy się wydłużył – mówił nam w styczniu 2020 r. Dariusz Kołek.

Zapewniał jednak, że z budowy nie zrezygnuje, w marcu 2020 r. przedstawił PKS-owi do uzgodnienia projekt i układ funkcjonalny dworca, a potem, mając już cały projekt i wszystkie zgody, wystąpił do starostwa o pozwolenie na budowę. Mówił, że prace powinny się zacząć na przełomie roku (2020/2021), a cykl budowlany obliczał na 8-10 miesięcy.

– Chciałbym, żeby pod koniec 2021 roku galeria i dwo-

rzec już działały – powiedział „Sztafecie” Dariusz Kołek. Zapewniał też, że udźwignie finansowo tę inwestycję, szacowaną na 22-25 mln zł (wkład własny i kredyt). Pojawiały się bowiem pogłoski, że ma poważne kłopoty finansowe, a nawet, że jako biznesmen jest bankrutem.

Bezradne starostwo

Teraz wiadomo już, że rezygnuje z tej inwestycji, a działkę zamierza sprzedać biznesmenowi z Wybrzeża. To on ma teraz zbudować w Stalowej Woli galerię handlową i wkomponowany w nią dworzec PKS.

– Nie wiem, czy to nie kolejny błąd pana Kołka, obliczony na nasze uspokojenie. Dla mnie to niepoważne, że ktoś wydaje duże pieniądze, deklaruje solennie zamiar budowy dworca i galerii, a potem się z tego wykręca – mówi „Sztafecie” Janusz Zarzeczny, starosta powiatu stalowowolskiego.

Po raz kolejny podkreśla też, że starostwo nie miało

możliwości prawnych, by wyegzekwować od Dariusza Kołka przeprowadzenie tej inwestycji, bo tak fatalnie skonstruowana została w 2012 r. umowa sprzedaży dworca i działki.

– To nie była mądra decyzja, podjęta przez ówczesny zarząd PKS, bo to on faktycznie był stroną tej umowy, i zarząd powiatu, jako właściciela tej nieruchomości. Ja bym w życiu takiej umowy nie podpisał. Umowy bez żadnych terminów zakończenia inwestycji, bez kar za ich niedotrzymanie. Dałbym w niej 3-4 lata na wybudowanie i koniec. A tak, sprawa ciągnie się już 9 lat – dodaje starosta Zarzeczny.

Budowa dworca PKS była co prawda warunkiem sprzedaży starego obiektu i działki, ale w umowie nie ma terminu, do kiedy galeria i dworzec mają zostać zbudowane. Jest tam tylko zapis, że ma to nastąpić w ciągu trzech lat od otrzymania przez inwestora pozwolenia na budowę.

Gdyby jednak inwestor odstąpił od budowy dworca

PKS, to wtedy groziłaby mu kara przekraczająca milion zł.

A może odkupić dworzec z powrotem?

Czy w sytuacji kolejnego opóźnienia, starostwo nie mogłoby odkupić starego dworca i działki i np. wspólnie z miastem i przy pomocy środków zewnętrznych zbudować nowy dworzec, już bez galerii? O takim wariancie starosta Zarzeczny mówił nam już rok temu, podkreślając proroczo, że stracił wiarę w inwestora z Tarnobrzega.

– Wejście w tę inwestycję samorządu byłoby najpewniejszym rozwiązaniem, bo dającym gwarancję, że dworzec zostanie w końcu zbudowany. Ale to teraz nie takie proste od strony prawnofinansowej. Oczywiście, najlepiej byłoby, gdyby to prywatny inwestor, niezależnie czy pan Kołek czy ktoś inny, zbudował w Stalowej Woli, tak jak zaplanowano, galerię z dworcem. Dla miasta sprawą podstawową jest tu dworzec,

bo to przecież jedna z wizytówek miasta, a to, co mamy teraz, jest raczej antywizytówką. Ale galeria też się dla nas liczy – podkreśla dziś starosta Janusz Zarzeczny.

Co dalej z inwestycją

W środę, 10 marca, Dariusz Kołek miał spotkać się z Tadeuszem Bakiem, prezesem zarządu PKS w Stalowej Woli SA. Prezes Bąk nie

chciał rozmawiać przed spotkaniem o kolejnych ruchach tarnobrzęskiego biznesmena.

Sprawą otwartą pozostaje więc, czy nowy inwestor, jeśli Kołek faktycznie sprzeda dworzec z działką, utrzyma dotychczasowe założenia projektu galerii i obiektu PKS.

Z Dariuszem Kołkiem nie udało nam się skontaktować. (SJ)

Jaki dworzec i jaka galeria

Według planów, w bryle galerii (od strony dawnego Tesco) ma powstać nowy dworzec PKS (200 metrów kw.) z siedmioma stanowiskami dla autobusów i dwoma przelotowymi, poczekalnią z kasami biletowymi oraz pomieszczeniem dla dyspozytora. Główne wejście byłoby od ul. Okulickiego. PKS ma też zagwarantowane w umowie, że będzie użytkować nowy obiekt przez 50 lat. Wynegocjował także bardzo korzystny czynsz dzierżawny, jaki będzie płacił za użytkowanie dworca (waloryzowany corocznie o wskaźnik inflacji).

Z kolei sama galeria miała być niska, jednopiętrowa o pow. 6-7 tys. metrów kw. (nie wiadomo było, czy piętro pokryje cały parter). Planowano w niej trzy duże segmenty handlowe: spożywczy, elektroniki i sprzętu AGD oraz sportowy. Wejść miało też 7-10 dużych sieciowych podmiotów, uzupełnionych kilkoma mniejszymi z odzieżą i obuwiem oraz ok. 10 innych podmiotów, w tym usługowych: kwiatami, apteką, telefony komórkowe.

Nie ma chętnych na ogródki gastronomiczne

Radny Leszek Brzeziński wnioskował o umożliwienie dzierżawy gruntów miejskich w Stalowej Woli pod letnie ogródki gastronomiczne oraz rozważenie zniesienia opłat z tego tytułu. Magistrat poinformował, że takie działania podejmuje, a w kwestiach finansowych dostosuje środki pomocowe do swoich możliwości uwzględniając aktualną sytuację i obowiązujące regulacje prawne.

W połowie lutego bieżącego roku radny Leszek Brzeziński złożył interpelację w sprawie umożliwienia przedsiębiorcom prowadzącym lokale gastronomiczne na terenie Stalowej Woli dzierżawy na czas określony (w okresie letnim) gruntów będących w zasobach miejskich, celem zaadaptowania ich na ogródki restauracyjne i reklamę usług lokalu.

– Otworzenie ogródków przez lokale gastronomiczne zwiększy liczbę miejsc siedzących, jak również przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa i podniesienia komfortu psychicznego klientów. Z pewnością bezpieczniejsza będzie konsumpcja posiłków na świeżym powietrzu niż w zamkniętym lokalu (aktualnie niemożliwa) – pisał w

interpelacji radny Brzeziński. Wniósł także o rozważenie zniesienia opłat za tego rodzaju dzierżawę.

W odpowiedzi na interpelację poinformowano, że takie działania są podejmowane. – Sprawa zawarcia umowy dzierżawy rozpoczyna się od złożenia przez zainteresowany podmiot wniosku, do którego przedsiębiorca załącza mapkę ze wskazaniem terenu, jaki chciałby wydzierżawić. W każdej takiej sytuacji sprawdzamy, czy jest to możliwe pod względem prawnym oraz czy gmina w najbliższym czasie planuje wykonywanie na tym terenie swoich robót. Jeśli nie ma przeciwwskazań, wyrażamy zgodę na dzierżawę, ustalając termin dzierżawy. W tym roku nie złoży-

no ani jednego wniosku o wydzierżawienie gruntu celem zorganizowania ogródka gastronomicznego – czytamy w odpowiedzi na interpelację, którą z upoważnienia prezydenta miasta przygotował naczelnik wydziału mienia gminnego i gospodarki lokalami Sławomir Szkutnik.

W przygotowanym piśmie zaznaczono także, że w kwestii zniesienia opłat za tego typu dzierżawę miasto na bieżąco będzie śledzić sytuację, analizować wnioski przedsiębiorców w tym temacie oraz dostosowywać środki pomocowe w miarę posiadanych możliwości, adekwatnie do zaistniałej sytuacji i ograniczeń wynikających z istniejących uregulowań prawnych.

(as)

Ze smutkiem żegnam szczerą Przyjaciółkę

ANTONINĘ ŚWIERCZ

Rodzinie składam
wyrazy głębokiego współczucia

Ziuta z Rodziną

OGŁOSZENIE

Wpłacając 1% dla „Nadziei”

KRS 0000 180 506

Stowarzyszenie na Rzecz Osób Szczególnie Troski „Nadzieja”, Stalowa Wola, Al. Jana Pawła II 21.

wspieracie m.in.:

- Zespół Szkół Specjalnych w Stalowej Woli
- Warsztat Terapii Zajęciowej „Nadzieja”
- Punkt konsultacyjny dla dzieci i młodzieży z autyzmem oraz ich rodzin

OGŁOSZENIE

Kancelaria Podatkowo – Prawna e-bilans plus sp z o.o.

e-bilans plus

Pracujemy na Twój sukces

- usługi księgowo-kadrowe
- doradztwo podatkowo-prawne
- usługi finansowe

ul. Hutnicza 10, 37-450 Stalowa Wola tel. 519 055 835 www.e-bilans.pl

Dramatyczna, kryzysowa, poważna

Tak sytuację na Podkarpaciu, patrząc na zwiększającą się liczbę zakażeń koronawirusem, określają wojewoda Ewa Leniart i Adam Sidor, szef podkarpackiego sanepidu.



– Mamy bezpieczny zapas łóżek dedykowanych pacjentom z koronawirusem. Analizujemy sytuację na bieżąco i adekwatnie do potrzeb zwiększamy tę liczbę – zapewnia wojewoda podkarpacki Ewa Leniart

W ocenie wojewody podkarpackiego, obecnie decyduje się, jak będzie wyglądała trzecia fala zachorowań w regionie. Wojewoda apeluje o zachowanie wymogów sanitarnych.

– W związku z niekorzystną sytuacją epidemiczną nastąpił przyrost pacjentów hospitalizowanych z powodu COVID-19. Różnica w przyroście jest znaczna. O ile w połowie lutego mieliśmy hospitalizowanych 790 pacjentów, to na dzień 2 marca, w szpitalach przebywa 1 245 pacjentów. Ta sytuacja wiąże się z ogromnym wysiłkiem ze strony lekarzy i białego personelu. Apeluję, aby w trosce o własne bezpieczeństwo i osób nam najbliższych, stosować się do wymogów sanitarnych – mówi wojewoda podkarpacki Ewa Leniart.

Podkreśliła też, że „na ten moment” w regionie jest za-

bezpieczona odpowiednia liczba łóżek dla pacjentów „co-widowych”.

– Mamy do dyspozycji 1772 łóżka przeznaczone dla pacjentów z COVID-19. Jest to bezpieczny zapas łóżek dedykowanych zakażonym pacjentom, którzy wymagają hospitalizacji. Sytuacja jest analizowana na bieżąco, będziemy reagować adekwatnie do potrzeb – zapewnia wojewoda.

Z niepokojem patrzy na kolejne dni również Adam Sidor, szef podkarpackiego sanepidu.

– Od czterech tygodni notujemy wzrost. Jak ponad miesiąc temu notowaliśmy zachorowania tygodniowe rzędu nieco ponad tysiąca, tak na koniec lutego mieliśmy cztery tysiące bez kilku przypadków. Ten wzrost na początku był kilkunastoprocentowy, później ponad 20-procen-

towy, a w ostatnim tygodniu blisko 30-procentowy. Na pewno z niepokojem patrzymy na ten i kolejny tydzień, bo w mojej ocenie będą one decydujące o rozwoju sytuacji w regionie – mówi Adam Sidor.

Według niego, kluczowym elementem jest przestrzeganie zasad DDM (Dezynfekcja, Dystans, Maseczki). Inspektor powiedział też, że region, jeśli zastosowane byłyby ubiegłoroczne kryteria, jest w tzw. strefie czerwonej.

Czy w województwie podkarpackim grozi nam więc lockdown, jak w warmińsko – mazurskim?

– Tego nie wiem. Kluczowy będzie zapewne ten i przyszły tydzień. Statystycznie wygląda mi na to, że jesteśmy, niestety, w strefie czerwonej, choć mamy 9 powiatów, które opisałbym strefą żółtą – ocenia Sidor.

(kag)

Kiedy pojedziemy obwodnicą?

Finał prac przy budowie obwodnicy Stalowej Woli i Niska jest już bliski. Aktualnie zaawansowanie robót wynosi ponad 90 proc. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad na razie wstrzymuje się z podaniem konkretnego terminu oddania trasy kierowcom.

– Zgodnie z podpisaną umową, termin oddania inwestycji to maj 2021 r. Nie chciałabym deklarować konkretnej daty zakończenia budowy czy udostępnienia drogi do ruchu. Jednak jeśli warunki pogodowe nie ulegną pogorszeniu i wykonawca zakończy prace wcześniej oraz uzyska decyzje na użytkowanie, to obwodnicę będziemy mogli udostępnić kierowcom przed terminem kontraktowym. W pierwszej kolejności trasę główną, a następnie pozostały zakres, czyli jezdnie dodatkowe – mówi Joanna Rarus, rzecznik prasowy rzeszowskiego oddziału GDDKiA.

We wcześniejszych komunikatach sugerowano, że udostępnienie

trasę głównej obwodnicy może nastąpić przed końcem 2020 roku. Niestety, plany te pokrzyżowała pogoda, opady śniegu i niskie temperatury, które nie pozwoliły na kontynuowanie prac. – Do 15 marca br. na budowie trwa jeszcze przerwa zimowa. Od początku marca warunki pogodowe umożliwiły jednak wykonawcy wznowienie prac. Jeśli warunki pogodowe nie ulegną pogorszeniu, wykonawca będzie prowadził prace w pełnym zakresie – informuje Joanna Rarus.

Na trasie głównej do wykonania pozostało ok. 5 km warstwy ścieżkowej, oznakowanie pionowe i poziome, urządzenia BRD i ochrony środowiska (ogrodzenia, płotki). Na drogach poprzecznych pozostało porządkowanie terenu. Na drogach serwisowych wykonać trzeba nawierzchnie, humusowanie z obsianiem. – Na całej inwestycji do wykonania będzie jeszcze porządkowanie terenu pasa drogowego i te-



Trasa główna obwodnicy to 15 km, a drogi poprzeczne i serwisowe to kolejne 15 km

renów przyległych oraz humusowanie – mówi Joanna Rarus.

Budowa obwodnicy Stalowej Woli i Niska w ciągu drogi krajowej nr 77 obejmuje odcinek od Stalowej Woli – skrzyżowanie Trasy Podkarpowskiej z ul. Chopina, do połączenia z realizowaną drogą ekspresową S19 na terenie gminy Nisko. Inwestycja polega na budowie drogi jednojezdniowej dwupasowej o nawierzchni odpornej na koleiny, ze skrzyżowaniami jednopo-

ziomowymi i dwupoziomowymi, dwoma łącznikami drogowymi, mostami, wiaduktami, przepustami, drogami obsługującymi przyległy teren, urządzeniami ochrony środowiska oraz przebudowę infrastruktury technicznej kolidującej z inwestycją.

W ramach budowy powstanie węzeł komunikujący obwodnicę z drogą powiatową nr 1024R (ul. Czarnieckiego) oraz 4 skrzyżowania jednopoziomowe (ronda) komu-

nikujące obwodnicę ze Stalową Wolą, ze strefą przemysłową, z Niskiem oraz z DK19: czterowłotowe rondo na skrzyżowaniu ul. Podkarpowskiej z ul. Chopina i projektowaną drogą wojewódzką nr 855, trzywłotowe rondo na skrzyżowaniu z projektowaną drogą gminną (łącznikiem do istniejącej DK77), czterowłotowe rondo na skrzyżowaniu z ul. Podsanie i projektowaną ul. Modrzewiową, czterowłotowe rondo na skrzyżowaniu z DK19. (as)

Łącznik do ulicy Przemysłowej powoli staje się faktem

Na przełomie maja i czerwca powinny rozpocząć się roboty drogowe i prace przygotowawcze do budowy łącznika ulicy Okulickiego z Przemysłową w Stalowej Woli. W tej chwili dobiegają końca prace projektowe.

Inwestycja, o której pierwszy raz szerzej pisaliśmy w 2019 roku, rozpocznie się na wysokości ulicy Wojska Polskiego, przejdzie wzdłuż ulicy Okulickiego pod trzema nitkami linii kolejowych, i połączy się z ulicą Przemysłową. Nad drogą zostanie wybudowany wiadukt kolejowy. Dwa pasy ruchu w sposób bezkolizyjny umożliwią nam połączenie. Wykonane zostaną rozjaz-

dy, które pozwolą skrócić z ulicy Okulickiego zarówno w ulicę Przemysłową jak i w kierunku ulicy KEN.

Oprócz prac projektowych władze miasta finalizują kompletowanie niezbędnych pozwoleń na realizację zadania drogowego w ramach specustawy

– Jesteśmy w tej chwili na etapie uzgodnień z Zarządem Dróg

Powiatowych, jeśli chodzi o włączenie nowego układu komunikacyjnego do ulicy Przemysłowej. Mamy nadzieję, że decyzja zostanie wydana w przeciągu najbliższych kilku tygodni – mówi Lucjusz Nadberezny, prezydent Stalowej Woli.

Jak bywa przy tego typu przedsięwzięciach, przewidywane są głębokie wykopy, które będą wiązały się również z zamknięciem ruchu

kolejowego. Dlatego trwają również uzgodnienia z PKP odnośnie zmiany trasy pociągów.

Jak zapowiadano na samym początku, realizacja inwestycji będzie odbywać się bez ingerencji w teren bezpośrednio przylegający zabudowy jednorodzinnej i wielorodzinnej.

Inwestycja będzie technicznie podobna do tej zrealizowanej na ulicy Solidarności i Grabskiego. Jej koszt to ponad 30 mln złotych. Dwie trzecie tej kwoty pokryte zostanie z Funduszu Dróg Samorządowych. Koniec prac przewidywany jest na rok 2022. (kag)

KAMIL DZIURA
KANCELARIA PRAWA KANONICZNEGO

**ADWOKAT
KOŚCIELNY**
przy Sandomierskim
Sądzie Biskupim

mgr lic.
Kamil Dziura

tel. 539 618 012
Sandomierz
ul. Wojska Polskiego 12, lok. 11
www.kd-kancelaria.pl

Zakład pożarł wielką górę odpadów

65 tys. 794 tony różnego rodzaju śmieci przyjął w 2020 r. Zakład Mechaniczno-Biologicznego Przetwarzania Odpadów Komunalnych (ZMBPOK) w Stalowej Woli. Najwięcej od uruchomienia tej instalacji we wrześniu 2015 r. Przez linię sortowniczą przeszło z tego 48 tys. 482 tony. Ale oprócz wielkości, bardzo ważna jest też struktura i odzysk surowców z tej góry odpadów. – Na pewno można ciągle poprawić jakość i wielkość segregacji śmieci u źródła, przez mieszkańców. Ale z drugiej strony, obecnie ogólnopolskim problemem jest sprzedaż wielu surowców wtórnych na rynku. Nie ma na nie odbiorców – mówi „Sztafecie” Kamil Muciek, kierownik ZMBPOK.

Jaka więc była struktura odpadów przyjętych w 2020 r. przez zakład w Stalowej Woli?

Zmieszane odpady komunalne – 43485 ton
Odpady ze szkła – 2512 tony
Odpady z tworzyw sztucznych – 4179 ton
Odpady z papieru – 1780 ton
Zmieszane odpady opakowaniowe – 1291 ton
Odpady wielkogabarytowe – 3088 ton
Odpady bio (fermentacja + kompostownia) – 8209 ton
Odpady budowlane – 1163 tony

Popiół – 1006 ton

Nominalnie linia sortownicza obliczona jest na 57 tys. ton odpadów zmieszanych rocznie, ale praktyka pokazuje, że obecna wielkość przerobu, przy takiej strukturze strumienia, jest już optymalna.

Zakład oprócz tego, że przyjmuje odpady z selektywnej zbiórki, to oczywiście „wyciąga” je również ze strumienia odpadów zmieszanych na linii sortowniczej. Trzeba też pamiętać, że odpady zbierane w ramach segregacji, nie nadają się do bezpośredniego przekazania do recyklingu (ponownego wykorzystania) i każdorazowo muszą być doszczyszczone (ręcznie lub na linii sortowniczej). Tymi sposobami, w 2020 r. zakład przekazał do odzysku następujące wielkości surowców wtórnych:

Szkło – 3790 ton
Metal – 909 ton
Papier i tektura – 2835 ton
Tworzywa sztuczne – 1420 ton
Drewno – 290 ton

Błędy segregacji

– Często błędem popełnianym przez mieszkańców przy segregacji jest np. wyrzucanie butelek i opakowań szklanych czy papieru, w reklamówkach i foliowych workach. To tylko dodaje nam pracy, bo tak czy inaczej wszystkie frakcje z selektywnej zbiórki poddajemy u nas jeszcze tzw. doczyszczaniu, by surowiec nadawał się do recyklera – mówi Kamil Muciek.

Papier i szkło doczyszczane są przeważnie ręcznie, a tworzywa trafiają na linię sortowniczą, gdzie z ich strumienia można wyjąć nawet siedem różnego rodzaju odpadów, różniących się gatunkiem, a nawet kolorem plastiku. Tonę tworzyw przerabia się jednak kilka razy dłużej niż tonę odpadów zmieszanych, wagowo jest też ona od nich znacznie lżejsza – 1 metr sześć. plastiku to 40-50 kg, a metr sześć. odpadów zmieszanych waży 180-300 kg.

Drogie paliwo alternatywne

I jeszcze jedna ważna uwaga: ok. 60 proc. przyjmowanego w ZMBPOK plastiku nie może trafić do recyklingu, gdyż jest zbyt zanieczyszczony, ale przede wszystkim są to tworzywa fizycznie nie nadające się do odzysku, i od razu zasila frakcję RDF, czyli paliwa z odpadów.

I tak np. plastikowe kubki po jogurtach i śmietanie czy tzw. tetrapaki, czyli opakowania wielomateriałowe (np. kartony po sokach i napojach), zamiast iść do recyklingu, traktowane są z konieczności jako paliwo alternatywne.

Jest ono zagospodarowywane np. w cementowniach, które każą sobie słono płacić za odbiór tej kalorycznej frakcji.



W 2020 r. zakład przekazał do recyklingu 2835 ton papieru i tektury

Tu sytuację w Stalowej Woli zmieni zasadniczo zapowiedziana przez władze miasta budowa w mieście spalarni paliwa alternatywnego, czyli właśnie RDF-ów, jako domknięcie lokalnego systemu gospodarki odpadami. Ma być gotowa do 2025 r. W 2020 r. zakład w Stalowej Woli wyprodukował 12 tys. 521 ton takiego paliwa i musiał dużo zapłacić za jego zagospodarowanie (odbiorcy liczą sobie nawet po 700 zł za tonę).

Strumień i strumyki

Pełny strumień – to odpady zmieszane, odpady z selektywnej zbiórki (odpady z tworzyw, papieru, szkła, wielkogabarytowe, odpady budowlane oraz bio).

I takim właśnie strumieniem trafiają do zakładu w Stalowej Woli odpady pochodzące z gmin – członków porozumienia międzygminnego z gminą Stalowa Wola. Są to: Stalowa Wola, Pysznica, Bojanów, Baranów Sandomierski, Gorzyce, Grębów, Nowa Dęba, Nisko, Radomyśl nad Sanem, Pysznica, Zaklików, Zaleszany. Całość odpadów trafia też z Tarnobrzega.

Z kolei odpady zmieszane spoza porozumienia i odpady bio – kuchenne, zielone itp. pochodzą jeszcze z części gmin z województwa podkarpackiego, lubelskiego i małopolskiego.

Produkują biogaz i prąd

Zakład w Stalowej Woli ma duże możliwości biologicznej obróbki odpadów. Bo oprócz standardowego już kompostowania (taka jedyna metoda jest w ok. 90 proc. zakładach w Polsce), stosuje także fermentację, która w sposób ciągły odbywa się w fermenterze o pojemności 1400 me-

trów sześć. A oto jak wyglądało w 2020 r. zagospodarowanie w zakładzie frakcji biologicznej:

Odpady do fermentacji – 12982 tony
Kompostownia – 2563 tony
Biogaz – 534061 metrów sześć.
Polepszacz glebowy „Glebowitka” – przekazano 2490 ton (z czego produkcja w 2020 r wyniosła 1520 ton)
Wyprodukowana energia – 508 MWh (73 proc. zużyto na potrzeby zakładu, 27 proc. oddano do sieci).

Problemy na linii sortowniczej

Jakie są największe problemy przy sortowaniu zmieszanych odpadów komunalnych? Kierownik Muciek wymienia następujące:

- odpady niebezpieczne (chemikalia, leki, medyczne, gazy pieprzone itp.) oraz ostre (np. noże, nie zabezpieczone igły) znajdujące się w odpadach sortowanych. Stanowią one duże niebezpieczeństwo dla pracowników oraz procesu fermentacji;
- odpady wielkogabarytowe i budowlane (ciężkie) znajdujące się w odpadach trafiających na linię sortowniczą. Odpady te uszkadzają i wpływają na nadmierną eksploatację elementów linii sortowniczej, powodują zator;
- szkło znajdujące się w odpadach sortowanych. Szkło wrzucone do kubła na odpady zmieszane ulega stłuczeniu w śmieciarce i stanowi duże niebezpieczeństwo podczas sortowania. Ponadto, drobne fragmenty szkła są bardzo trudne do wysortowania i zanieczyszczają nam min. Wsad do procesu fermentacji;
- papier znajdujący się w odpadach zmieszanych. Papier wrzuco-

ny do kubła na odp. zmieszane ulega zawilgoceniu i zabrudzeniu co uniemożliwia jego odzysk (nie kwalifikuje się do recyklingu i musi podlegać płatnej utylizacji);

- odpady szklane z zawartością (pełne). Np. słoiki z konfiturą, ogórki, przetwory itp.;
- zanieczyszczenia frakcji zbieranych selektywnie np.: ceramika w szkło, kartony ze styropianem i folia w środku, kamienie, tworzywa oraz szkło w odpadach bio (potłuczone stanowi dodatkowy problem, gruz budowlany w odpadach wielkogabarytowych).

– Szkoda, że bardzo często, dobry i wartościowy materiał ląduje w odpadach zmieszanych, bo ludzie nie segregują odpadów, albo robią to powierzchownie. O ile plastik da się jakoś na linii wyciągnąć i odzyskać, to zawilgocony i zatłuszczony papier w odpadach zmieszanych jest praktycznie bezwartościowy – wyjaśnia kierownik Muciek.

Ile ton wywieziono na składowisko

W ubiegłym roku na składowisko w Stalowej Woli trafiło z zakładu 6783 tony balastu (to, czego nie da się już przetworzyć) i 13125 ton stabilizatu (pozostałość po biologicznej przeróbce odpadów).

Do tego doszedł jeszcze kompost nie odpowiadający wymaganiom (odzyskany z odpadów, przeznaczony do rekultywacji składowisk) – 7895 ton.

Trzeba tu pamiętać, że im mniej odpadów trafi na składowisko w Stalowej Woli, tym dłużej ono posłuży. Właśnie kończy się tu zapewnianie trzeciej niecki (będzie pełna w 2022 r.). Miasto i Miejski Zakład Komunalny czynią więc starania o budowę po sąsiedztwie nowego składowiska. (stan)

OGŁOSZENIE



Do zakładu w Stalowej Woli trafiło w 2020 r. prawie 66 tys. ton różnego rodzaju odpadów



Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. Henryka Puźniaka

Długoletniego Pracownika
Nadsańskiego Banku Spółdzielczego w Stalowej Woli

Rodzinie i Bliskim
głębokie wyrazy współczucia

składają
Zarząd i Pracownicy

Byli pracownicy CBŚP i CBA staną przed sądem

Aktem oskarżenia w tej głośnej sprawie objęto sześć osób. Pięciu byłych funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego Policji – Zarząd w Rzeszowie: Daniela Ś., Krzysztofa B., Damiana W., Piotra J. i Roberta P. oraz Ryszarda J., byłego funkcjonariusza rzeszowskiego Wydziału Biur Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji. Mężczyźni staną przed Sądem Okręgowym w Tarnobrzegu.

– Akt oskarżenia w tej sprawie wpłynął najpierw do Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu, ale ten stwierdził swą niewłaściwość i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Tarnobrzegu. Do tut. Sądu akta sprawy wpłynęły w dniu 3 marca 2021 r. – informuje sędzia Marek Nowak rzecznik Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu.

Prokurator oskarżył sześć osób m.in. o przestępstwa o charakterze korupcyjnym, które w większości dotyczą okresu od 2014 do 2016 roku oraz przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy publicznych. Czyny zarzucone Danielowi Ś. obejmują okres od 2000 do 2016 roku.

Kilkaset tomów akt

Materiał dowodowy zgromadzony podczas śledztwa Małopolskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Krakowie obejmuje kilkaset tomów akt jawnych i

niejawnych. Część jawna aktu oskarżenia obejmuje 164 strony, natomiast uzasadnienie aktu oskarżenia o klauzuli „ściśle tajne” sporządzone zostało na 633 stronach.

– Część zarzutów zawarta jest w części niejawnej aktu oskarżenia, natomiast zarzuty wymienione w części jawnej polegają między innymi na: przyjmowaniu korzyści majątkowych w różnej formie i postaci w związku z pełnieniem funkcji publicznych, nielegalnego pozyskiwania informacji stanowiących tajemnicę służbową i ujawniania ich osobom nieuprawnionym, zaniechania prowadzenia czynności służbowych, przekroczenia uprawnień oraz złośliwego i uporczywego naruszania praw pracowniczych i znęcania się psychicznego nad innymi funkcjonariuszami – informuje sędzia Marek Nowak.

Śledztwo zamknięte w zeszłym roku

Akt oskarżenia sformułował Małopolski Wydział Zamiejscowy De-

partamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Krakowie 31 sierpnia 2020 r.

Prokurator Małopolskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Krakowie oskarżył: Daniela Ś. (byłego Naczelnika Wydziału do Zwalczania Zorganizowanej Przestępczości Ekonomicznej Zarządu w Rzeszowie CBŚP) o popełnienie przestępstw korupcyjnych i przekroczenie uprawnień w celu osiągnięcia korzyści majątkowych. Krzysztofa B. (byłego Naczelnika Zarządu w Rzeszowie CBŚP) o popełnienie pięciu przestępstw w tym o charakterze korupcyjnym oraz przekroczenie uprawnień i niedopełnienie obowiązków w celu osiągnięcia korzyści majątkowych. Roberta P. (byłego Dyrektora Delegatury Centralnego Biura Antykorupcyjnego w Rzeszowie, uprzednio wieloletniego funkcjonariusza Zarządu w

Rzeszowie CBŚ KGP), o popełnienie przestępstw korupcyjnych i przekroczenie uprawnień w celu osiągnięcia korzyści majątkowych. Ryszarda J. (byłego Naczelnika Wydziału w Rzeszowie Biura Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji, uprzednio wieloletniego funkcjonariusza Zarządu w Rzeszowie CBŚ KGP), o popełnienie przestępstw przekroczenia uprawnień w celu osiągnięcia korzyści majątkowych, ujawnienia wbrew przepisom informacji o klauzuli tajności. Zarówno Damian W. (były Naczelnik Zarządu w Białymstoku CBŚP, uprzednio wieloletni Naczelnik Wydziału do Zwalczania Zorganizowanej Przestępczości Narkotykowej Zarządu w Rzeszowie CBŚP), jak i Piotr J. (były Naczelnik Zarządu w Rzeszowie CBŚP, uprzednio wieloletni Naczelnik Wydziału Zamiejscowego w Przemysłu Zarządu w Rzeszowie CBŚP), zostali oskarżeni o popełnienie przestępstwa korupcyjnego. Prokurator zarzucił każdemu z oskarżonych także tworzenie tzw. „parasola ochronnego”. I tak: oskarżonym: Krzysztofowi B., Damianowi W., Piotrowi J. oraz Robertowi P. – nad przestępczą działalnością Aleksieja R., Jewgenija R. i członków ich międzynarodowej zor-

ganizowanej grupy przestępczej (o analogiczny zarzut oskarżony jest Daniel Ś.), oskarżonemu Ryszardowi J. nad przestępczą działalnością podejrzanych Daniela Ś. oraz Krzysztofa B. Oskarżonemu Robertowi P. (dodatkowo – oprócz wymienionego wyżej – w okresie kiedy sprawował funkcję Dyrektora Delegatury CBA w Rzeszowie), nad przestępczą działalnością podejrzanych Daniela Ś. i Krzysztofa B.

Grozi im do 10 lat

Z uwagi na konieczność zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, na różnych jego etapach, stosowane były środki zapobiegawcze w postaci tymczasowego aresztowania wobec wszystkich podejrzanych objętych aktem oskarżenia.

– W chwili obecnej nie wyznaczono jeszcze terminu rozprawy. Z uwagi na treść aktu oskarżenia oraz charakter materiału dowodowego, wielce prawdopodobne jest, co najmniej częściowe wyłączenie jawności postępowania – informuje sędzia Marek Nowak.

Czyny popełnione przez oskarżonych zagrożone są karą nawet do 10 lat pozbawiania wolności.

(mar)

Jest szansa, że strony dogadają się i unikną procesu

Gmina kontra aktywista LGBT

8 marca br. się w tarnobrzskim sądzie odbyło się posiedzenie pojednawcze pomiędzy gminą Tuszów Narodowy, a Bartem Staszewskim, aktywistą LGBT, który w ubiegłym roku umieścił pod znakiem drogowym z nazwą tej miejscowości tabliczkę „Strefa wolna od LGBT”. Jak się zakończyło?

Posiedzenie dotyczące naruszenia dóbr osobistych gminy odbyło się z wyłączeniem jawności. Aktywista nie przybył do sądu, ale reprezentował go mecenas Bartosz Przeciechowski. Stronę pozywającą reprezentował wójt gminy Tuszów Narodowy Andrzej Głaz, który stał się wraz z pełnomocnikiem, radcą prawnym Jerzym Pasięką. Posiedzenie trwało około 45 minut i zakończyło się zgodą na mediację.

Sądowe spotkanie stron to efekt akcji, którą przeprowadził Bart Staszewski w ubiegłym roku upubliczniając w Internecie zdjęcie zrobione przy tablicy drogowej gminy Tuszów Narodowy z dołączoną przez siebie tablicą, wyglądającą jak urzędowa, a informującą, że miejscowość jest „strefą wolną od LGBT”. Gmina Tuszów Narodowy domaga się od Barta Staszewskiego przeprosin oraz zamieszczenia sprostowania we wszystkich mediach, w których pojawiła się informacja o „strefie wolnej od LGBT” w odniesieniu do tej miejscowości.

Szansa na mediację

Po wyjściu z sali rozpraw wójt Andrzej Głaz nie chciał komentować niejawnego posiedzenia, ale przyznał, że: – Być może zostanie wszczęte postępowanie mediacyjne, ponieważ strony uznały, że istnieje



Strony mają trzy tygodnie na przekazać sądowi informacji, przed kim odbędzie się mediacja

taka możliwość – przyznał samorządowiec.

Reprezentujący aktywistę mecenas przyznał natomiast, że „sąd widzi w żądaniu pozwu pewne okoliczności niesporne, mianowicie to, że pan Staszewski zawiesił konkretną tablicę w konkretnym miejscu. Natomiast ze strony sądu pojawiło się pytanie, czy strony chcą i będą mogły spróbować mediacji, której celem byłoby zamknięcie sprawy bez wyroku, tylko w formie ugodowej, pojednawczej – wyjaśnił mecenas Bartosz Przeciechowski, pełnomocnik Barta Staszewskiego.

Nie chciał wchodzić w spór

Pełnomocnik aktywisty LGBT przyznał, że nie wyklucza takiej możliwości, gdyż „intencją pana Staszewskiego nie było wchodzić w jakiś spór, czy jakiegos rodzaju dyskusję przeciwko gminie, tylko w stosunku do konkretnego aktu prawnego, podjętej uchwały i komentowanie jej”.

Akcja Staszewskiego miała być reakcją na decyzję radnych gminy Tuszów Narodowy, którzy 29 marca 2019 roku uchwalili stanowisko Rady Gminy Tuszów Narodowy w

sprawie powstrzymania ideologii LGBT+. W stanowisku tym rajcy wyrazili „przywiązanie do tradycyjnych wartości oraz wolę wychowywania dzieci zgodnie z wolą rodziców, bez wpływów politycznej poprawności. Władze gminy Tuszów zdecydowanie podkreślają, że przy przyjętym stanowisku, nie ma mowy o jakichkolwiek przejawach dyskryminacji kogokolwiek, ani też wykluczania kogoś ze społeczności”.

Wsparcie Reduty Dobrego Imienia

W obronie gminy „i aby przeciwdziałać rozpowszechnianiu nieprawdziwych informacji godzących w dobre imię jej mieszkańców, jak i całej Polski” stanęła Reduta Dobrego Imienia, która wspiera Tuszów Narodowy organizacyjnie i prawnie w sprawie przeciwko Bartowi Staszewskiemu.

Zdaniem Reduty Dobrego Imienia „Bart Staszewski jest twórcą akcji dezinformacyjnej, polegającej na rozwieszaniu fałszywych znaków drogowych z napisem „Strefa wolna od LGBT” pod autentycznymi znakami drogowymi z nazwami miejscowości, których władze samorządowe przyjęły deklaracje prorodzinne. Zorganizowana i przeprowadzona przez Barta Staszewskiego akcja wpływa niekorzystnie na wizerunek gmin i jej mieszkańców, bowiem wskazuje na dyskryminację jakiegos grupy z uwagi na jej preferencje seksualne” – dodaje Reduta.

(mar)

krótko

Zatrzymali piratów drogowych

Niżsi policjanci, po raz kolejny weryfikując zgłoszenia zamieszczone na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa, zatrzymali piratów drogowych. Tylko w miniony weekend trzech kierowców straciło prawo jazdy za przekroczenie prędkości w terenie zabudowanym o ponad 50 km/h.

– Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa jest narzędziem, które pomaga policjantom w codziennej służbie, a mieszkańcom daje możliwość szybkiego przekazywania informacji o zdarzeniach wpływających na bezpieczeństwo. Policjanci drogówki korzystając z tych informacji codziennie przeprowadzają kontrole drogowe wskazanych miejsc. Ich zadaniem jest likwidowanie zagrożeń i oddziaływanie prewencyjne – wyjaśnia nadkom. Anna Kowalik z Komendy Powiatowej Policji w Nisku.

Punktami często kontrolowanymi przez policję są odcinek drogi krajowej nr 19 w Nowosielsku oraz drogi powiatowej w Wólce w gminie Harasiuki. Jak podkreśla nadkom. Kowalik, są to miejsca w których kierowcy najczęściej przekraczają prędkość i tracą prawo jazdy.

W sobotę, 6 marca, około godz. 9 policjanci ruchu drogowego patrolujący drogę powiatową w Wólce zatrzymali 40-letniego mieszkańca Krzeszowa Górnego. Kierujący renaultem miał na liczniku 134 km/h przy ograniczeniu do 50 km/h. Policjanci zatrzymali jego prawo jazdy i nałożyli mandat.

Kolejne dwie osoby straciły prawo jazdy w niedzielę. – Tego dnia policjanci ruchu drogowego weryfikowali zgłoszenia mieszkańców dotyczące przekraczania dozwolonej prędkości w Nowosielsku. Rano zatrzymali do kontroli drogowej kierowcę hondy, który przekroczył dozwoloną prędkość o 57 km/h. Mieszkaniec Lublina jechał z prędkością 107 km/h. 22-latek stracił prawo jazdy i został ukarany mandatem. Wieczorem prawo jazdy stracił mieszkaniec Stalowej Woli. 28-latek jechał z prędkością 120 km/h – informuje rzeczniczka niżsińskiej policji.

(dag)

Nowe przepisy w ruchu drogowym

5 marca br. prezydent RP Andrzej Duda podpisał ustawę z dnia 25 lutego 2021 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym. Nowe przepisy dotyczą m.in. pierwszeństwa pieszych przy wchodzeniu na pasy, tzw. jazdy na zderzaku czy używania telefonów komórkowych i innych urządzeń elektronicznych podczas przechodzenia przez jezdnię.

Ustawa przewiduje rozwiązania mające na celu poprawę bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego, w tym przede wszystkim pieszych przechodzących przez jezdnię po przejściu dla pieszych.

Pierwszeństwo dla pieszego

Zgodnie z nowelizacją, pieszy znajdujący się już na przejściu będzie miał pierwszeństwo przed każdym pojaz-

dem, a pieszy dopiero na nie wchodzący – pierwszeństwo przed każdym pojazdem z wyjątkiem tramwaju. Jednocześnie, kierujący pojazdem, zbliżając się do przejścia dla pieszych, będzie zobowiązany zachować szczególną ostrożność i zmniejszyć prędkość tak, aby nie narazić na niebezpieczeństwo pieszego.

Ustawa wprowadza także zakaz korzystania z telefonu lub innego

urządzenia elektronicznego podczas wchodzenia lub przechodzenia przez jezdnię lub torowisko, w tym również podczas wchodzenia lub przechodzenia przez przejście dla pieszych – w sposób, który prowadzi do ograniczenia możliwości obserwacji sytuacji.

Dodatkowo, nowelizacja przepisów o ruchu drogowym określa dopuszczalną prędkość pojazdów na

obszarze zabudowanym na 50 km/h niezależnie od pory dnia. Dotychczas w porze nocnej (w godzinach 23-5) dopuszczalna prędkość na takim obszarze wynosiła 60 km/h.

Konieczny dystans

Zmiany wprowadzają także zakaz jazdy zbyt blisko poprzedzającego samochodu na autostradach i drogach ekspresowych, czyli tzw. jazdy na zderzaku.

Kierujący pojazdem podczas przejazdu autostradą i drogą ekspresową będzie obowiązany zachować odstęp między pojazdem, którym kieruje, a pojazdem jadącym

przed nim na tym samym pasie ruchu. Odstęp ten wyrażony w metrach powinien pozostawać nie mniejszy niż połowa liczby określającej prędkość pojazdu, którym porusza się kierujący, wyrażonej w kilometrach na godzinę.

Oznacza to, że kierowca jadący z prędkością 100 km/h powinien jechać w odległości 50 metrów za pojazdem przed nim. Obowiązek zachowania minimalnego odstępu nie będzie stosowany tylko podczas manewru wyprzedzania.

Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 czerwca 2021 r.

(as)

O cyberprzemocy z niżańską policją

Uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej w Zarzeczcu w gminie Nisko, podczas lekcji prowadzonych w formie on-line zapoznali się z tematem negatywnego wpływu hejtu oraz poznali zagrożenia, jakie czyhają na młodzież w sieci. Spotkanie z młodzieżą poprowadziła profilaktyk z niżańskiej komendy.

Uczniowie klas VII i VIII szkoły w Zarzeczcu mieli możliwość zdalnie uczestniczyć w spotkaniu z profilaktykiem niżańskiej komendy, czyli sierż. Katarzyną Pracą. Lekcje on-line prowadzone były w

formie panelu edukacyjnego z zakresu bezpiecznego użytkowania technologii informacyjno-komputerowych i cyberprzemocy. Spotkania te miały przybliżyć temat zagrożeń pojawiających się w Internecie.

Policjantka przedstawiła uczniom także, czym jest zjawisko cyberprzemocy i przestępczość internetowa. Funkcjonariuszka poruszała również kwestię odpowiedzialności prawnej, którą ponoszą osoby dopuszczające się

przestępstw w sieci. Ponadto, uczniowie zapoznali się także z zasadami zachowania bezpieczeństwa i prywatności podczas korzystania z komputera oraz sieci internetowej. Dowiedzieli się też, czym jest hejt i mowa nienawiści oraz jak reagować, gdy spotka się z agresją w Internecie, szkole czy na ulicy. Co ważne, w trakcie zajęć uczniowie zainteresowani byli też specyfiką pracy w policji i wypytywali się o zasady przyjęcia w szeregi policyjne.

– Ideą spotkania z młodzieżą było nie tylko wskazywanie, jakie czyny mogą stanowić przestępstwo i za jakie zachowania może grozić odpowiedzialność prawna, ale przede wszystkim, w jaki sposób chronić się przed nimi, jak chronić siebie i swoją prywatność przed internetowymi przestępcami – tłumaczy nadkom. Anna Kowalik, oficer prasowy Komendy Policji Powiatowej w Nisku. (kb)

Ważne dla kierowców

Przed pandemią koronawirusa weszły w życie nowe przepisy, jasno regulujące czas na prze rejestrowanie samochodu. Kupując auto używane mieliśmy 30 dni na dopełnienie wszystkich formalności. Ze względu na COVID-19 ten czas wydłużono do 180 dni. Od nowego roku jednak te udogodnienia przestały obowiązywać.

W świetle nowych przepisów, obowiązujących od 1 stycznia 2020 r., nabywca samochodu – bez względu na to, czy kupił auto nowe czy używane – miał 30 dni na prze rejestrowanie pojazdu. Co więcej, właściciela samochodu, motocykla lub innego pojazdu, który nie zrobił tego w wyznaczonym czasie, czekała kara w wysokości od 200 do 1000 zł. Przepisy obowiązywały raptem przez kilkanaście tygodni, bo ze względu na sytuację w kraju zdecydowano się pójść na rękę kierowcom.

Czas na zarejestrowanie auta sprowadzonego z Unii Europejskiej do Polski został wydłużony z 30 do 180 dni. Zrobiono to, aby wyelimi-

nować kolejki w urzędach w czasach pandemii.

Od 2021 roku wróciliśmy do normalności. Przynajmniej w urzędach i pod względem rejestracji samochodu. Teraz na dopełnienie wszystkich formalności mamy znów 30 dni.

Jednocześnie należy pamiętać, że w Starostwie Powiatowym w Stalowej Woli bezpośrednia obsługa interesantów odbywa się w zakresie: rejestracji pojazdów, wydawania praw jazdy, wydawania i uzupełniania profilu kandydata na kierowcę oraz innych dokumentów komunikacyjnych, wydawania wypisów i wrysów z ewidencji gruntów i budynków, map ewidencyjnych i zasadniczych, poradnictwa konsumenckiego i informacji

prawnej w zakresie ochrony praw konsumentów, spraw architektoniczno-budowlanych oraz ochrony środowiska i leśnictwa. Skorzystać również można z usług Kancelarii Ogólnej.

Bezpośrednia obsługa klientów urzędu we wszystkich sprawach z zakresu działania Wydziału Komunikacji odbywa się jedynie po wcześniejszym zgłoszeniu w systemie internetowej rezerwacji za pośrednictwem strony <https://kolejka.stalowowski.pl>.

W innych sprawach należy kontaktować się z pracownikami Starostwa Powiatowego za pośrednictwem poczty tradycyjnej, poczty elektronicznej, telefonicznie oraz poprzez platformę ePUAP. (kag)

W interesie pieszych

Gminy i powiaty będą mogły ubiegać się o dofinansowanie realizacji zadań poprawiających bezpieczeństwo ruchu pieszych w obszarze oddziaływania przejść dla pieszych. Nabór wniosków o dofinansowanie będzie prowadzony przez właściwych miejscowo wojewodów w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Maksymalna kwota dofinansowania dla pojedynczego zadania to 200 tys. zł.

Na dofinansowanie zadań przeznaczono dodatkową pulę środków w wysokości blisko 525 mln zł.

– Taka kwota za pośrednictwem wojewodów zostanie desygnowana do gmin i powiatów. Zarządcy dróg będą mogli te środki pozyskać na poprawę jakości przejść dla pieszych, na ich doświetlenie, na odpowiednie oznakowanie, tam gdzie będzie taka potrzeba na wyniesienie tego przejścia dla pieszych, na dobudowę chodnika, który doprowadza do przejścia dla pieszych, na budowę azylu, jeżeli jezdni drogi będzie na to pozwalała – mówił wiceminister infrastruktury Rafał Weber, na poniedziałkowej konferencji prasowej. Dodał także, że

wprowadzane działanie ma na celu minimalizację zdarzeń drogowych, do których dochodzi na drogach lokalnych. – Wdrażamy nowy komponent, ten dedykowany tylko i wyłącznie przejściom dla pieszych, tak aby te miejsca były bezpieczne dla niechronionych uczestników ruchu drogowego, ale też żeby były widoczne dla kierujących pojazdami – mówił wiceminister Weber.

Wspomniał również o aspekcie gospodarczym podejmowanych działań. – Jestem przekonany, że te inwestycje będą realizowane w dużej części przez małe polskie firmy, bardzo często przez rodzinne firmy budowlane – stwierdził Rafał Weber. (as)

Pędził po wpływie alkoholu

Policjanci ruchu drogowego zatrzymali w Nisku nietrzeźwego kierowcę volkswagena. Mieszkaniec Rzeszowa miał blisko 1,8 promila alkoholu w organizmie. 36-latek został zatrzymany w miejscu, które na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa figuruje jako narażone na łamanie przepisów ruchu drogowego.

Policjanci ruchu drogowego cyklicznie kierowani są w miejsca, które pojawiają się na mapie zagrożeń. Weryfikują zgłoszenia mieszkańców oraz dążą do ich eliminacji. Wykorzystując Krajową Mapę Zagrożeń Bezpieczeństwa zaznaczono więc, że na ulicy Długiej w Nisku kierowcy znacznie przekraczają dozwoloną prędkość, a obowiązują tam ograniczenie do 50 km/h.

W środę, 3 marca, funkcjonariusze ruchu drogowego kontrolowali prędkość kierowców jadących ulicą Długą w Nisku. Po godzinie 15, zatrzymali tam kierowcę volkswagena passata, który jechał z prędkością 76 km/h. Oznacza to, że mieszkaniec Rzeszowa przekroczył dozwoloną prędkość o 26 km/h. Funkcjonariusze wyczuli od kierowcy alkohol. Po sprawdzeniu stanu jego trzeźwości okazało się, że miał bli-

sko 1,8 promila alkoholu. Pojazdem podróżował wraz z trzeźwą żoną, która posiadała prawo jazdy.

Policjanci zatrzymali 36-letniemu kierowcy volkswagena uprawnienia do kierowania pojazdami. Samochód przekazali żonie zatrzymanego kierowcy.

Za popełnione wykroczenie drogowe kierowca passata został ukarany mandatem. Za jazdę w stanie nietrzeźwości odpowie z kolei przed sądem. (kb)

Kolizja przy stalowowskim cmentarzu

W miniony piątek, 5 marca, o godzinie 19, na ulicy Ofiar Katynia, tuż przy bramie głównej cmentarza komunalnego w Stalowej Woli, doszło do zdarzenia drogowego. Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 72-letni mężczyzna kierujący toyotą, nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi marki Renault, kierowanemu przez 28-letnią kobietę. Doszło do zderzenia pojazdów.

Na miejsce wezwano patrol policji. Funkcjonariusze sprawdzili stan trzeźwości kierowców. Oboje byli trzeźwi. Sprawca kolizji został ukarany mandatem. (kb)



FOT. ANNA JAKOBSCH-WĄDEK

Jak ustalili policjanci, przyczyną kolizji było nieustąpienie pierwszeństwa przez kierującego toyotą

Na lotnisku w Turbi wybudują asfaltowy pas startowy

W 2018 roku podjęto decyzję o modernizacji infrastruktury lotniska w Turbi. Jako pierwszy przebudowany został hangar. Teraz przyszedł czas na zapowiadany pas startowy.

Lotnisko Aeroklubu Stalowa Wola w Turbi ma powierzchnię 56 hektarów. Obecnie jest lotniskiem trawiastym, bez pasa startowego, wykorzystywanym do lotów szkoleniowych, sportowych i treningowych oraz przez modelarzy.

Pomysł wskrzeszenia lotniska, prezydent Stalowej Woli wzoruje na lotniskach w Krośnie i Mielcu, w które od lat inwestuje samorząd. W przypadku Stalowej Woli proces ten jest opóźniony, ale podjęcie odpowiednich kroków umożliwiłoby m.in.

wzmocnienie gospodarcze regionu.

– Lotnisko w Turbi jest miejscem, które może być dla nas ważną bramą biznesową, gospodarczą, dlatego miasto jest dzisiaj również gospodarzem części tego terenu i będziemy tam konsekwentnie inwestować – mówi prezydent Lucjusz Nadberezny.

W 2019 roku na potrzeby Mistrzostw Europy w szybownictwie i pokazów Air Show miasto przebudowało hangar. Teraz przyszedł czas na zapowiadany wcześniej pas startowy. Przy realizacji tej inwe-

stycji niezbędna jest współpraca gminy Stalowa Wola z gminą Zaleszany, na terenie której znajduje się lotnisko.

– W tym roku przygotowujemy się do opracowania koncepcji programu funkcjonalno-użytkowego, jeśli chodzi o wykonanie pasa startowego. Mieliśmy różne koncepcje, była forma pasa utwardzonego albo pasa asfaltowego. Bo wielu konsultacjach zmierzamy do tego, żeby wykonać to na wiele lat w technologii docelowej, dlatego będzie to pas asfaltowy – mówi Nadberezny. **(kag)**



Według planów, pas startowy powstanie w miejscu, gdzie kiedyś istniał poniemiecki betonowy pas startowy

Sala już prawie gotowa

W październiku 2020 roku rozpoczęła się rozbudowa i modernizacja Gminnego Ośrodka Kultury oraz budynku OSP w Zaklikowie. Prace intensywnie trwają, a my postanowiliśmy sprawdzić, na jakim są etapie.



Tak docelowo ma wyglądać zmodernizowany Gminny Ośrodek Kultury w Zaklikowie

Rozbudowa GOK-u w Zaklikowie jest inwestycją, na którą mieszkańcy czekali od wielu lat. Ma ona na celu stworzenie odpowiednich warunków do prowadzenia działalności kulturalnej, poprawę estetyki budynku i jego funkcjonalności.

Prace remontowe obejmują pomieszczenia zarówno na parterze, jak i na piętrze, w tym kompleksowy remont sali widowiskowej. Dobudowane zostanie również nowe skrzydło, w którym znajdzie się biblioteka i sala spotkań, między innymi dla seniorów. Jednocześnie rozbudowany zostanie budynek Ochotniczej Straży Pożarnej, który tworzy jedną całość z ośrodkiem kultury. – Na chwilę obecną scena w sali widowiskowej została przebudowana, powiększona i odpowiednio oświetlona. Wyremontowano też zaplecze sceniczne. W celu zapewnienia dobrej akustyki, został zamontowany specjalny sufit akustyczny. Do całkowitego wyremontowania sali pozostały roboty wykończeniowe ścian. Równoległe z remontem sali prowadzona jest rozbudowa obiektu o pomieszczenia funkcjonalne dla GOK i OSP – wyjaśnia burmistrz Zaklikowa Dariusz Toczyski.

Koszt inwestycji oszacowano na 3 miliony złotych. Na ten cel gmina otrzymała dofinansowanie ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Marszałka Województwa Podkarpackiego. **(kag)**

krótko

Konkurs na kartkę wielkanocną

Gminny Ośrodek Kultury w Zaklikowie zaprasza dzieci i młodzież do wzięcia udziału w konkursie plastycznym na kartkę wielkanocną.

Celem konkursu jest powrót do pięknej tradycji obdarowywania się kartkami świątecznymi. Zadaniem uczestników konkursu jest przedstawienie własnej wizji, zwyczajów, symboli oraz tradycji Świąt Wielkanocnych w postaci kartki.

Każdy uczestnik może wykonać samodzielnie jedną pracę w dowolnej technice. Wszystkie prace ocenione będą przez komisję konkursową według takich kryteriów jak: oryginalność, estetyka wykonania prac, pomysłowość, wkład pracy, stopień nawiązania do tradycji, samodzielność wykonania pracy.

Zdjęcie pracy należy przesyłać wraz ze zgłoszeniem mailowo na adres gokzak@wp.pl w terminie do 19 marca.

Szczegóły na stronie internetowej zaklikow.naszgok.pl. **(kag)**

Co z rozbudową sieci gazowej na terenie gminy Zaklików?

Zastanawiają się między innymi mieszkańcy Goliszowca. Na ich wyraźną prośbę Urząd Miejski w Zaklikowie wystosował pismo do Polskiej Spółki Gazownictwa w sprawie rozbudowy sieci gazowej.

Wodpowiedzi czytamy, że spółka podjęła niezbędne działania związane z określeniem możliwości budowy sieci dystrybucyjnej oraz, że budowa będzie możliwa wyłącznie, gdy zaistnieją techniczne i ekonomiczne warunki przyłączenia do sieci gazowej.

– Trwa uzupełnianie list o wszystkich chętnych do pod-

łączenia. W działania zaangażowali się sołtysi i radni miejscowości. W tej sytuacji, im więcej gospodarstw, tym lepiej! Rozbudowa sieci gazowej znacząco wpłynęłaby na poprawę jakości powietrza oraz komfort życia mieszkańców – informuje Dariusz Toczyski, burmistrz Zaklikowa.

Na wniosek mieszkańców prowadzone są także rozmowy dotyczące możliwości uzupełnienia infrastruktury gazowej w miejscowości Zdziechowice.

– Należy jednak zdać sobie sprawę, że biznesowe podejście do realizacji inwestycji może spowodować, iż nie będzie ona opłacalna dla Polskiej Spółki Gazownictwa – dodaje burmistrz. **(kag)**

Zapisz dziecko do przedszkola

Na terenie gminy Bojanów, 1 marca ruszyły zapisy do przedszkoli i oddziałów przedszkolnych. Rodzice mogą już składać wnioski o przyjęcie swoich dzieci do wybranych placówek.

Miejsce w przedszkolu przysługuje trzy-, cztero- i pięcioletkom, których rodzice chcą, aby dziecko korzystało z przedszkolnej edukacji. Dzieci, które ukończyły 2,5 roku, również mogą zostać przyjęte do placówki przedszkolnej, pod warunkiem, że po rekrutacji zostaną wolne miejsca. Dzieci w wieku sześciu lat muszą obowiązkowo odbyć edukację przedszkolną (w przedszkolu lub w oddziale przedszkolnym w szkole podstawowej).

Jeśli dziecko chodziło już do przedszkola, rodzice

muszą jedynie złożyć deklarację o kontynuowaniu edukacji w wybranej placówce. Jeśli dziecko idzie po raz pierwszy do przedszkola, musi wziąć udział w rekrutacji.

Należy pamiętać, że przyjęcie dziecka do przedszkola jest uzależnione od wielu kryteriów, należą do nich: wielodzietność rodziny kandydata, niepełnosprawność kandydata, niepełnosprawność jednego z rodziców kandydata, niepełnosprawność obojga rodziców kandydata, niepełnosprawność rodzeństwa kan-

dydata, samotne wychowywanie kandydata w rodzinie, objęcie kandydata pieczą zastępczą. Rada Gminy ustaliła dodatkowe kryteria wynikające z lokalnych potrzeb społecznych, a które znalazły swoje odzwierciedlenie w uchwale rady gminy. Każdemu kryterium (ustawowemu i dodatkowemu) przypisana jest określona liczba punktów.

Harmonogram rekrutacji dostępny jest na stronie internetowej Urzędu Gminy w Bojanowie. **(kag)**

Oddział otworzą już w kwietniu

Uruchomienie nowego Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii w Powiatowym Szpitalu Specjalistycznym w Stalowej Woli planowane jest na kwiecień br. Zwolniona po przeniesieniu oddziału przestrzeń zostanie wyremontowana i przeznaczona na potrzeby Oddziału Neurologicznego z Pododdziałem Udarowym. Przetarg na to zadanie został już ogłoszony.

Nowy Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii będzie usytuowany na I piętrze Pawilonu Diagnostyczno – Zabiegowego. Wartość całego zadania to ponad 4,3 mln zł, jest ono finansowane z zaciągniętego przez szpital kredytu. – Zakończyliśmy już część budowlaną i obecnie jesteśmy na etapie robót dodatkowych oraz doposażania oddziału w meble i sprzęt medyczny niezbędny do jego funkcjonowania. Kompletujemy też dokumenty do uzyskania pozwolenia na użytkowanie. Nowy Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii planujemy otworzyć w kwietniu, aczkol-

wiek liczymy się z tym, że ze względu na Covid-19, termin może ulec zmianie – mówi Grzegorz Czajka, dyrektor Powiatowego Szpitala Specjalistycznego w Stalowej Woli.

Przestrzeń na drugim piętrze Pawilonu I po obecnym Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii zostanie przeznaczona na potrzeby Oddziału Neurologicznego z Pododdziałem Udarowym. Wcześniej jednak pomieszczenia te przejdą gruntowny remont. – Zakres prac obejmuje roboty budowlane oraz przebudowę sieci elektrycznej i sanitarnej w pełnym zakresie, wraz z montażem medycznych modułów zasilają-

cych. Ta inwestycja nie tylko pomoże nam polepszyć usługi świadczone w zakresie leczenia pacjentów z udarem, ale przede wszystkim sprawi, że podwoimy ilość łóżek na Pododdziale Udarowym. A to niezwykle ważne, ponieważ pacjentów udarowych stale przybywa – mówi dyrektor Grzegorz Czajka.

Przetarg na to zadanie został już ogłoszony. Finał prac przewidziano na koniec 2021 roku. Trzeba się jednak liczyć z tym, że sytuacja epidemiczna może pokrzyżować te plany. Inwestycja będzie finansowana z kredytu zaciągniętego przez lecznicę.

(as)



Nowy Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii będzie usytuowany na I piętrze Pawilonu Diagnostyczno – Zabiegowego

Otrzymali środki na zakup nowego sprzętu

Już niedługo Gminny Ośrodek Kultury w Bojanowie wzbogaci swoje wyposażenie o nowy sprzęt. A wszystko dzięki dofinansowaniu z Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu. Zakupione wyposażenie na pewno uatrakcyjni ofertę GOK-u.

Gminny Ośrodek Kultury w Bojanowie znalazł się w grupie 60 spośród blisko 1000 instytucji wnioskujących z całej Polski, które otrzymały dofinansowanie z Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu. W ramach Programu Infrastruktura Domów Kultury

przyznano naszej placówce 60 tys. złotych. Na możliwych 100 punktów projekt pod nazwą „Zakup wyposażenia dla Gminnego Ośrodka Kultury w Bojanowie” uzyskał 85,33 punktów.

Celem ministerialnego programu jest zapewnienie optymalnych

warunków dla działalności ośrodków kultury w zakresie edukacji kulturalnej i animacji kultury poprzez modernizację i rozbudowę ich infrastruktury.

– Wsparcie przyznane naszej placówce będzie bardzo pomocne. Z nowego sprzętu na pewno cieszą

się dzieci i młodzież oraz panie seniori, które uczęszczają do nas na zajęcia – mówi Krystian Marut, dyrektor GOK-u w Bojanowie.

W ramach dofinansowania dyrekcja planuje zakupić: plenerowy zestaw nagłośnieniowy: kolumny, mikser, mikrofony, instrumenty muzyczne takie jak: skrzypce, wiolonczela, oświetlenie estradowe: rampy, kable, ruchome głowice, profesjonalny aparat fotograficzny oraz monitoring do budynku.

Pracownicy GOK-u mają nadzieję, że nowy sprzęt, który zostanie zgromadzony do końca kwietnia, jak najlepiej posłuży mieszkańcom. Ale kiedy to będzie? Tego na razie nie wiadomo.

– Niestety, mamy dość mocno zablokowaną działalność dlatego skupiamy się teraz przede wszystkim nad pisaniami projektów i promocją lokalnych kół gospodyń i stowarzyszeń – dodaje Krystian Marut.

(kag)

„Orlik” w Jastkowicach otwarty dla wszystkich

Od 1 marca 2021 roku ruszyły zajęcia sportowe na boisku sportowym Orlik w Jastkowicach w ramach projektu Lokalny Animator Sportu, na którego realizację gmina Pysznica pozyskała dofinansowanie od Instytutu Sportu.

Projekt „Lokalny Animator Sportu” jest systemowym rozwiązaniem, którego głównym celem jest upowszechnianie aktywności fizycznej i sportu wśród dzieci i młodzieży poprzez umożliwienie udziału w sportowych zajęciach po-

zalekcyjnych i pozaszkolnych, dofinansowanych ze środków Ministerstwa Sportu, w ramach zadań realizowanych przez Ministra Sportu. Zajęcia te realizowane są przez lokalnych animatorów sportu w oparciu o infrastrukturę, powstałą

w ramach rządowego programu „Moje Boisko Orlik 2012” oraz pozostałą bazę lokalnej infrastruktury sportowej.

Celem projektu jest wspieranie rozwoju dzieci i młodzieży poprzez zwiększenie ich aktywności ruchowej prowadzącej do poprawy sprawności fizycznej, zdolności motorycznych, stanu zdrowia i związanej z nim jakości życia. Stworzenie jak największej grupie dzieci i młodzieży możliwości uczestniczenia w zorganizowanych, systematycznych i atrakcyjnych zajęciach sportowych.

Celem jest także przeprowadzenie testów oceniających sprawność fizyczną uczestników przed rozpoczęciem i po zakończeniu realizacji

zajęć. Wyrównywanie szans dzieci i młodzieży w dostępie do sportu, niezależnie od statusu materialnego rodziców. Przeciwdziałanie patologiom społecznym, zwłaszcza przemocy i agresji interpersonalnej, pomoc środowiskom trudnym i zubożalym.

Projekt ma również zapewnić optymalne wykorzystanie infrastruktury sportowej powstałej w ramach rządowego programu „Moje Boisko – Orlik 2012” oraz pozostałej lokalnej infrastruktury sportowej, aktywizacja lokalnych struktur samorządu terytorialnego i środowisk gospodarczych do współpracy i współfinansowania projektu, poprzez zobowiązanie JST do przeznaczania dla zakwalifikowanych do uczestnictwa w projekcie animatorów równorzędnej do przekazanej przez ministra sportu kwoty dofinansowania przez cały okres trwania zadania.

Zajęcia odbywają się od poniedziałku do soboty w godzinach 16-21. Rezerwacja grup pod numerem telefonu 722 143 753. Zajęcia prowadzi lokalny animator sportu Tomasz Sołtysik.

(kag)

Przebudują most na Sannie

Powiat stalowowolski ogłosił przetarg na zadanie pn. „Przebudowa drogi powiatowej nr 1004R Zaklików-Borów wraz z przebudową mostu na rzece Sanna w m. Łążek Zaklikowski”. Oferty w przetargu można składać do 18 marca.

Zaplanowana inwestycja zakłada przebudowę mostu drogowego na Sannie w miejscowości Łążek Zaklikowski w gminie Zaklików wraz z dojazdami. Zadanie swoim zakresem obejmuje remont konstrukcji prześle mostu poprzez wymianę belek prefabrykowanych na nowe, remont podpór skrajnych oraz podpór pośrednich.

W ramach zadania zaplanowano także remont płyt przejściowych, przebudowę urządzeń dylatacyjnych, przebudowę urządzeń BRD oraz wykonanie ramp zejściowych na dojazdach, oczyszczenie i odmulenie rowów drogowych, remont istniejących umocnień brzegów koryta poprzez wykonanie umocnienia brzegów faszyną oraz narzutem kamiennym. Przewidziano także wykonanie wycinki i nasadzeń zastępczych drzew. Ponadto, w ramach zadania zmodernizowany zostanie 80-metrowy odcinek drogi, przebudowy doczeka się nawierzchnia jezdni i chodników.

Wykonawca, któremu zostanie powierzone zadanie, będzie miał cztery miesiące na jego realizację licząc od dnia podpisania umowy.

(as)

krótko

Przyjdź na warsztaty wielkanocne

Lokalny Ośrodek Wiedzy i Edukacji w gminie Pysznica zaprasza mieszkańców do wzięcia udziału w warsztatach wielkanocnych.

Podczas zajęć będzie można wysłuchać opowieści o zwyczajach i tradycjach świą-

tecznych oraz z bibuły, trawy i bazi własnoręcznie wykonać palmę wielkanocną. Ponadto każdy uczestnik dowie się jak zrobić batikową pisankę zdobioną woskiem oraz pozna metody wykonania oryginalnych i niepowtarzalnych świątecznych ozdób.

Pierwsze warsztaty odbyły się 8 marca. Kto nie wziął w nich udziału, ma szansę to nadrobić 15 lub 22 marca. Zajęcia odbywają się w Publicznej Szkole Podstawowej im. Orła Białego w Krzakach w godzinach od 16 do 19.

(kag)

„Gdyby nasza miłość mogła Cię ocalić,
nigdy byś od nas nie odeszła”

Dziękujemy Wszystkim, którzy w tak bolesnych
dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal.

Okazali wiele serca i życzliwości
oraz uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej
naszej kochanej córeczki

Ś.P. KINGI MIERZWI

serdeczne podziękowania
składa Rodzina

Dziura na dziurze na Dworskiej

Mieszkańcy ulicy Dworskiej na osiedlu Malce w Nisku, zwrócili się do naszej redakcji z prośbą o interwencję w sprawie ich ulicy. Gruntowa droga prowadząca do nowo wybudowanych domków jednorodzinnych jest cała usiana dziurami. – Ciężko jest po niej jechać samochodem, a co dopiero przejść z dziecięcym wózkiem – denerwuje się jeden z mieszkańców.

Malce w Nisku, to drugie obok Warcholów osiedle, najchętniej wybierane przez osoby chcące zbudować sobie dom w Nisku. Położone blisko natury, z dobrą komunikacją z centrum Niska, ale i Stalową Wolą, przyciąga zwłaszcza młodych. Nowe domki powstają m.in. na ulicach Willowej i Dworskiej. Jednak, o ile na części ulicy Willowej w zeszłym roku położono asfalt, a dalsza jej część ma być pokryta nim w tym roku, tak mieszkańcy sąsiedniej ulicy Dworskiej wciąż grzęzną w błocie.

– Proszę do nas przyjechać, proszę zobaczyć. Przejść się tą drogą nie da. Samochodem przejechać trudno, bo takie dziury, a z wózkiem przejść to już masakra. Domki na naszej ulicy pobudowali głównie ludzie młodzi, którzy mają małe



Mieszkańcy ulicy Dworskiej proszą władze miasta o poprawę stanu swojej ulicy. Nie liczą na asfalt, ale chociażby wyrównanie jej tłuczniem

dzieci. Proszę sobie wyobrazić, że żeby pokonać Dworską, to jeden rodzic niesie dziecko, a drugi niesie wózek. Ta jakaś paranoja – mówi jeden z mieszkańców ulicy Dworskiej. – Od dawna prosimy o poprawę naszej ulicy. Nie marzymy nawet o asfalcie, ale żeby chociaż tę drogę wyrównać, wykorytkować, zasypać i utwardzić. A z drugiej strony, proszę spojrzeć na osiedle Warchoły, tam asfaltowane są na-

wet ulice, przy których nikt jeszcze nie mieszka, jak na przykład Konwaliowa. Złości nas to, bo u nas tyle domów i wciąż mamy zamiast drogi dziurę na dziurze. Zorganizowaliśmy się, napisaliśmy pismo do władz miasta, ale nic nie uzyskaliśmy. Wciąż nie możemy się doprosić o pomoc.

Z pytaniami dotyczącymi ulicy Dworskiej zwróciliśmy się do burmistrza Niska Waldemara Ślusarczyka.

Jak wyjaśnia, jest duża szansa, że ulica Dworska jeszcze w tym roku diametralnie się zmieni.

– Złożyliśmy w ubiegłym roku wniosek na ulicę Dworską do Funduszu Dróg Samorządowych. Prawdopodobnie nasza ulica znalazła się na liście rezerwowej, ale nie mamy jeszcze szczegółowych informacji. Liczę, że otrzymamy na nią dofinansowanie. Chcemy ją wybudować na gotowo w tym roku. Jest duża

szansa, że zostanie ona wybudowana w wysokim standardzie, z asfaltem i chodnikiem, w takim standardzie, w jakim buduje się obecnie drogi samorządowe – wyjaśnia burmistrz Waldemar Ślusarczyk.

A co jeśli gminie Nisko nie uda się pozyskać finansowania na tę inwestycję? – Wówczas będziemy ją remontować, bo gminy nie stać na wybudowanie sobie tak ekstra tej drogi. Ta droga jest droga. Szacujemy, że dzisiaj koszt jej budowy wyniosłby około 2 milionów złotych – tłumaczy burmistrz i dodaje, że urząd przygotowuje się do ogłoszenia przetargu na remonty dróg, i w ramach tych prac ulica Dworska zostanie wyrównana.

– Dziś te procedury są trudne, bo się zmieniła ustawa o zamówieniach publicznych. W tej chwili przygotowujemy przetarg na remonty dróg i budowę dwóch dróg: ulicy Górnej i Kwiatowej. Przetarg jest prawie gotowy. W związku z tym, że zmieniła się ustawa, ten przetarg to taki poligon doświadczalny.

Burmistrz Niska zaznacza jednak, że zależy mu na wybudowaniu ulicy Dworskiej jeszcze w tym roku. – Wierzę, że będzie taka możliwość, bo środków finansowych jest na tyle, że nawet jeżeli byśmy byli na rezerwowej liście, to doświadczeniem lat ubiegłych, po przetargach ceny budowy dróg spadają mocno. W ubiegłym roku wszystkie drogi będące na liście rezerwowej zostały wykonane – przypomina Waldemar Ślusarczyk. **(dag)**



Wiceminister (z lewej) zapoznał się m.in. ze stanem zaawansowania robót na budowie nowej remizy dla rudnickich strażaków

Wiceminister z wizytą w Rudniku

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber odwiedził Polską Stolicę Wikliny. Głównym celem spotkania była planowana budowa dwukilometrowego chodnika biegnącego od Rudnika nad Sanem do ronda w Kopkach. Wiceminister był też na placu budowy remizy dla Ochotniczej Straży Pożarnej.

1 marca wiceminister Rafał Weber wraz ze starostą nizańskim Robertem Bednarzem odwiedzili Rudnik nad Sanem. Wizyta dotyczyła m.in. budowy chodnika z Rudnika do ronda w Kopkach. Przypomnijmy, niespełna miesiąc temu wiceminister Weber skierował budowę chodnika wzdłuż drogi krajowej nr 77 w Kopkach do realizacji przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad.

– Inwestycja ta ma na celu odseparowanie ruchu pieszych od pojazdów i zapewnienie ciągłości w komunikacji pomiędzy zabudową mieszkalną a zatokami autobusowymi. W planach jest również utworzenie przejścia dla pieszych z doświetleniem i aktywnym znakiem D-6, budowa dwóch zatok autobusowych, a także kanału technologicznego i odwodnienia – mówi Agata Piotrowska z Urzędu Gminy i Miasta w Rudniku.

Wiceminister Rafał Weber, starosta nizański Robert Bednarz oraz burmistrz Waldemar Grochowski spotkali się w pobliżu ronda w Kopkach, gdzie będzie prowadzona ta inwestycja. Następnie przyjechali do Rudnika na plac budowy remizy OSP. Tam sprawdzili postęp realizowanych prac budowlanych. Obecnie firma kończy etap wykonywania fundamentów, a następnie przejdzie do budowy ścian budynku.

Na koniec wizyty wiceminister Weber odwiedził również Centrum Wikliniarstwa, gdzie po najnowszych ekspozycjach gości oprowadzała dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury Anna Straub. **(dag)**

Pamiętali o „Wyklętym”

Na cmentarzu w Ulanowie pochowany jest Michał Krupa ps. „Wierzbą”, ostatni żołnierz wyklęty antykomunistycznego podziemia z terenu gminy Ulanów. 1 marca, w Narodowym Dniu Pamięci Żołnierzy Wyklętych, hołd „Wierzbie” oddali burmistrz gminy Stanisław Garbacz i sekretarz gminy Magdalena Hasiak.

Michał Krupa należał do Narodowej Organizacji Wojskowej, był członkiem Oddziału Partyzanckiego „Ojca Jana” którym dowodził Franciszek Przysiężniak. W oddziale służył do czasu jego rozbicia przez Niemców 27 grudnia 1943 r. pod Grabą. Później, wraz z Józefem Zadziernym „Wołyńskim”, zaciągnął się do oddziału dyspozycyjnego Komendy Okręgu Rzeszów NO. Walczył z sowietami, kolaborantami i UPA. Po samobójstwie „Wołyńskiego” pochował go na cmentarzu w Tarnawcu, obok grobu swojego ojca. Następnie służył pod komendą Adama Kusza ps. „Garbaty”. Jego oddział został otoczony i rozbity przez komunistów 15 sierpnia 1950.

„Wierzbą” był jednym z trzech partyzantów, którzy przebili się przez okrażeńie. Ukrywał się w stodółach, bunkrach i lasach. Został schwytany 11 lutego 1959 roku przez służby komunistyczne podczas obławy we wsi Kulno. Michała Krupę skazano na karę dożywotniego pozbawienia wolności.

Dzięki amnestii wyszedł na wolność w 1965 roku i zamieszkał u rodziny Pityńskich w Ulanowie. Po odzyskaniu wolności ożenił się z Janiną Tarnawską z Wólki Tanewskiej. Zmarł 24 sierpnia 1972 roku i został pochowany na cmentarzu w Ulanowie. **(dag)**



Kwiaty na grobie Michała Krupy złożyli burmistrz Stanisław Garbacz i sekretarz gminy Magdalena Hasiak

O kładce, która okazała się mostem

Na Moskalach mieszkańcy nie skrócą sobie drogi

Upłynął już niemal rok, odkąd na łamach „Sztafety” ukazał się artykuł o kładce przy moście kolejowym w okolicy stacji PKP Moskałe w Nisku. Korzystali z niej głównie mieszkańcy okolicznych osiedli, skracając sobie drogę do centrum Niska. Wielu z nich przekonało się jednak na własnej skórze, że taki spacer grozi mandatem. Niestety, pomimo upływu czasu sprawa kładki wciąż pozostaje nierozwiązana, a mandaty na niej wciąż się sypią.

Kładka, o której mowa, jest własnością kolei. Zarządza nią Komenda Regionalnej Straży Ochrony Kolei w Przemyślu, która swoim działaniem obejmuje tereny kolejowe ciągnące się wzdłuż torów przez ponad 170 km w granicach powiatów: tarnobrzskiego, stalowowlaskiego, niżańskiego, biłgorajskiego i sandomierskiego. Zgodnie z prawem, kładką na osiedlu Moskałe w Nisku powinni poruszać się wyłącznie pracownicy kolei. Nigdzie jednak nie zamieszczono powyższej informacji, dlatego też chętnie korzystali z niej mieszkańcy miasta. Wiosną zeszłego roku jeden z nich, po tym jak dostał mandat za przejście kładką, o całym zajściu powiadomił naszą redakcję.

Zaraz po sygnale czytelnika skontaktowaliśmy się w tej sprawie z Komendą Regionalną Straży Ochrony Kolei w Przemyślu. Jej komendant Jerzy Brodowski informował

wówczas, że kładka jest własnością kolei i być może została wyłączona z ruchu z przyczyn technicznych. Zapewniał równocześnie, że wystosuje pismo do jej zarządcy z prośbą o ustawienie przy kładce widocznego oznakowania, by na przyszłość nie było więcej takich sytuacji.

Jesteśmy bezsilni

Po roku, do redakcji „Sztafety” zaczęły wpływać kolejne sygnały, że na Moskalach piesi dalej nie mogą przechodzić kładką i w dalszym ciągu na stacji brakuje odpowiedniego oznakowania, przez co sypią się mandaty. Problem ten usiłował rozwiązać burmistrz gminy i miasta Nisko. Niestety, przez to, że jest to teren kolei, ma on związane ręce.

– Wystąpiliśmy do kolei państwowych z pismem, tłumacząc, że ta kładka była i jest od wieków. Stara została zdemonstrowana i w to miejsce postawiono nową. Kolej odpisa-

ła jednak, że kładka ta służy tylko i wyłącznie do celów kolejowych. W tym momencie jesteśmy bezsilni. Nie wiem, co dalej zrobimy. Nie mamy tam działek gminnych, więc żadnego oznakowania nie możemy tam postawić, gdyż jest to pas kolejowy. Takie znaki może stawiać tylko i wyłącznie kolej. Sprawa na razie jest trudna do rozwiązania. Spróbujemy wystąpić do kolei jeszcze raz. Może się coś po pewnym czasie zmieni w ich myśleniu, żeby to przejście też było dla mieszkańców Niska – mówi burmistrz Waldemar Ślusarczyk.

Mandaty za przejście będą nakładane

Po rozmowie z burmistrzem skontaktowaliśmy się ponownie z Komendą Regionalną Straży Ochrony Kolei w Przemyślu. Jej komendant Jerzy Brodowski wytłumaczył, że potocznie nazywana przez mieszkańców Niska kładka w rze-

czywistości jest mostem i jako most nie jest miejscem bezpiecznym.

Mogą się nią poruszać jedynie funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei będący na służbie. Zaznaczył również przy okazji, że do komendy SOK w Przemyślu nie wpłynęły bezpośrednio żadne skargi w tej sprawie od mieszkańców Niska. Po naszej zeszłorocznej interwencji postawiono natomiast na stacji odpowiednie oznakowanie, ale jak relacjonuje komendant Brodowski, szybko zostało ono zdemastrowane.

– Nie znam takich skarg, a szkoda, ponieważ wszelkie skargi można kierować właśnie do Komendy Regionalnej w Przemyślu. Po naszej ostatniej rozmowie, zostały postawione tablice informujące o zakazie przechodzenia przez ten most. Bo to jest most. Nie jest to żadna kładka. Ale one zostały bardzo szybko zdemastrowane. Przygotowane zostały kolejne tablice, które wkrótce zo-

staną zabudowane w taki sposób, żeby były bardziej trwałe – tłumaczy komendant. – Nasi funkcjonariusze nakładają mandaty karne, ponieważ jest to obszar kolejowy. A jeżeli chodzi o obszar kolejowy, to oczywiście wszyscy mogą nim chodzić, ale tylko w miejscach, które są do tego wyznaczone regulaminami technicznymi. Są to miejsca ogólnodostępne, jak tunele, kładki i tak dalej. Nie muszę chyba mówić, że przemieszczanie się po mostach jest bardzo niebezpieczne. Według statystyk wiemy, że dochodzi do różnych wypadków, takich jak nie tylko potrącenie przez tabor kolejowy, ale może się zdarzyć, że ktoś z tego mostu spadnie, czy też po prostu potknie się. Nie jest to miejsce bezpieczne i przeznaczone do przechodzenia dla osób postronnych, ale tylko i wyłącznie dla pracowników – mówi komendant SOK w Przemyślu. (kb)



Przy schodach z obu stron stanęły dwa całkiem duże znaki ostrzegające o tym, że wejście na most jest wzbronione. Oznacza to, że mieszkańcy okolicznych osiedli, niestety nie mogą się nim przeprawiać

Trwa największa inwestycja w gminie Harasiuki

10 milionów 289 tysięcy złotych kosztować będzie montaż instalacji solarnych i fotowoltaicznych na terenie gminy Harasiuki. Jak informuje samorząd, jest to największe zadanie inwestycyjne, po względem kwoty zamówienia, jakie do tej pory było realizowane przez gminę. Montaż instalacji potrwa do sierpnia.

Przed kilkoma dniami na terenie gminy Harasiuki rozpoczął się montaż pierwszych instalacji solarnych w ramach projektu „Rozwój mikroinstalacji OZE na potrzeby gospodarstw domowych w gminie Harasiuki”. Na montaż instalacji w gospodarstwach domowych samorząd otrzymał dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014–2020 w wysokości aż 85 procent kosztów kwalifikowanych projektu. W ramach projektu zamontowanych zostanie 460 sztuk instalacji fotowoltaicznych i 490 kolektorów sł-

necznych. Prace prowadzi firma „DAJK”.

W pierwszej kolejności prace prowadzone są w gospodarstwach domowych, które posiadają umowę tylko na montaż kolektorów solarnych. Po ich zakończeniu monterzy pojawią się u mieszkańców, którzy wnioskowali o instalacje mieszane fotowoltaiczne i solarne. Na końcu zostaną zamontowane panele fotowoltaiczne.

Jak wyjaśniają władze gminy, realizacja tak dużego projektu od początku sprawiała niemałe problemy.

– Na początku były trudności związane z zamianą instalacji so-

larnych na fotowoltaiczne, gdyż każda korekta wniosku wymagała opinii Urzędu Marszałkowskiego. Dodatkowo, prace związane z podpisywaniem umów, jak również zbieraniem wniosków dotyczących zmian w instalacji, znacznie się opóźniły ze względu na wybuch pandemii COVID-19 oraz odwołania dotyczące wyboru najkorzystniejszej oferty. Jednak, jak się okazało, opóźnienia te wpłynęły pozytywnie przede wszystkim na cenę instalacji fotowoltaicznych – wyjaśnia wójt gminy Harasiuki Krzysztof Kiszka. – Według cen obowiązujących na przełomie roku 2019 i 2020 szacowano, że wkład mieszkańca wynie-



Pierwsze instalacje solarne zostały zamontowane już pod koniec lutego

sie około 5800 zł. Po wyborze najkorzystniejszej oferty kwota wkładu własnego ponoszonego przez mieszkańców do instalacji fotowoltaicznej będzie dużo niższa od pierwotnie zakładanych i wyniesie 2740 zł.

Jak dodaje wójt, planowany termin zakończenia montażu instalacji solarnych to przełom kwietnia i maja. Natomiast cały zakres zadania, zgodnie z umową, będzie zakończony początkiem sierpnia. (dag)

Milusińscy na Dzień Kobiet

„Muzyczna bombierka” to tytuł koncertu, na który wszystkie panie z okazji ich święta zaprosił Miejski Ośrodek Kultury w Rudniku nad Sanem. Z okazji Dnia Kobiet na scenie domu kultury wystąpiły dzieci z Przedszkola Miejskiego, uczniowie klasy III Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2, grupy taneczne MOK oraz młodzi artyści, którzy zagrali utwory w ciekawych aranżacjach na pianinie.

Koncert w MOK miał miejsce w niedzielę, 7 marca. Z uwagi na obowiązujące obostrzenia, wydarzenie zamiast w tradycyjnej formie z udziałem publiczności, odbyło się online na Facebooku i YouTube Centrum Wikliniarstwa.

– Koncertu upewnił nas, że w młodych mieszkańcach naszej gminy drzemie ogromny potencjał, a swoboda i wysoki poziom wykonania pokazuje, że młodzi artyści doskonale się bawią i sprawia im to przyjemność. Wierzymy, że sytuacja związana z epidemią ustabilizuje się, a to z kolei pozwoli na organizację koncertów w formie, do jakiej przywykliśmy – mówi Anna Straub, dyrektor MOK w Rudniku nad Sanem.

Program artystyczny dedykowany wszystkim paniom można oglądać na Facebooku Centrum Wikliniarstwa MOK Rudnik nad Sanem. (dag)



Nie chcą dłużej znosić cudzego bałaganu

– Dlaczego my, mieszkańcy Okulickiego 8, mamy przejmować cały biznes śmieciowy z okolicy? Dlaczego spółdzielnia nie wybuduje blokom ich własnych pergoli śmietnikowych? Przecież każdy za wywóz śmieci płaci tak samo! Nie możemy się zgodzić na robienie nam chlewu przed oknami! – wiadomość takiej treści dotarła do redakcji „Sztafety”.

W ostatnich dniach do naszej redakcji wpłynęły prośby od mieszkańców bloku przy ulicy Okulickiego 8 w Stalowej Woli, o naszą interwencję w sprawie przeciążonej pergoli śmietnikowej przy ww. budynku.

– Przed naszym blokiem, już przy chodniku publicznym znajduje się śmietnik. Korzystamy z niego my, a także mieszkańcy Okulickiego 16 i 18. Te dwa ostatnie to bloki bardzo długie, z bardzo licznymi mieszkaniami. Nasz śmietnik opróżniany jest codziennie. Mimo tego, wciąż jest pełen odpadów. Smród z niego, zwłaszcza przy wyższych temperaturach powietrza, jest ogromny i dotyka wszystkich osoby mijające ten śmietnik. Uważamy, że Okulickiego 16 i 18 powinny mieć własne śmietniki, a nie podrzucać nam pod nosy swoje brudy – czytamy w wiadomości przesłanej do naszej redakcji.

– Ogromnym problemem dla nas jest to, że wszyscy wokół znoszą pod nasz śmiet-

nik tzw. duże gabaryty. I to nie są meble, duże odpady, sprzęty należące tylko do mieszkańców Okulickiego 8. Za śmietnikiem lądują rzeczy z całej okolicy. Również z bloku Okulickiego 10, który ma własny śmietnik, ale naprzeciwko i dlatego znosi nam swoje gabaryty, gdyż do nas łatwiej, bliżej i wygodniej cichcem upchać za wiatę meble, a my na to musimy patrzeć ze swoich okien. Kolejne bloki: Okulickiego 4 i 6 (wieżowce znajdujące się tuż za naszym) regularnie donoszą kolejne tapczany, stoły, szafki i podrzucają je za naszą altankę. Mieszkańcy Okulickiego 4 i 6 nie mają w ogóle swoich śmietników. Zlikwidowano im zsypy i urządzono mini śmietniki w klatce schodowej, na parterze tuż przy wejściu. Nie jest tajemnicą, że nic poza workami ze śmieciami się tam nie mieści – podkreślają mieszkańcy.

To nie jedyna wiadomość, która dotarła do naszej redakcji w tej sprawie. Pozostałe sygnały są w podobnym tonie i nakreślają ten sam

problem przeciążenia altanki przy ulicy Okulickiego 8.

– Nie może tak być, że bałagan z całego osiedla zgromadzony jest jak na wielkim śmietniku przed jednym wieżowcem. Nie chcemy mieć śmietniska u siebie i nie zgadzamy się na to, żeby tak było. My też płacimy czynsz, płacimy wszystkie opłaty i nie chcemy być obarczani cudzym bałaganem – czytamy w kolejnej wiadomości.

Skontaktowaliśmy się w tej sprawie ze Spółdzielnią Mieszkaniową w Stalowej Woli.

– Nie mam takich sygnałów od lokatorów, ani od administracji, żeby kubły w altance przy Okulickiego 8 były przeładowane. Przyjrzyj się tematowi tej altanki, poddam ją pod obserwację, będzie to monitorowane przez najbliższe kilka tygodni i zobaczymy, jaka jest sytuacja. Jeżeli stwierdzimy, że altanka faktycznie sobie nie radzi, to będziemy podejmować działania – mówi Bogdan Wojtala, zastępca prezesa zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej w Stalowej Woli.



W celu zobrazowania sygnalizowanego problemu mieszkańcy przystali także zdjęcia – oto jedno z nich

Dodaje, że kwestia budowy nowej altanki na osiedlu, o co wnioskuje mieszkańcy bloku nr 8, nie jest wcale taka prosta, jak mogłoby się wydawać, i nie chodzi tutaj o względy finansowe. Problemem, jak mówi Bogdan Wojtala, jest lokalizacja, mieszkańcy bowiem wolą pokonać dłuższą trasę do altanki niż

wyrazić zgodę na postawienie jej w bliskim sąsiedztwie swoich bloków.

– Mieszkańcy nie przestrzegają też regulaminów, nie pilnują terminów odbioru odpadów wielkogabarytowych. Sytuacje związane z nagromadzeniem mebli czy innych elementów wielkogabarytowych zdarzają się też

przy innych altankach, nie tylko tutaj. Mamy regulamin, podane są terminy wywozu, ale mieszkańcy w ogóle się do tego nie stosują. Mimo iż informujemy i prosimy mieszkańców, żeby wynosili te rzeczy na dzień, czy dwa przed wywozem – mówi prezes Wojtala.

(as)

Jednoślady niebawem wrócą na ulice

21 marca w Stalowej Woli uruchomiony zostanie kolejny sezon roweru miejskiego. Operatorem systemu jest konsorcjum Orange Polska i Roovee. Mieszkańcy Stalowej Woli będą mogli korzystać z 12 stacji wyposażonych w 120 rowerów miejskich.

Program Stalowa Wola Miasto Rowerów zawitał do Stalowej Woli 14 kwietnia 2016 roku jako program pilotażowy. Startował z propozycją 4 stacji i 40 rowerów standardowych. Z roku na rok zyskiwał coraz większą popularność wśród użytkowników. Sezon 2019 przyniósł sporo nowości, zmienił się przede wszystkim operator. W wyniku przetargu na wypożyczanie i zarządzanie rowerami czwartej generacji, wybrane zostało konsorcjum Orange Polska i Roovee. Przybyło stacji rowerowych i samych jednośladów.

W tym roku do dyspozycji mieszkańców oddanych zostanie 120 jednośladów, a wśród nich 10 rowerów dziecięcych, 5 typu tandem, 10 rowerów cargo i 10 z fotelikiem dla dziecka. Rowery zlokalizowane będą na dwunastu stacjach: MDK – Plac Piłsudskiego; Park Miejski – ul. Narutowicza; Huta – Rondo im. Solidarności Huty, Górka – Al. Jana Pawła II; Hala Targowa – ul. Okulickiego; Rondo KEN – ul. Komisji Edukacji Narodowej; ul. Staszica; Błonia Nadszańskie; Hutnik – ul. Wańkowicza; ul. Siedlanowski; ul. Czarnieckiego, Rozwadów.

– Lokalizacja większości stacji pozostanie taka sama jak w roku ubiegłym. Ze względu na rozpoczynający się remont rozwadowskiego rynku stacja Rozwadów zostanie przeniesiona w inną lokalizację. Umiejscowienie tej stacji jest w



Rowery miejskie pojawią się na stacjach wraz z nadejściem wiosny

trakcie ustalania – mówi Karolina Głogowska z MZK.

W 2020 roku ze względu na epidemię koronawirusa system roweru miejskiego wystartował nieco później. Mieszkańcy mogli korzystać z jednośladów dopiero od czerwca. W sezonie 2020 rowerzyści pokonali dystans prawie 130 tysięcy kilometrów, rowery były wypożyczone ponad 57171 razy, przy czym największą wypożyczeń odnotowano w lipcu (16145).

– Niestety, w dalszym ciągu rowery są niszczone i porzucane w dziwnych miejscach, lecz na pewno w mniejszym stopniu niż było to podczas pierwszego sezonu. Wią-

że się to m.in. ze zwiększeniem kar za niszczenie sprzętu. Najczęściej rowery są niszczone przez młodzież, która użytkuje rowery w sposób niedozwolony, przykładem jest tu przewożenie w przyczepie cargo kilku osób (przekroczenie dopuszczalnej masy osób przewożonych) lub jazda na rowerze standardowym dwóch osób jednocześnie. Jak co roku apelujemy do mieszkańców o społeczną czujność i reagowanie na wszelkie formy dewastacji rowerów, a w skrajnych przypadkach zgłaszanie tych sytuacji na policję – informuje Karolina Głogowska.

(as)

Nadchodzi spis powszechny

1 kwietnia 2021 r., w całej Polsce rozpocznie się Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021. Spis powszechny jest organizowany w odstępach 10-letnich, w jego trakcie zostaną zebrane informacje dotyczące następujących tematów: stan i charakterystyka demograficzna, poziom wykształcenia, niepełnosprawność, aktywność ekonomiczna, migracje wewnętrzne i zagraniczne, charakterystyka etniczno-kulturowa, gospodarstwa domowe i rodziny, stan i charakterystyka zasobów mieszkaniowych.

NSP 2021 jest obowiązkowy i dotyczy wszystkich Polaków mieszkających w Polsce, bądź czasowo przebywających za granicą oraz cudzoziemców, którzy mieszkają w naszym kraju na stałe lub czasowo. Odmowa udziału w spisie powszechnym wiąże się z możliwością nałożenia kary grzywny, co jest ujęte w art. 57 ustawy o statystyce publicznej.

Podstawową metodą NSP 2021 będzie spis internetowy, czyli samospis. Dokonać go należy na własnych komputerach lub urządzeniach mobilnych, uzupełniając wymagane dane w interaktywnym formularzu, dostępnym od 1 kwietnia br. na stronie internetowej spis.gov.pl.

W każdej gminie funkcjonują gminne biura spisowe, w których można zasięgnąć wszelkich informacji na temat NSP 2021. Dla osób, które nie posiadają komputera lub dostępu do Internetu w domu, już od 1 kwietnia w każdej gminie zostaną utworzone punkty spisowe, w których można się będzie spisać samodzielnie przez In-

ternet lub skorzystać z pomocy pracowników gminnych biur spisowych. Ponadto, punkty, w których można będzie dokonać samospisu zostaną utworzone w Urzędzie Statystycznym w Rzeszowie i jego oddziałach w Krośnie, Przemyślu i Tarnobrzegu.

Osoby, które nie będą mogły samodzielnie spisać się poprzez formularz internetowy (np. ze względu na zaawansowany wiek, stan zdrowia czy niepełnosprawność), zostaną spisane za pomocą jednej z dwóch innych metod uzupełniających: wywiadu telefonicznego wspomaganego komputerowo lub wywiadu bezpośredniego przeprowadzonego przez rachmistrza spisowego. Będzie on rejestrował odpowiedzi osoby spiswanej na urządzeniu mobilnym.

Więcej informacji o Narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań 2021 dostępnych jest na stronie internetowej spis.gov.pl. Ponadto od 15 marca br. uzyskać je można dzwoniąc na infolinię spissową pod numer 22 279 99 99.

(as)

Siarkowy tryptyk

Zapomniany skarb

Mianem „czarnego złota” określa się węgiel kamienny, podobnie jak i ropę naftową. W Polsce, to ten pierwszy minerał jest kojarzony z podstawowym dobrem narodowym, zaś drugi – Allah podarował Arabom. Pomimo tego, kolejnym skarbem naszego kraju została rodzima siarka, wydobywana w postaci rudy w okolicach Tarnobrzega. Ze względu na wielkość i jakość tego złoża – siarkę, entuzjastycznie i zgodnie z linią ówczesnie rządzącej partii, okrzyknięto polskim złotym złotem. I była nim, ale zaledwie przez jedno pokolenie...

Po II wojnie światowej wyczerpywanie się zasobów surowców siarkonośnych (zwłaszcza gipsu i anhydrytu) poważnie hamowało rozwój polskiego przemysłu chemicznego. Dlatego też polscy geolodzy z uwagą zaczęli przyglądać się tzw. zapadlisku przedkarpackiemu i rozpoczęli wiercenia w rejonie Tarnobrzega, gdzie spodziewali się znaleźć złoża ropy naftowej i gazu ziemnego. A tu, masz babo płacę! Wielka niespodzianka, bo zamiast nich natrafiono na pokaźne zasoby siarki rodzimej, co miało miejsce w Mokrzeszowie w 1953 r.

Natychmiast przystąpiono do prac dokumentacyjnych i planistycznych. Cenne własności fizykochemiczne siarki rodzimej rokowały jej szerokie zastosowanie w wielu gałęziach przemysłu. Z kolei jako czysty pierwiastek siarka pozwalała na uproszczenie instalacji technologicznych oraz niższe nakłady inwestycyjne. Szybko odkrywano kolejne złoża: w Solcu (1955 r.), Piasecznie (1956 r.), Grzybowie (1957 r.), Jeziorku – Grębowie (1967 r.), Dąbrowie i Porębie Wierzbickiej (1968 r.), Jamnicy (1970 r.), Rudkach (1973 r.), Baszni (1974 r.), Osieku i Baranowie Sandomierskim (1976 r.).

Pod piaskami Piaseczna

Na wiosnę 1956 r. ruszyła budowa pierwszej odkrywkowej kopalni siarki w Piasecznie, oddalonej o 1500 m. od lewego brzegu rzeki Wisły i zajmującej powierzchnię ok. 200 ha.

Żeby dotrzeć do złoża rudy siarki należało wpiąć się pod warstwę nadkładu. W zniszczonym wojną kraju trudno było o jakiegokolwiek maszyn, więc początkowo ściągano go przy pomocy łopat oraz prymitywnych urządzeń w postaci wózków, koleb i lokomotywek spalinowych. Nieco potem w piaseczyńskiej kopalni pojawiła się pierwsza linowa koparka łyżkowa (spalinowa) i spycharka gąsienicowa (radziecki „staliniec”). W następnym roku zamówiono w Czechosłowacji odpowiednie urządzenia i maszyny do budowy kopalni oraz wydobycia surowca. Z wolna pojawiły się też taśmociągi o szerokości 800 i 1000 mm, które całkowicie wyparły kolejkę. Robiło się nowocześniej.

W 1960 r. zmontowano i uruchomiono klasyczny układ KTZ, czyli koparka – taśmociąg – zwałowarka, a także stacje kruszące rudę. W Piasecznie rudę siarkową wydoby-

wano do 1971 r., a przez kolejne 9 lat – piaski szklarskie. W wyniku prowadzonej działalności górniczej powstało wgłębne wyrobisko o powierzchni ok. 160 ha i głębokości dochodzącej do 48 m. Do dzisiaj problem tego wyrobiska pozostał nierozwiązany i stanowi zagrożenie ekologiczne dla sąsiednich terenów.

Równolegle prowadzono prace budowlane na drugim brzegu Wisły w Machowie, gdzie wzniesiono zakład przeróbki mechanicznej siarki wydobywanej w Piasecznie. Wraz z nim powstała również cała niezbędna infrastruktura: składowiska rudy i czystego surowca, budynki flotacji i rafinacji siarki, fabryka kwasu siarkowego, zakład produkcji nawozów, ujęcia wody, kotłownia, podstacje elektryczne, stacja transportu kolejowego, warsztaty naprawcze, sieć rurociągów, kanalizacja deszczowa i ścieków przemysłowych.

Żeby zapewnić transport rudy z Piaseczna do zakładów w Machowie wybudowano w Nagnajowie most kolejowo-drogowy przez Wisłę. Na rzece tarnobrzeską zagłębia siarkowego pracowało wtedy wiele przedsiębiorstw krajowych oraz firm zagranicznych z ZSRR, NRD, Czechosłowacji, Węgier i Bułgarii.

Nadwiśloki odchodzą

Kiedy w październiku 1957 r. na machowskich polach położono kamień węgielny pod budowę kopalni i zakładów przetwórczych siarki, to rozpoczęło się powolne wysiedlanie mieszkańców i agonía wsi Machów, którą od wieków zamieszkiwali Nadwiśloki. Ostatni z nich opuścili swoje domy w 1970 r., a z wioski nie pozostał kamień na kamieniu.

W 1964 r. bazując na doświadczeniach zdobytych w Piasecznie ruszyły prace przygotowawcze do uruchomienia drugiej odkrywkowej kopalni siarki. Już rok później potężne koparki ściągały pierwszą warstwę nadkładu.

W machowskiej kopalni pracowało cztery zestawy KTZ, które zostały wyprodukowane przez firmę TAKRAF (od 2007 r. Takraf Tenova) z dawnego NRD. Pierwszy układ – KTZ „A” zdejmował powierzchnię warstwę nadkładu na przedpolu wyrobiska, na tzw. wysokim tarasie w rejonie miejscowości Ocice (obecnie osiedle Tarnobrzega). Dwa kolejne układy – KTZ „B” i KTZ „C” urabiały niższe poziomy nadkładowe, każdy o wysokości ściany ok. 30

m, utworzone z czwartorzędowych piasków i ilów krakowieckich, które porównać można do plastycznej masy bardzo podatnej na kontakt z wodą.

Nadkład transportowano przy pomocy szybkobieżnych taśmociągów o szerokości 1800 mm na zwałowisko zewnętrzne, zaś w końcowym okresie wydobycia – na zwałowisko wewnętrzne. W celu dokładnego usunięcia warstw nadkładowych zalegających bezpośrednio nad złożem wybudowano czwarty układ – KTZ „D”, który wyposażono w koparki posiadające wzmacnioną konstrukcję umożliwiającą urobienie na tym poziomie ilów krakowieckich.

Pierwsze wydobycie siarkowej rudy ze złoża o miąższości ok. 12 m nastąpiło dopiero w 1970 roku! Żeby dostać się do niego należało zdjąć 279 mln m³ nadkładu (proszę sobie wyobrazić 279 stadionów wielkości Stadionu Narodowego w Warszawie wypełnionych po brzegi tymi ilami). Dużym problemem było również odwadnianie złoża, ponieważ wymagało ono stałej rozbudowy odpowiedniego systemu rowów grawitacyjnych, studni głębinowych i stacji pomp.

Eksploatacja machowskiego złoża rudy siarkowej trwała nieprzerwanie do końca 1992 r. Ogółem wydobyto prawie 56 mln ton rudy siarkowej. Potem kopalnię postawiono w stan likwidacji i poddano procesowi rekultywacji. Wprawdzie trwała ona 16 lat, ale jej efektem końcowym jest polski cud inżynierii, ekologii, rekreacji i architektury krajobrazu – Jezioro Tarnobrzekie o powierzchni 455 ha i głębokości 42 m. Człowiek odwdziczył się naturze za jej „siarczysty” skarb.

Trudy urabiania rudy

W procesie urabiania nadrudzia i rudy siarkowej w machowskiej kopalni podstawową rolę odgrywały ciężkie spycharki gąsienicowe wyposażone w zrywaki, które służyły do kruszenia surowca. Jeżeli spycharki nie dawały sobie z nim rady, to wówczas stosowano metodę strzałową.

Pokruszony przez spycharki urobek ładowano do ruchomych kruszarek przy pomocy czeskich koparek podsiębiernych o napędzie elektrycznym (ich masa eksploatacyjna wynosiła 70 ton, a pojemność łyżki z zębami to 4,5 m³). Następnie za pomocą systemu szybkobieżnych taśmociągów o szerokości 1400 mm. dostarczano rudę do kruszarni II stopnia,

a w końcowej fazie do zakładu produkującego czystą siarkę w procesie flotacyjno-rafinacyjnym.

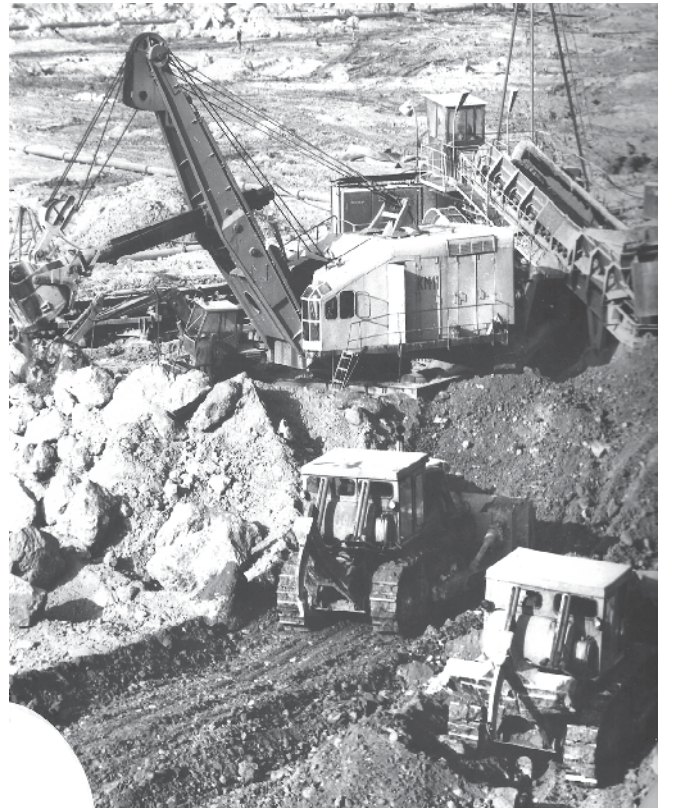
Praca operatorów spycharek i koparek, tak jak i układów KTZ odbywała się w systemie czterobrygadowym, czyli non stop. Tak więc wszystkie maszyny i urządzenia eksploatowane na „odkrywcę” poddawane były ostrym testom wytrzymałościowym. Nic dziwnego, że w związku z tym sięgnięto po amerykańskie spycharki marki Caterpillar, które w okresie gospodarki centralnie planowanej kupowano za przydzielane przez rząd dewizy. Rozwijającemu się wówczas dynamicznie przemysłowi siarkowemu, który zasilał krajowy budżet znacznymi kwotami dolarów, nikt nie śmiał ich odmówić. Dzięki temu w latach 60. i 70. XX w. wprost z USA do kopalni w Piasecznie i Machowie przybywały kolejne modele nowiutkich spycharek CAT’a serii „D9”. Z biegiem lat moc silnika tych maszyn sukcesywnie rosła, poczynając od 380 KM do 460 KM, a tym samym zwiększała się ich siła uciagu. W Stalowej Woli nie produkowano jeszcze maszyn tej klasy.

Maszyny Caterpillara bardzo dobrze wypełniały swoje zadania podczas urabiania rudy siarkowej, chociaż najczęściej serwisowano ich podwozia, gdyż ility krakowieckie dawały się im mocno we znaki. Tak agresywne podłoże wyeliminowało konkurencję, czyli spycharki gąsienicowe japońskiej firmy Komatsu. Do urabiania rudy siarkowej nie używano też największych spycharek produkowanych od 1981 r. w Stalowej Woli (TD-40 o mocy silnika 460 KM, czy też jej zmodernizowanej wersji – TD-40B o mocy silnika 520 KM montowanej w latach 1988 – 1994).

Powrót złotego złota

Przez ponad trzydzieści pięć lat złoty minerał wydobywany i produkowany w Tarnobrzekim Zagłębiu Siarkowym był „polskim złotem”, które z powodzeniem sprzedawało się na rynkach zagranicznych. Najwyższe ceny siarka osiągnęła w latach 80. XX wieku – około 150 USD za tonę.

Niestety kres opłacalności wydobycia położyło użytkowanie „darmowej” siarki w procesach oczyszczania ropy i gazu ziemnego, których odsiarczanie jest konieczne przed wprowadzeniem ich do obrotu handlowego. Również w Polsce w związku z rozwojem przemy-



W procesie urabiania nadrudzia i rudy siarkowej w machowskiej kopalni podstawową rolę odgrywały ciężkie spycharki gąsienicowe wyposażone w zrywaki

ślu petrochemicznego i wzrostem wydobycia gazu ziemnego, po wybudowaniu nowoczesnych instalacji odsiarczania, znacznie wzrosła ilość odzyskiwanej siarki. Do tego należało jeszcze doliczyć ilość siarki odzyskiwanej w postaci kwasu siarkowego w hutach miedzi i cynku. Dlatego też w 1991 r. nastąpiło katastrofalne załamanie cen na siarkę elementarną (30 – 35 USD za tonę), co spowodowało, że koszty jej wydobycia stały się wysoce nierentowne i dlatego podjęto decyzję o likwidacji kopalni. Niemalże wpływ na sytuację górnictwa siarkowego miały także towarzyszące eksploatacji tego surowca zagrożenia i degradacja środowiska naturalnego.

Obecnie głównymi producentami siarki z odzysku są Kanada, Rosja, USA, Niemcy, Arabia Saudyjska, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Kuwejt i Iran, natomiast konsumentami – USA, Maroko, Tunezja, Brazylia, Indie, a także Chiny. Jednak na początku XXI wieku okazało się, że niebawem wzrosło zapotrzebowanie przemysłu chemicznego na siarkę elementarną, która posiada czystość 99,95%. Oczyszczanie siarki do tego poziomu czystości uzyskiwanej z gazu ziemnego i ropy naftowej jest nieopłacalne. Dlatego do łask powrócił rodzimy surowiec.

Jedyna taka kopalnia na świecie

Rodzimy surowiec wydobywany jest obecnie w Kopalni i Zakładach Chemicznych Siarki „Siarkopol” w Osieku (pow. staszowski). Z osieckiego złoża każdego roku wypływa około 600 tys. ton siarki. Dosłownie „wypływa”, ponieważ pozyskuje się ją metodą podziemnego wytopu (tzw. metodą Frascha), wypróbowaną i dopracowaną swego czasu (od 1967 do 2001 r.) przez polskich inżynierów w kopalni otworowej w Jeziorku. Była to największa otwo-

rowa kopalnia siarki na świecie.

Kopalnia siarki „Osiek” niedaleko Połańca jest obecnie jedyną w Polsce i na świecie kopalnią uzyskującą ten minerał ze złóż naturalnych. Eksploatacja złoża prowadzona jest w określony, bezpieczny i ekologiczny sposób, a wszystkie otwory i instalacje współistnieją ze środowiskiem naturalnym. Często ukryte są pośród drzew, krzewów i traw, przez co są wręcz zintegrowane z naturą.

Przed pandemią do kopalni przybywały liczne wycieczki szkolne i studenckie, przyjeżdżali naukowcy z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Politechniki Śląskiej w Gliwicach czy Politechniki Wrocławskiej, żeby zapoznać się z funkcjonowaniem „zielonej kopalni” zajmującej powierzchnię 315 ha. Pracownicy kopalni przemieszczają się po polu górniczym na... rowerach, a jego tereny ochoczo odwiedzają łabędzie i bobry. Jedynym minusem jest osiadanie terenu w niektórych miejscach, które waha się w granicach od 2,5 do 3 m.

Do niedawna całą produkcję siarki zbywano na tzw. „pniu”. Zamówienia i zapotrzebowanie azjatyckich oraz afrykańskich państw rozwijających się, a przede wszystkim Chin zaczęły windować ceny siarki w górę tak wysoko, że wynosiła ona aż kilkadziesiąt USD za tonę. Wszyscy kontrahenci zagraniczni prosili wówczas kopalnię „Osiek” o zwiększenie produkcji, ale nie było to możliwe, ponieważ zrównoważony rozwój firmy i wielkość złoża pozwala jedynie na wydobycie określonego tonażu rocznie. O tym, jak cenne są nagromadzone tu zasoby siarki elementarnej świadczyła chińska oferta wykupienia całej jej produkcji na wiele lat naprzód. Zapomniany skarb Polski powoli powraca do łask, chociaż w nie takiej skali jak kiedyś.

Marek A. Stańkowski

Artystyczne dusze

Prace 14 utalentowanych kobiet można oglądać na wspólnej wystawie w galerii Gminnego Ośrodka Kultury w Krzeszowie. Swoje prace prezentują na niej mieszkanki gminy Krzeszów, a zobaczyć można m.in. makramy, haft krzyżykowy i richelieu, biżuterię wykonaną z filcu i przedmioty ozdobione metodą dekupażu. Nie brakuje też akcentów zbliżającej się Wielkanocy.

Choć za oknami wciąż zimowa szaruga, w Gminnym Ośrodku Kultury w Krzeszowie królują wiosenne barwy. A wszystko za sprawą wystawy rękodzieła. W galerii krzeszowskiego domu kultury zgromadzono prace 14 lokalnych artystek zajmujących się szeroko pojętym rękodziełem. Na wspólnej ekspozycji można więc oglądać haftowane obrusy i serwety, kwietniki wykonane metodą makramy, a także biżuterię. Duży zbiór prezentowanych, ręcznie robionych cudniek stanowią dekoracje wielkanocne, w tym przepiękne, bogato zdobione pisanki, które zachwycają niczym jaja Faberge.

– Uczestnikami wystawy są mieszkanki gminy Krzeszów oraz okolicznych miejscowości. Różnorodność prac, estetyka wykonania, wielorakość technik plastycznych tworzą wspólną ekspozycję, którą warto zobaczyć – zachę-

ca do odwiedzenia wystawy Malwina Szałęga, dyrektor GOK w Krzeszowie i dodaje że część ekspozycji dostępna jest w sprzedaży.

Wśród artystek, których prace można oglądać w krzeszowskim domu kultury, są: Anna Brzozowy, która zaprezentowała kunsztownie wykonane szydełkowe koszulki i bezrękawniki, a do tego bieżniki wykonane haftem richelieu; Alicja Brzyska – autorka broszek wykonanych z filcu, opasek i spinek robionych metodą „kanzashi”, makram oraz torebek ze sznurka; a także Stanisława Bednarczyk z Łazowa, która pokazuje na wystawie świecznik z korzeni ozdobiony łupinami orzechów pistacjowych, szkatułkę wykłajaną ziarnami kawy i koszyczek z mydła.

Z kolei Grażyna Kazaneczka udostępniła na ekspozycję ażurowy sweterek z cienkiej włóczki robiony na drutach, a Agnieszka Kopel na

wystawie prezentuje szydełkowe kwiaty, jaja wielkanocne, zajączki oraz koguciki. Kolejna z artystek, Monika Krupa wykonała na wystawę biżuterię artystyczną z materiałów naturalnych, urocze drewniane domki na klucze, tacki, świeczniki i aniołki. Wśród prezentowanych prac znalazły się też szkatułki, flakoniki i ramki precyzyjnie wykonane „efektem kamienia” oraz obrazy tworzone szpachlą i suchą porcelaną z dodatkiem papieru ryżowego autorstwa Edyty Moskot.

Prace wykonane techniką dekupażu, w tym deski kuchenne i pisanki, pokazuje na wystawie Małgorzata Pac, zaś Danuta Piech – mistrzyni „haftu krzyżykowego” wykorzystując tę technikę artystyczną do ozdabiania baniek i jajek wielkanocnych. – Efekt jej pracy jest naprawdę imponujący – dodaje Malwina Szałęga.

Katarzyna Tutka na wystawie prezentuje różnorod-



Zdobione biżuterią pisanki zachwycają oko niczym słynne jaja Faberge

ne rękodzieło artystyczne, poczynając od kwiatów z foamiranu, przez spinki i broszki, po wielkanocne jaja wykonane metodą „mix media”. Ponadto prezentuje kartki okolicznościowe, zaproszenia wykonane metodą „scrapbooking”, jak również boxy okolicznościowe oraz torebki ze sznurka jutowego. Mieszaną różnorodność stylów możemy też oglądać w pracach Aleksandry Turasz. W jej prezentacji znalazły się m.in. szyszkowe koła na drzwi, pi-

sanki oraz zające wielkanocne z sianka i sznurka, które robią furorę wśród odwiedzających wystawę i są na ten moment najczęściej kupowaną dekoracją. Niezwykle modne w ostatnich miesiącach makramowe dekoracje, w tym kwietniki w różnych kolorach, pokazuje na ekspozycji Agnieszka Wilk.

W gronie artystek, których prace można oglądać w GOK, nie mogło zabraknąć Alicji Wolanin – wykonującej pisanki wielkanocne z biżute-

rii i Luizy Samko – autorki obrazów wyszywanych haftem krzyżykowym.

Wszystkie prezentowane na wystawie w Krzeszowie prace zachwycają nie tylko misternym wykonaniem, ale i pomysłowością. Oglądając je można poczuć się jak w czarowanej krainie, pełnej barw i wiosennego słońca.

Tę niezwykłą wystawę rękodzieła w krzeszowskim GOK można oglądać do końca marca w godzinach od 8 do 16. **(dag)**

Szukają nowego dyrektora Muzeum Regionalnego

Do 31 marca można składać oferty w konkursie na stanowisko dyrektora Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli. Kandydat wyłoniony w postępowaniu zostanie powołany na stanowisko dyrektora na okres 3 lat. Ogłoszenie konkursu jest konsekwencją decyzji o przejściu na emeryturę dotychczasowej szefowej placówki Lucyny Mizery.

W postępowaniu konkursowym preferowani będą kandydaci z wykształceniem wyższym magisterskim o kierunku humanistycznym, technicznym, ekonomicznym lub z zakresu zarządzania czy z zakresu prawa; ukończonymi studiami podyplomowymi lub kursami, szkoleniami z zakresu: ekonomii, muzealnictwa, ochrony dziedzictwa kulturowego, zarządzania, kierunków technicznych, zarządzania w kulturze i pokrewnych kierunków.

Pod uwagę brana będzie także znajomość problematyki zagadnień związanych z zarządzaniem i finansowaniem instytucji kultury, w szczególności muzeów, znajomość zagadnień z zakresu finansów publicznych, prawa zamówień publicznych w zakresie kultury, administracji oraz przepisów prawa w zakresie działalności kulturalnej, w szczególności muzealnej, znajomość zagadnień związanych z organizacją i działalnością Muzeum Regional-

nego w Stalowej Woli oraz Strategii Rozwoju Miasta Stalowej Woli. Komisja konkursowa będzie także zwracać uwagę na osiągnięcia w pozyskiwaniu środków finansowych ze źródeł pozabudżetowych, w tym funduszy Unii Europejskiej, doświadczenie w realizacji projektów kulturalnych oraz zdolności organizatorskie. Kandydat na dyrektora muzeum musi wykazać się też dobrą znajomością przynajmniej jednego języka obcego.

Do obowiązków przyszłego dyrektora należeć będzie zarządzanie muzeum i reprezentowanie go na zewnątrz, realizowanie zadań muzeum określonych w statucie, planowanie i wdrażanie programu działania i rozwoju muzeum, przestrzeganie zasad gospodarności oraz dbanie o właściwe wykorzystanie i zabezpieczenie mienia, wydawanie wewnętrznych aktów prawnych regulujących działalność muzeum. A także wykonywanie funkcji pracodawcy (przełożonego) wobec pracowników muzeum, sprawowanie kontroli zarządczej, współdziałanie z

instytucjami kultury, władzami samorządowymi, stowarzyszeniami, fundacjami i organizacjami społecznymi w zakresie upowszechniania kultury.

Do przeprowadzenia konkursu prezydent Stalowej Woli powoła komisję konkursową, określając jej skład oraz regulamin i harmonogram pracy komisji. Postępowanie konkursowe składa się z dwóch etapów, które obejmują: otwarcie ofert i ocenienie ich pod względem formalnym oraz rozmowy kwalifikacyjne z kandydatami, którzy spełnili kryteria formalne.

(as)



Podczas kiermaszu można nabyć świąteczne dekoracje wykonane przez uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej

Wielkanocne cudenka na kiermaszu w Centrum Caritas

Do końca marca, w Centrum Caritas przy ulicy Rzeszowskiej w Rudniku nas Sanem trwa kiermasz wielkanocny. Świąteczne cudenka przygotowali na niego uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej, które funkcjonują przy Caritas Diecezji Sandomierskiej od 2006 roku. Każda praca jest wyjątkowa.

Na kiermaszu, który czynny jest od poniedziałku do piątku w godz. od 8 do 14, można nabyć niepowtarzalne dekoracje wielkanocne wykonane przez uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej w pracowniach działających w placówce. Z rąk utalentowanych twórców wyszły: wianki i koszyki z wikliny, rattanu oraz witek brzożowych, pisanki z drewnianych listewek oraz płyty wiórowej, stroiki wielkanocne oraz kwiaty z bibuły i krepiny do palm wielkanocnych.

Warto dodać, że Warsztaty Terapii Zajęciowej to placówka powołana w celu pomocy osobom z niepełnosprawnością posiadającym umiarkowany lub znaczny stopień niepełnosprawności. Celem działania WTZ jest szczególnie rehabilitacja zawodowa i społeczna zmierzająca do wszechstronnego rozwoju uczestnika, poprawy zaradności osobistej, sprawności psychofizycznej oraz przystosowania i funkcjonowania w życiu społecznym. Na zajęcia uczęszcza 55 osób z niepełnosprawnością z powiatu niżańskiego, z umiarkowanym i znacznym stopniem niepełnosprawności. **(dag)**

ODESZLI DO WIECZNOŚCI



Józef Majewski, żył 79 lat, zm. 26.02, p. 5.03 w Pysznicy
Teresa Bis, żyła 72 lata, zm. 2.03, p. 11.03 w Stalowej Woli
Mieczysława Krupa, żyła 70 lat, zm. 3.03, p. 5.03 w Stalowej Woli
Maria Moskal, żyła 68 lat, zm. 3.03, p. 6.03 w Pysznicy
Emilia Łata, żyła 94 lata, zm. 4.03, p. 6.03 w Stalowej Woli
Elżbieta Kuchniak, żyła 64 lata, zm. 5.03, p. 9.03 w Stalowej Woli
Czesław Gorczyca, żył 70 lat, zm. 5.03, p. 10.03 w Stalowej Woli
Władysław Chrapek, żył 81 lat, zm. 6.03, p. 15.03 w Stalowej Woli
Antonina Świercz, żyła 85 lat, zm. 7.03, p. 10.03 w Stalowej Woli
Mieczysław Furman, żył 94 lata, zm. 7.03, p. 10.03 w Stalowej Woli
Henryk Puźniak, żył 69 lat, zm. 7.03, p. 10.03 w Rozwadowie
Zofia Wojnarowska, żyła 90 lat, zm. 8.03, p. 11.03 w Stalowej Woli
Anna Mordon, żyła 62 lata, zm. 8.03, p. 11.03 w Stalowej Woli
Mariusz Kowal, żył 38 lat, zm. 8.03, p. 11.03 w Stalowej Woli
Bogusław Teranowski, żył 90 lat, zm. 8.03, p. 11.03 w Rozwadowie

Dane z zakładów **Memento, Pro Morte i Olimp** w Stalowej Woli

Dobra fotografia ma być tematem do refleksji

Pochodzący z Niska fotograf Marcin Walko, wielokrotnie nagradzany i honorowany w najważniejszych konkursach o randze międzynarodowej i krajowej, osiągnął kolejny sukces. Jego reportaż „Bardzo bliski Wschód”, został wyróżniony w prestiżowym konkursie VIVA! Photography Awards.

Marcin Walko urodzony w 1987 roku w Nisku, jest absolwentem Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. Podróżnik, z zamiłowaniem odkrywający Stary Kontynent i początki jego powstania – Bałkany, to autor cyklu „Europa w ciszy”, który zawiera przekrój fotografii krajobrazowej z całej Europy.

Za swoje zdjęcia niżej był wielokrotnie nagradzany i honorowany w najważniejszych konkursach fotograficznych o randze międzynarodowej i krajowej. Były to między innymi: Monovisions Photography Awards, Monochrome Awards, Neutral Density Awards, Discover Europe, Międzynarodowy Fotograf Roku. Jego zdjęcia publikowane były w czasopiśmie w Polsce i za granicą. W czerwcu 2016 roku został okrzyknięty „Inspiracją” magazynu „Szeroki Kadr”. W roku 2018, jako jedyny Polak dokumentował marsz ku pamięci ofiar masakry w Srebrenicy w Bośni i Hercegowinie. Powstał wówczas licznie nagradzany reportaż „Parcela M11”. Warto dodać, że Marcin Walko jest stypendystą Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauki i sztuki.

Bez koloryzowania

Walko zajmuje się fotografią od ponad dziesięciu lat.

Jak sam mówi, pasja ta przybrała na sile podczas pierwszych zagranicznych podróży do Rumunii, Bośni i Hercegowiny.

– Przywiozłem wówczas stamtąd zdjęcia urzekających krajobrazów, tak charakterystycznych dla tamtego regionu, szalejących wodospadów czy osnutych mgłą łańcuchów górskich. Gdy tylko pojawiła się możliwość studiowania fotografii, dodało to moim pracom pewnego charakteru i spójności. Koncentracja nad konkretną tematyką, którą najpierw były krajobrazy, i późniejszy bieg wydarzeń, zaprowadził do reportażu i dokumentu fotograficznego, którego głównym udziałem stał się człowiek. I tak bez zbędnego patosu, fotografowanie jego otoczenia, obyczajów, czy wreszcie zwykłej codzienności ujętej w monochromatycznym, pozbawionym kolorystycznych wrażeń kadrze. Myślę, że dobra fotografia powinna wzbudzać refleksję i przywołać na myśl ujęte na niej wydarzenia lub emocje, bez koloryzowania i nadawaniu temu wzniosłych opisów. Prawdopodobnie więc nie jest dla każdego. Reportaż czy dokument powinien obronić się sam. Garstka informacji na temat miejsca, czasu i okoliczności wydarzeń to wszystko. Elaboraty na temat wzniosłości zdjęć można włożyć między bajki, bo wówczas uprzedzamy i nastrajamy widza na coś konkretnego. Nie tak to powinno wyglądać



Jedna z fotografii Marcina Walko doceniona przez jury konkursu VIVA! Photography Awards

– zdradza. Wystawy pokonkursowe niżańskiego fotografa organizowane były na całym świecie. Dla samego autora najważniejsze były jednak te, które można była zobaczyć w jego ojczyźnie.

– Możliwość pokazania tego co robię na własnym podwórku jest chyba najistotniejsza. Czytanie zdjęć w jakimś stopniu uzależnione jest kulturowo i obyczajowo, dlatego pewne historie fotograficzne wymagałyby przebudowania świadomości, wynikającej też z innej edukacji, doświadczenia itp. Nie wszystko, co pokażesz w Polsce, będzie tak samo odebrane np. w Maroku, tak jak chociażby materiał „Chrumpec” o uboju na polskiej wsi. Religia, kultura i obyczaje to oblicza, które nakładają na odbiorcę inne horyzonty – dodaje.

Maroko, Turcja, Bośnia i Hercegowina, Rumunia, Ser-

bia, Albania, Czarnogóra, Kosowo, Macedonia, Grecja, Bułgaria, Austria, Czechy, Ukraina to miejsca, które Walko nie tylko odwiedził, ale także i udokumentował w swoich pracach. – Jedni mówią, że to nieszablonowe kierunki, mi natomiast wydaje się, że bardziej atrakcyjne, właśnie ze względów kulturowych, czy wartościowych, pod kątem niezdewastowanej zachodnim myśleniem świadomości. Świat się zmienia, przybliża, więc każdy reportaż blisko ludzi, prezentujących ich zachowania czy zwyczaje, to wartość sama w sobie, bo lada moment umknie nam to, z czym zderzaliśmy się na co dzień – mówi.

VIVA! Photography

W ostatnim czasie prace Marcina Walko wyróżnione zostały w prestiżowym konkursie VIVA! Photography

Awards. To kolejny sukces młodego fotografa.

– Wyróżniony reportaż, to zdjęcia z Ukrainy zrobione dosłownie na chwilę przed wybuchem „covidowego” szaleństwa. Pamiętam, że jeszcze z gospodarzami rozmawialiśmy o sytuacji tylko i wyłącznie w Chinach. Z dystansem, bo to przecież tak daleko, więc nic przerażającego nas nie dotykało. Jury nagrodiło więc kilka dni wspólnej pracy, wspólnego biesiadowania, ale i głębokich dyskusji, w drewnianej chacie u podnóża Ukraińskich Karpat, bez zasięgu, bez Internetu, skupienia na własnych życiorysach. Konkurs VIVA! Photography Awards, to dla mnie ożywienie po krótkiej przerwie. Wyśłałem zdjęcia praktycznie w każdej kategorii, uznając, że na którymś polu na pewno ktoś to doceni. Były portrety, tak mocno wychwalane przez

bliską mi osobą, były też bułgarskie wodospady, i w końcu ten reportaż. Jury w którym zasiadał mój wręcz idol – Tomasz Gudźowaty, przekonało mnie do tego, że ranga konkursu ma już ogromny wydźwięk, o czym świadczy też chyba pozycja magazynu VIVA! na polskim rynku prasowym – mówi Walko.

Fotograf z Niska dodaje również, że w przyszłości chciałby zebrać swój cały dorobek w spójną całość, być może album, książkę fotograficzną. – Czas pokaże, ale na tym chciałbym się skoncentrować – uzupełnia. – Każdy, kto fotografuje z przekonaniem i świadomością, pewnie chciałby coś wnieść i zmienić swoim zaangażowaniem. Niestety, ludzie się nie zmieniają, a okoliczności sprawiają, że stajemy się coraz bardziej, hmmm, „nowocześni”. Była też taka książka „Fotografie, które nie zmieniły świata” Krzysztofa Millera, który w doskonały sposób to opisuje, więc warto sięgnąć do niedawnej przeszłości i bardziej zasłużonych, przy czym nadal robić swoje i wierzyć. Cały czas ciągną się za mną dwa tematy do zrealizowania w środkowej Turcji lub w Bośni i Hercegowinie, niestety, ostatnia podróż do Stambułu była zbyt krótka, udało się zrobić kilka fotografii, ale to wyłącznie ulica i nie oddaje charakteru tego, co chciałbym pokazać. Przede mną więc pewnie sporo pracy, a sytuacja na świecie wcale tego nie ułatwia, zmieniły się okoliczności, więc może warto będzie pokazywać to, czego nie dostrzegamy na co dzień, a jest najbardziej wartościowe – dodaje na koniec Marcin Walko.

(kb)

Koronki nitką malowane

Od 8 marca w Niżańskim Centrum Historii i Tradycji na zwiedzających czeka kolejna odsłona cyklicznej wystawy „Nitką malowane”. Niestety, ze względu na wciąż panującą pandemię koronawirusa, liczba wystawianych prac, w stosunku do lat poprzednich, musiała zostać znacznie ograniczona, a na tegoroczny motyw przewodni wybrano jedynie rękodzieła wykonane z koronki.

Wystawa „Nitką malowana” organizowana jest przez Niżańskie Centrum Kultury „Sokół” od 24 lat. W takcie jej poszczególnych edycji można było zobaczyć bardzo różnorodne prace. Dominowały haftowane obrazy, szydełkowe serwety, obrusy, ozdoby, biżuteria koralikowa, filcowane kilimy. Zdarzały się także przedmioty dekoracyjne wykonywane w nowoczesnych technikach, takich jak powertex, decoupage oraz mix media.

– Ze względu na obostrzenia sanitarne związane z epidemią, zdecydowaliśmy się na zupełnie inną niż do tej pory formułę, a mianowicie zdecydowaliśmy się ogra-

niczyć liczbę wystawców. Również ze względu na to, że nie organizowaliśmy otwarć, wszystko ma taki zawężony wymiar. Na wystawę zaprosiliśmy osiem pań, które zajmują się wykonywaniem koronki. Więc króluje tutaj koronka wykonana głównie na szydełku, ale są również prace wykonywane na drutach, od tych najmniejszych do największych. Można w tym roku zobaczyć malutkie i średnie serwety, ale i również bieżniki na stoły i duże obrusy, firanki, elementy dekoracyjne oraz elementy garderoby, takie jak kołnierzyki i mankiety. W poprzednim roku i w latach poprzednich było bardzo kolorowo i kolor

dominował. W tym roku skupiliśmy się na eleganckiej i klasycznej bieli. Są też jasne beże, brązy, złoto i szarości, a także jeden, wyróżniający się, element kolorowy – mówi o wystawie Karolina Kutyla z NCHiT.

Prace oglądać można w siedzibie Niżańskiego Centrum Historii i Tradycji do 31 marca. Zwiedzanie wystawy możliwe jest pod warunkiem przestrzegania rygorów sanitarnych. Zwiedzający zobowiązani są do zakrywania ust i nosa, dezynfekcji rąk oraz zachowania dystansu. Jednocześnie na terenie sali ekspozycyjnej może przebywać maksymalnie 5 osób.

(kb)



Wystawa „Nitką malowane” cieszyła się zawsze wielką popularnością. W tym roku, ze względu na obostrzenia, najlepiej oglądać ją indywidualnie lub niewielkich grupach

Rodzaje ubezpieczeń komunikacyjnych (cz. 1)

Autocasco (AC) i Assistance to najważniejsze z ubezpieczeń komunikacyjnych.

Najważniejsze z punktu widzenia posiadacza pojazdu, bo w przypadku wyrządzonej na nim szkody, pozwolą go naprawić, a jeśli wydarzy się awaria – zapewnią pomoc i logistykę.

AC jest ubezpieczeniem nieobowiązkowym, na którego zakup decydują się najczęściej kierowcy nabywający nowe auto w salonie, bądź ci, którzy na pojazd zaciągnęli kredyt lub leasing. Instytucje finansujące wymagają w takim wypadku dodatkowego zabezpieczenia pod postacią cesji z ubezpieczenia na wypadek wystąpienia szkody, a tym samym uszkodzenia swojej własności.

Ale AC nie powinno być traktowane jako obowiązek, który najlepiej ograniczyć do wymaganego minimum. To w końcu jedyne z ubezpieczeń, które daje ochronę i wypłaci nam odszkodowanie, bądź pozwoli na bezgotówkową naprawę pojazdu w warsztacie, w przypadku zdarzenia, do którego sami doprowadziliśmy, gdzie uszkodziliśmy swój pojazd lub jeśli nie można ustalić sprawcy.

Cena AC uzależniona jest od bardzo wielu czynników, takich jak: wartość rynkowa pojazdu, jego marka, model, rodzaj i ilość zastosowanych zabezpieczeń antykradzieżowych,

od wieku i stażu jako kierowcy właściciela, historii wcześniejszych ubezpieczeń, ale również... od popularności modelu wśród złodziei! Marki i modele częściej kradzione będą miały stawki odpowiednio wyższe, podobnie jak niektóre modele aut, których kierowcy mają statystycznie więcej wypadków aniżeli średnia.

Decydując się na AC, warto, po pierwsze, potwierdzić wartość pojazdu, bo bardzo często kalkulatory nie uwzględniają w wycenie wyposażenia opcjonalnego, ale także zwrócić uwagę na takie niuanse, jak udział własny w szkodzie, który będzie widniał na polisie jako zapis „franszyza redukcyjna” czy „franszyza integralna”, która oznacza wysokość szkody minimalnej, od której zadziała ubezpieczenie. W zależności od wieku pojazdu i własnych preferencji, świadomie wybierzmy miejsce naprawy, gdzie do wyboru jest serwis autoryzowany, wybrany przez nas mechanik lub sieć partnerska ubezpieczy-

ciela. To, jakie części zostaną użyte do przywrócenia autu sprawności (nowe oryginalne, nowe zamienniki, lub wyliczenie kosztorysowe), ma również niemałe znaczenie na wysokość składki. Przy kradzieży auta, zgłoszenia szkody należy dokonać w dniu, kiedy się o tym dowiemy. Trzeba też pamiętać, że ubezpieczycielowi należy oddać wszystkie posiadane komplety kluczyków, a ta liczba powinna się zgadzać z zadeklarowaną w umowie.

Na rynku można spotkać takie rozwiązania jak auto-Casco zawierane na określony czas bądź mini-Casco, chroniące tylko od utraty pojazdu. Od kilku lat ubezpieczyciele proponują także rozwiązania pozwalające na ubezpieczenie szyb czy opon, niezależnie od AC i kto raz stracił szybę od lecającego z pełnym impetem kamienia – tego na pewno namawiać na takie rozwiązanie nie trzeba.

Assistance to z kolei zabezpieczenie pojazdu, który na trasie, ale także w wybranych wariantach, nawet pod

domem, ulegnie uszkodzeniu bądź zwyczajnie nie da się uruchomić. Assistance może być zawarte w różnych wariantach – z różnymi limitami odległości holowania i czasu korzystania z auta zastępczego. Użyteczność tego ubezpieczenia jest bezdyskusyjna, kiedy samochodem pracujemy bądź często podróżujemy. Przy najmniejszym kłopotcie, kolizji lub awarii, takie ubezpieczenie zapewnia transport naszego pojazdu do wybranego serwisu oraz podstawia auto zastępcze.

Świat ubezpieczeń komunikacyjnych ostatnimi laty przeżywa prawdziwy rozkwit, pojawiają się nowe warianty i możliwości (jak np. możliwość ubezpieczenia szyb bez AC, ochrony zniżek), ale nadal, niestety, klienci podejmują decyzje głównie przez pryzmat ceny, a nie jakości i zakresu, jaki w zamian otrzymują. Warto więc dokonać rewizji swoich polis – zanim zdarzenie losowe zrobi to za nas.

Witold Sikora



Witold Sikora, Specjalista Ubezpieczeniowy ERGO Hestii

Artykuł powstał przy współudziale punktu ERGO HESTIA prowadzonym przez PARTNER Witold Sikora z siedzibą przy ul. Okulickiego 102, 37-450 Stalowa Wola. Telefon do placówki 513 060 782. Dla Klientów, którzy przy kontakcie użyją kodu „Sztafeta2021” miła niespodzianka.

Co by nie mówić, w naszym kraju ryby nie są tanie. Wyrażnie przegrywają konkurencję z powszechnie dostępną wieprzowiną. No i nie są tak dostępne, zwłaszcza w surowym stanie, jak mięso wieprzowe. Ale amatorów ryb nie brakuje. Zresztą, sam zaliczam się do nich.

Zacniemy od pstrąga, który jest rzeczywiście dość łatwo dostępny w sklepach. Umyte pstrągi skrapiamy sokiem z cytryny i odstawiamy na kwadrans. Potem solimy. Posiekaną cebulę i pokrojone na plastry pieczarki dusimy na maśle. Do tego naczynia wkładamy ryby, zalewamy białym winem i dusimy. Miękkie ryby wyjmujemy i kładziemy na ciepłe naczynie. Śmietanę mieszamy z sosem powstałym przy duszeniu i zagotowujemy. Dodajemy posiekany koperek. Takim sosem polewamy przygotowane ryby.

A teraz nieco inny sposób na pstrągi. Ryby, po uprzednim osoleniu układamy w naczyniu ogniotrwałym, skrapiamy sokiem z cytryny i posypujemy sparzonym koprem. Dodajemy szklanę białego wytrawnego wina i liście laurowe. Pieczemy w piekarniku przez dwadzieścia pięć minut. Sos z pieczenia odlewamy, mieszamy z wywarem z kopru, gotujemy, aż do odparowania większej części płynu. Tym wywarem polewamy pstrągi i wstawiamy na kilka minut do piekarnika. A potem rybną uczta.

Karp u nas najczęściej gości na wigilię, ale możecie się z nim spotkać w niejednej restauracji (niestety, teraz restauracje są zamknięte, ale na wynos może się

czasem uda kupić albo potajemnie zjeść w zaprzyjaźnionej knajpie).

A więc karp, ale inaczej, nie za bardzo po polsku. Sprawione go i wypłukanego karpia solimy z zewnątrz i wewnątrz, i odstawiamy na dwie godziny. Obieramy ząbki czosnku i rozcieramy je, a następnie wkładamy do jamy brzusznej ryby. Karpia zaszewamy. Rybę sma-



Ryby w pandemii



rujemy tłuszczem, posypujemy pieprzem i pieczemy przez pół godziny w dobrze naoliwionej brytfannie. W czasie pieczenia rybę polewamy białym wytrawnym winem.

Jeśli nie macie zbyt wiele czasu na wystawianie przy kuchni, a lubicie ryby, proponuję stosunkowo proste danie. Do rondla mocno wysmarowanego masłem wkładamy plastry obranych kartofli. Sprawioną i odgłowioną rybę (karp, pstrąg albo inna

ryba słodkowodna, może być również łosoś) dzielimy na porcje i kładziemy na kartoflach. Solimy i oprószamy zieleniem angielskim. Jeśli mamy więcej porcji, ryby przekładamy warstwami: kartofle, ryba. Zalewamy śmietaną i zapiekamy. Można też poszczególne warstwy ryby pokryć pokrojoną i zeszkloną cebulą, wtedy oprószamy rybę pieprzem. To danie jest podobne do szwedzkiej pokusy Janssona.

O pierogach z rybnym nadzieniem już wspominałem. Moi znajomi nieraz gotują je na wigilię wieczorem: są pierogi, jest i ryba. I tradycja też. Można i tak.

Moja znajoma, stara grzybiara, lubiąca również ryby, gotuje zupę rybną z grzybami. To coś ciekawego i, co by nie mówić, oryginalnego. Tymczasem proponuję zupę rybną z łososią, którą częstował mnie mój serdeczny przyjaciel. O madziarskiej zupie rybnej halasze i rosyjskiej nazywanej уха, już pisałem, więc niech będzie rybną z łososią proponowaną przez mego przyjaciela.

Obrane kartofle kroimy w kostkę, cebule w ćwiartki. Do garnka z wodą wkładamy kartofle i cebule, dodajemy sól, pieprz i gotujemy na małym ogniu przez kwadrans. Filety z łososią kroimy na kilka kawałków i gotujemy z kartoflami i cebulą. Gdy ryba i kartofle są prawie miękkie, wlewamy śmietanę, dodajemy posiekany koperek i gotujemy jeszcze przez kilka minut. Na koniec dodajemy masło. Zupę jemy z razowym chlebem posmarowanym masłem.

A zupę rybną z grzybami wkrótce zaprezentuję, jeśli okaże się „zjadliwa”. Smacznego.

Piotr Góreczny

W moim ogrodzie

Odmiany papryki przydatne do uprawy w pomieszczeniach pochodzą od gatunków występujących w Ameryce Środkowej i Południowej. Gatunki krzewiaste wyrastają tam do 2 metrów, rośliny jednoroczne do 50 centymetrów. Dlatego też do uprawy na parapecie wzięto gatunki jednoroczne. Są one coraz bardziej zróżnicowane. Odmiany doniczkowe są gęstymi, małymi krzewami różnych rozmiarów.

Choć mają małe, niepozorne białe kwiaty i mało dekoracyjne ciemnozielone liście, to ich prawdziwą ozdobą są drobne, ale bardzo liczne owoce. Mają błyszczącą skórę i różne kolory – w miarę dojrzewania zmieniają kolory (w zależności od odmiany) – od kremowobiałego, poprzez żółty, pomarańczowy, czerwony, na fioletowym kończąc. Dodatkowo mają także różne kształty – kuliste, walcowate lub najbardziej popularne – spiczaste.

Oprócz ciepła i słońca, papryki potrzebują też wysokiej wilgotności powietrza i podłoża. Chcąc sprostać tym wymaganiom, powinniśmy ustawić w ich pobliżu pojemnik z wodą, a donicę umieścić na warstwie wilgotnych kulek keramzytu. Rośliny musimy też systematycznie i często, ale umiarkowanie podlewać, tak, aby ziemia w ich doniczkach stale była lekko wilgotna, ale nie mokra.



Stanisław Kowalczyk
autor książek
o tematyce
ogrodniczej oraz
o profilaktyce
zdrowotnej



Najbardziej poszukiwana jest karłowa odmiana „Gnom”. Jest rośliną ścielącą się, wyrasta zaledwie do wysokości 20 centymetrów, lecz potrafi wytworzyć do 50 owoców ukrytych w zieleni liści. Kwiaty tej papryki zwykle są kremowobiałe lub jasnożółte, czasem fioletowe. Dekoracyjne są przede wszystkim owoce. Kształt ich jest bardzo zmienny. Mogą być kuliste lub stożkowate, wzniesione lub zwisające. Miejsce uprawy powinno być jasne, w pełni nasłonecznione, przewiewne. Rośliny zakupione zimą warto umieścić w nieco chłodniejszym miejscu, w temperaturze około 15 st. C, żeby owoce dłużej się utrzymały. Ziemię należy utrzymywać stale wilgotną. Natomiast latem podlewamy obficie, żeby owoce nie wysychały i się nie marszczyły. Roślinę nawozi się co tydzień nawozem do kwiatów. Amatorzy ostro przyprawionych potraw mogą bez obaw używać owoce papryki ozdobnej. Rośliny nie warto uprawiać dłużej niż rok.

SZUKAM D_{PAW}MU



ZULEK



WITO

WITO I ZULEK – ok 10 miesiące – Kto podaruje dom temu słodkiemu dwupakowi? To bracia, bardzo ze sobą żyją, dlatego nie chcemy ich rozdzielać. Są wykastrowani, zaszczepieni oraz odrobaczeni. Mają cudowne charaktery. Uwielbiają kontakt z człowiekiem, są miziaty, często wskakują na kolana i domagają się przytulania. Dla braci szukamy spokojnego domu niewychodzącego.

ADOPTUJ ZWIERZAKA – ZYSKAJ PRZYJACIELA

MATI – początkowo sprawia wrażenie nieśmiałego. Gdy już zaufa opiekunowi staje się prawdziwym miziatkiem. Cieszy się, gdy ktoś nosi go na rękach i długo głaszcze. Uwielbia zabawę. Z chęcią towarzyszy przy odpoczynku, czytaniu książki i innych codziennych czynnościach. Dla Matiego szukamy spokojnego domu, bez małych dzieci.





KRAKERS – ok. roczny bardzo przyjazny, większy pies szuka spokojnego domku. Jest bardzo łagodny do ludzi i innych psów. Krakers uwielbia spacerować i kontakt z człowiekiem. Idealny byłby dla niego domek w spokojnej okolicy.



MIA – to cudna, starsza ok. 10-letnia sunia. Niezwykle przyjazna do ludzi, z innymi psami bardzo dobrze się dogaduje. Mia szuka spokojnego domku.

Nie wydajemy psów na łańcuch Więcej informacji o pieskach www.psiaprzystan.pl

☎ **+48 502 344 095, info@kociawyspa.org**

☎ **602199204**

www.facebook.com/przytulisko.psia.przystan

PRACA

Zatrudnimy jako ekspedientki, panie na emeryturze w sklepach piekarniczych, kontakt; 604-411-579

**PUP STAŁOWA WOLA,
9.03.2021 r.**

Tel. 15 643-37-50

* Kierowca kat. C + E * Sprzątaczkę * Monter/składacz okien PCV i ALU * Palacz gazowy * Przecinacz metali * Lektor języka angielskiego * Mechanik serwisowy * Samodzielny księgowy * Ślusarz * Cukiernik * Pracownik sprząający * Robotnik gospodarczy * Kosmetyczka * Magazynier * Mechanik pojazdów samochodowych * Pracownik w branży budowlanej * Specjalista ds. księgowości * Specjalista ds. księgowości kontowej

PUP NISKO, 9.03.2021 r.

Tel. 15 841-23-13, wew. 15

* Pracownik obróbki drewna * Kucharz * Formierz/oczyszczacz * Operator oczyszczalni ścieków * Pomocnik stolarza * Operator wózków jezdniowych * Krawcowa * Fryzjer * Kierowca samochodu ciężarowego * Operator koparki * Mechanik maszyn i urządzeń * Murarz * Monter ociepleń budynków * Pracownik ogólnobudowlany * Cieśla * Zbrojarz * Monter instalacji i urządzeń sanitarnych * Tynkarz maszynowy * Pomocnik budowlany * Laborant * Pracownik produkcyjny * Elektryk * Operator linii produkcyjnej * Operator linii grzejnika * Malarz * Oczyszczacz * Operator strugarki * Magazynier * Księgowy * Operator linii pakowania * Operator piły tarczowej * Bla-

charz/dekarz * Sprzedawca odzieży męskiej * Elektromonter * Specjalista ds. magazynów i logistyki * Kucharz/sprzedawca * Handlowiec * Piekarz * Przedstawiciel handlowy

Oferta dla osób niepełnosprawnych:
Konfektory kosmetyków

**PUP TARNOBRZEG,
9.03.2021 r.**

Tel. 15 823-00-30

* Elektromonter * Fizjoterapeuta * Główny księgowy * Inżynier elektryk * Kierowca autobusu * Kierowca C+E * Kontroler jakości * Kucharz/pomoc * Magazynier * Magazynier/kierowca * Majster/elektryk * Mechanik pojazdów samochodowych * Mechanik w

ogłoszenia 17

SPRZEDAŻ

kurcząt, kur, kaczek, gęsi, brojlerów, indyków, kaczogęsi, perliczek.



☎ 15 873 32 49, 694-902-952

Majdan Golczański 99
37-405 Jarocin

MOŻLIWOŚĆ DOWOZU

dziale utrzymania ruchu * Młodszy operator wypalarki CNC * Monter * Monter konstrukcji stalowych/ślusarz * Operator/pomocnik operatora urządzeń do obróbki szkła * Operator ma-

MOŻNA JESZCZE NABYĆ

książki autorstwa Marii Rehorowskiej

pt. „Rozwądów nad Sanem i Charzewice” w konspiracji antyniemieckiej i antysowieckiej; NOW; ZWZ; AK; WiN; „ORLETA”; MRO; „SOLIDARNOŚĆ”

oraz dwutomową pt. „Sto dwadzieścia pięć lat węzła kolejowego Polskich Kolei Państwowych Rozwądów w kolejarskich wspomnieniach i dokumentach”.

Autorka, tel. 15 844-04-05

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY HARASIUKI

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zabudowy produkcyjnej, usługowej oraz składów i magazynów w obrębie Gózd (Karliczy), Gmina Harasiuki wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt. 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 293 ze zmianami), art. 39 ust. 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 247 ze zmianami), oraz w związku z Uchwałą Rady Gminy Harasiuki nr XVII/109/2020 Rady Gminy Harasiuki z dnia 10 lutego 2020 r.,

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zabudowy produkcyjnej, usługowej oraz składów i magazynów w obrębie Gózd (Karliczy), wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach **od 18 marca do 8 kwietnia 2021 r.** Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy Harasiuki ul. Długa 11, 37-413 Harasiuki, w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej bip.harasiuki.pl.

1. Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego odbędzie się w **dnio 18 marca 2021 r. o godzinie 8:30** w Sali Gminnego Ośrodka Kultury w Harasiukach ul. Długa 11, z uwzględnieniem wszelkich wymogów i środków ostrożności wynikających z ogłoszenia przez Ministra Zdrowia w dniu 20 marca 2020 r. stanu epidemii na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej jak również dyskusja odbędzie w formie on-line. Link do transmisji udostępniony zostanie na stronie internetowej urzędu www.harasiuki.pl w kategorii: aktualności oraz na stronie BIP pod adresem bip.harasiuki.pl w zakładce ogłoszenia pt. „Publiczna dyskusja – Miejskowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego”.
2. Zgodnie z art. 18 ust. 1 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r., każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie na adres: Urząd Gminy Harasiuki, ul. Długa 11, 37-413 Harasiuki, za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: sekretariat@harasiuki.pl oraz ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Harasiuki z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **29 kwietnia 2021 r.**
3. Jednocześnie, zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko informuję o możliwości składania uwag i wniosków w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko na zasadach określonych powyżej.
4. Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy Harasiuki, ul. Długa 11, 37-413 Harasiuki w godzinach pracy urzędu. Mogą też składać uwagi i wnioski do wyżej wymienionej prognozy w terminie określonym w pkt. 3. Zgodnie z art. 40 ustawy o której mowa w pkt. 3 uwagi i wnioski mogą być wnoszone: na piśmie, na adres 37-413 Harasiuki, ul. Długa 11, lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, na adres sekretariat@harasiuki.pl, z nadanym tematem „wniosek do miejscowego planu” w nieprzekraczalnym terminie do dnia **29 kwietnia 2021 r.** z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej, adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy oraz przedmiot uwagi lub wniosku.
5. Przedłożone uwagi i wnioski podlegają rozpatrzeniu przez Wójta Gminy Harasiuki, złożone po upływie terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.

**Wójt Gminy
-/ Krzysztof Kiszka**

Wyciąg z ogłoszenia o przetargach

Burmistrz Gminy i Miasta Nisko

ogłasza następujące przetargi na sprzedaż nieruchomości gminy Nisko:

Lp	Miejsce położenia	Numer działki	Pow. działki (w ha)	KW (nr)	Cena wywoławcza (w zł)	Wysokość wadium (w zł)	Rodzaj przetargu
1.	Nisko, ul. Świerkowa	8017	0,0800	TB1N/00105746/3	48 000,00	9 600,00	I przetarg ustny nieograniczony
2.	Nisko, ul. Świerkowa	8018	0,0919	TB1N/00105746/3	54 000,00	10 800,00	I przetarg ustny nieograniczony
3.	Nisko, ul. Konwaliowa	3906/13	0,0933	TB1N/00046275/8	55 000,00	11 000,00	I przetarg ustny nieograniczony
4.	Nisko, ul. Konwaliowa	3906/15	0,0949	TB1N/00046275/8	55 000,00	11 000,00	I przetarg ustny nieograniczony
5.	Nisko, osiedle Malce ul. Dworska	441/61	0,1422	TB1N/00042514/8	67 000,00	13 400,00	I przetarg ustny nieograniczony
6.	Wolina, ul. Piaskowa	63/1 i 63/6 zabudowane budynkiem administracyjno-usługowym	0,2233	TB1N/00053688/8	320 800,00	64 160,00	I przetarg ustny nieograniczony
7.	Nisko ul. Mieczysława Karasia	5140/215	0,0579	TB1N/00032296/0	17 000,00	3 400,00	II przetarg ustny nieograniczony
8.	Nisko ul. Sandomierska	1446/3	0,0266	TB1N/00092999/6	17 000,00	3 400,00	II przetarg ustny ograniczony
9.	Nisko, ul. Górna	3873/2	0,2655	TB1N/00032296/0	50 000,00	10 000,00	II przetarg ustny ograniczony

Informacje dotyczące przetargów:

1. Przetargi odbędą się w dniu **15 kwietnia 2021 r.**, w sali posiedzeń Urzędu Gminy i Miasta w Nisku, Nisko, Pl. Wolności 14.
2. Przetargi przeprowadza się na każdą nieruchomość oddzielnie. Przetargi rozpoczną się o godz. 8⁰⁰ dla pozycji nr 1, o godz. 9⁰⁰ dla pozycji nr 2, o godz. 9³⁰ dla pozycji nr 3, o godz. 10⁰⁰ dla pozycji nr 4, o godz. 10³⁰ dla pozycji nr 5, o godz. 11⁰⁰ dla pozycji nr 6, o godz. 11³⁰ dla pozycji nr 7, o godz. 12⁰⁰ dla pozycji nr 8 i o godz. 12³⁰ dla pozycji nr 9 wyciągu z ogłoszenia.

Informacji szczegółowych dotyczących przetargów udziela Referat Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Gminy i Miasta w Nisku / pok. Nr 2 i 3/ tel. 15 841 56 53 i 15 841 56 51 w godzinach pracy Urzędu. Ogłoszenie o przetargach wywieszone jest na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy i Miasta w Nisku Plac Wolności 14, ponadto opublikowane jest na stronach Urzędu Gminy i Miasta Nisko oraz pod adresem bip.nisko.pl

KUPIĘ STAROCIA

- zdjęcia • znaczki • pocztówki • korespondencje
- dokumenty • legitymacje • odznaki • odznaczenia
- książki • gazety • butelki • porcelanę • militaria
- szkło użytkowe • meble.

tel. **506 137 342**
Zanim wyrzucisz do kosza, **ZADZWOŃ!**

szyn i urządzeń * Operator maszyn sterowanych numerycznie * Operator wózka widłowego * Piekarz

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych: Sprzedawca

PUP SANDOMIERZ,
9.03.2021 r.
Tel. 15 644-14-46

* Mechanik samochodów osobowych * Sprzedawca na stacji paliw * Pracownik działu technicznego/instalator * Elektryk/pracownik gospodarczy * Hydraulik/pracownik gospodarczy * Wulkanizator * Operator minikoparki * Asystent notariusza * Ślusarz * Rzecznik prasowy * Monter wod.-kan. * Sprzedawca * Logopeda * Brukarz * Pokojowa * Animator/ka dla dzieci * Operator koparki * Operator spycharki

Oferty dla osób niepełnosprawnych: Sprzątaczką * Pracownik gospodarczy * Pomoc kuchenna

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam halę produkcyjno-magazynową 155 m² w Nisku. Działka 35 a. Cena 390000 zł, tel. 601-890-949

Zakupię grunty rolne: powiat niżański, stalowowski; 516-540-473

Zakupię dom do wyburzenia lub remontu, gospodarstwo, powiat: niżański, stalowowski; 516-540-473

www.posesja.info.pl

Tvoja reklama, która dociera do tysięcy ludzi przebywających codziennie w okolicach Hali Targowej

RADI 13 WĘZEL

radiowezel.stw@gmail.com
tel. +48 695 198 028

radio leliwa
Stalowa Wola 93,5 FM

Al. Jana Pawła II 25 a
piętro III
tel. 15 843 25 25

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

WAŻNIEJSZE TELEFONY • WAŻNIEJSZE TELEFONY • WAŻNIEJSZE TELEFONY • WAŻNIEJSZE TELEFONY

TELEFON ALARMOWY	112
Pogotowie ratunkowe	999
Straż pożarna	998
Policja	997
Pogotowie energetyczne	991
Pogotowie gazowe	992

STALOWA WOLA	
ALARMOWE Izba przyjęć szpitala:	
stary Pawilon	15 843-32-85
nowy Pawilon	15 843-33-56

znajdź przyjaciela albo miłoścę

◆ Poznam panią do 40 roku życia, bez nałogów, w celu założenia rodziny, by kochać i być kochanym. Kawaler, samotnie mieszkający na wsi, w okolicach Stalowej Woli. Tel. 793 106 946

◆ Sympatyczna 40 latka, niezależna finansowo, mieszkająca w okolicach Stalowej Woli szuka równie sympatycznego Pana, do 50 lat, który lubi długie spacerować i dobrą kuchnię. Kontakt sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

◆ Kawaler, 28 lat, pracujący, bez nałogów, wysoki i postawny szuka swojej drugiej połówki. W kręgu mojego zainteresowania są panie niezamężne do 35 roku życia, także bez nałogów pragnące stałego związku. Kontakt: sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

Umieść swoje ogłoszenie w rubryce towarzyskiej, znajdź przyjaciela i towarzysza. **Cena emisji – 10 zł brutto na dwa tygodnie.** Wszyscy, którzy chcą umieścić tu swój anons, mogą to zrobić, wysyłając mail na adres **sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com** lub dzwoniąc na numer tel. **15 810 94 01**

USŁUGI BUDOWLANE

Kompleksowe wykończenia wnętrz: płytki, szpachlowanie, malowanie, karton-gips, tapetowanie, panele, biały montaż, itp. Fachowo, faktury; **500-323-869**

Kompleksowe wykończenia wnętrz, tapety natryskowe; 600-555-633

Kostka brukowa, bloczki betonowe, produkcja, układanie, płyty jumbo, 10 lat gwarancji; 15 842-05-29, 603-691-564

Generalne remonty. Fachowo! Tanio!
504-233-235

Wycinki drzew; 512-389-666

Ogrodzenia, balustrady; 507-846-827

Układanie PŁYTEK. Szybko, tanio, profesjonalnie; 662-335-590

Cyklinowanie bezpyłowe – schody i parkiety profesjonalnie; 509-613-441

Cyklinowanie. Parkieciarstwo; 605-133-409

Drewniane altany, zadaszenia, garaże, architektura ogrodowa. Wolne terminy, tel. 663-687-500

KOMPUTEROWE
Pogotowie komputerowe; 698-679-686

STELLA Dostęp do Internetu w sieci **StellaNET** w Promocji 2021

30 Mb/s za 29 zł	80 Mb/s za 39 zł	160 Mb/s za 59 zł	240 Mb/s za 79 zł
---------------------	---------------------	----------------------	----------------------

Aktywacja usługi tylko 1 zł

Zadzwoń, zapytaj, zamów. Skorzystaj z Promocji!
Biurowo Obsługi Klienta, ul. Orzeszkowej 3
telefon: **15 810 81 00, 502 317 697**
e-mail: **bok@stella.net.pl** strona: **www.stella.net.pl**

Program Lokalny **STELLA** TELEWIZJA KABLOWA

godz. 8:00, 10:00, 14:00, 16:00, 20:00, 22:00
"z archiwum Stelli" **poniedziałek - sobota** godz. 12:00, 18:00

premiera piątek 12.03 godz. 20:00	premiera wtorek 16.03 godz. 20:00
■ Serwis Informacyjny ■ Pogoda ■ Magazyn Kulturalny - wystawy "Podróż do Japonii" oraz "Wszystko płynie" a także praca nad tłumaczeniem poezji ■ IV Festiwal im. Janiny Garści - koncert finałowy cz.3 ■ Kalendarium	■ Serwis Informacyjny ■ Pogoda ■ Motopasje BMW E36 ■ Muzyka Kameralna - koncert z cyklu "Muzyka i architektura. Bliskie spotkania" ■ Kalendarium

redakcja tel.: **15 810 81 11** e-mail: **telewizja@stella.net.pl**
strona: **www.tvkstella.pl**

AGENCJA OBROTU I WYCENY NIERUCHOMOŚCI POSESJA

Stalowa Wola, ul. Okulickiego 16a (obok notariusza)
tel./fax 15 844 22 27, 501 63 82 82
pon. – pt. 10.00 – 18.00 (praca w terenie 13.00 – 14.00), sobota 9.00 – 12.00

ZAPĘWNIAM

- Największy zasięg medialny
- Pomoc kredytową dla naszych klientów
- Profesjonalną obsługę prawną
- Wycenę nieruchomości
- Doradztwo w zakresie rynku nieruchomości
- Ekspresową finalizację transakcji

POŚREDNIK Z PAŃSTWOWYMI UPRAWNIENIAMI

MIESZKANIA DO SPRZEDANIA:
www.posesja.info.pl

- 48m², Al. JP II, 3 piętro, 3 pok., balkon – **Rezerwacja**
- 48m², Poniatowskiego, I/np., 2 pok., balkon – **223 tys. zł**
- 51,4m², Energetyków, parter, cegła, 2 pok., – **210 tys. zł**
- 61,73m², Siedlanowskiego, 4 piętro, 4 pok., po remoncie, balkon – **Rezerwacja**
- 90,56m², Al. JP II, mieszkanie (68,48m²) plus lokal użytkowy (22,08m²), lp., osobne wejścia – 294 tys. zł
- 94m², Poniatowskiego, 4 pok., parter, nowe bud., dwa wejścia – 395 tys. zł

MIESZKANIA I DOMY DO WYNAJĘCIA:
www.posesja.info.pl

- 25m², Nisko, ul. Rzeszowska, 1 pok., lp., po remoncie, umebl., wys. standard – 800 zł/mc plus opłaty
- 35m², Poniatowskiego, 2 pok., parter, po remoncie, umebl. – 00 zł/mc plus opłaty, 48m²
- Staszica, 2 pok., IIIp. parking, balkon – 650 zł/mc plus opłaty
- 50m², 1 Sierpnia, 2 pok., lp., po kapit. remoncie, umeblowane – **Rezerwacja**

DOMY DO SPRZEDANIA:

- 70m², Charzewice, domek drewniany, duża działka do podziaku, przy drodze – 194tys.zł, **Rezerwacja**
- ok.100m², St. Wola, 11 ar, bud.gosp. – **REZERWACJA**
- 107m², PYSZNICA, stan sur. zamknięty, do wykończenia, plus b. gosp., 15ar – **REZERWACJA**
- 156,71m², PYSZNICA-JASNA POLANA, nowy domek, wykończony, 6ar – 656 tys.zł
- 161m², **STALOWA WOLA-ZASANIE**, nowy domek, wykończony, 10,6ar – 760 tys.zł

BUDYNKI I LOKALE UŻYTKOWE DO SPRZEDANIA:
www.posesja.info.pl

- Centrum St. Woli – nieruchomość komercyjna, 600m², 3 kondygnacje – 1,8 miliona zł;
- St. Wola – przy obwodnicy – 18,34a, ok. 400m² – 980 tys.zł;

BUDYNKI I LOKALE UŻYTKOWE DO WYNAJĘCIA:

- 40m², Okulickiego, parter, witrina, przy chodniku, obok Hali Targ. – 2800 zł/mc plus opłaty

pełna oferta w siedzibie agencji, Internet: WWW.POSESJA.INFO.PL

ZDECYDOWANIE KUPIĘ MAŁE MIESZKANIE, PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ, tel. 502 209 939

Kopalnia Piasku ☎ 509 910 650

- ✓ **PIASEK do murowania ♦ tynkowania**
- ♦ **wylewek ♦ PRZESIANY**
- ✓ **WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO**
- ✓ **Wykopy koparką z wysięgiem 18,5 m**
- ✓ **TRANSPORT WYWROTKI**

ZAKŁAD POGRZEBOWY PRO MORTE

Tel. 602 126 637
STALOWA WOLA i okolice

41, poniedziałek godz. 17 **518-925-592**
Powiatowy Rzecznik Konsumentów – ul. Podlesna 15,
od poniedziałku do piątku 7³⁰ – 14³⁰ **15 643-36-60**

NISKO	
ALARMOWE	
Izba przyjęć szpitala	15 8416-732
Pogotowie ratunkowe	15 8416-781
Pogotowie energetyczne	15 8412-027
Pogotowie techn. SM	602-481-927
Pogotowie wod.-kan. MZK Nisko (24h)	

..... **15 8415-290,**
..... **15 8415-570, 500-062-595, 500-062-596**
Policijny telefon zaufania **15 8416-056**

TARNOBRZEG	
ALARMOWE	
Straż miejska	15 822-75-43
Izba przyjęć szpitala	15 812-34-56
Pogotowie energetyczne (całodobowe) ...	15 851-40-00
Pogotowie gazowe (całodobowe)	15 822-11-87
Pogotowie wodociągowe (7-15)	15 823-23-29

BIURO NIERUCHOMOŚCI

DOMINO

Marta Świątek Justyna Dziegieł-Czerwik

SPRZEDAJ z nami swoją NIERUCHOMOŚĆ

(15) 30 70 360

www.nieruchomosci-stw.pl

37-450 Stalowa Wola, 509 026 303

Al. Jana Pawła II 25/2 535 026 333

(budynek TKB – parter) 535 026 303

Biuro posiada licencje pośredników nr: 18354, 22254, Licencje zarządców nieruchomości nr: 27662, 23643

**■ Zadzwoń już dziś i zapytaj o warunki współpracy z nami.
ZAPRASZAMY FIRMY I OSOBY PRYWATNE**

MIESZKANIA – SPRZEDAŻ

- 34,6m, ul. Poniatowskiego, 2 pokojowe, dobra lokalizacja, 169.000 zł
- 43,6m, ul. Żwirki i Wigury, 2 pokojowe, po remoncie, umeblowane, I piętro, 269.000 zł
- 47,9m, ul. Wojska Polskiego, 3 pokojowe z balkonem, umeblowane, III piętro, 239.000 zł
- 49m, ul. Okulickiego, 3 pokojowe z balkonem, IV piętro, 250.000 zł
- 49,6m, osiedle Kalina, stan deweloperski, klucze do odbioru w maju 2022 r. Cena 278.000 zł
- 53m, Os. Kalina, stan deweloperski, 2 pokoje plus salon z aneksem kuch., klucze do odbioru w I kwartale 2022 r. Cena 302.000 zł
- 53,6m, ul. Poniatowskiego, 3 pokojowe z balkonem, IV piętro, 290.000 zł
- 59,7m ul. Poniatowskiego, 3 pokojowe, do zamieszkania, umeblowane, z loggią, II piętro, 325.000 zł
- 60m, Poniatowskiego, komfortowe, po generalnym remoncie 3 pokojowe 335.000 zł
- 62m, Al. Jana Pawła II, 2 pokojowe, komfortowe mieszkanie z balkonem, III piętro, 299.000 zł
- 66,63m, Al. Jana Pawła II, 3 pokoje, 2 duże balkony, 275.000 zł
- 72,35m, Os. Kalina, 3 sypialnie plus salon z aneksem kuch., stan deweloperski, klucze do odbioru I kwartał 2022 r. Cena 405.000 zł
- 76m, ul. Wojska Polskiego, 4 pokoje, loggia, 335.000 zł

DOMY – SPRZEDAŻ

- 50m, Przyszów, domy całoroczne, stan deweloperski, działka 7 ar, cena 319.000 zł
- 107m, Rozwadow, dom z budynkiem usługowo-biurowym, działka 3,77 ar, 450.000 zł
- 115m, Stalowa Wola, parterowy z poddaszem użytkowym, działka 6 arów, 525.000 zł



- 129m, Ruda, nowy, komfortowy dom, działka 10 ar, 750.000 zł
- 130m, Nisko-Malce, dom piętrowy, stan surowy zamknięty, działka 6 ar, 230.000 zł
- 140m, Ruda, 3 sypialnie + salon, dom na dużej działce 21 arów, 420.000 zł
- 150m, Agatówka, klimatyczny, przestronny dom, do własnej aranżacji z 19 ar działką, 450.000 zł
- 160m, Stalowa Wola, dom pod miastem, w stanie surowym, zamkniętym, działka 8 arów, 380.000 zł
- 174m, Stalowa Wola – Charzewice, przestronny dom, do zamieszkania, działka 4 ar, 650.000 zł
- 200m, Stalowa Wola – Piaski, piękny dom, gotowy do zamieszkania, działka 8,7 ar, 560.000 zł
- 360m, Nisko, zabytkowa willa w centrum miasta, działka 16 arów, z przeznaczeniem pod działalność usługową, restaurację, kancelarię, gabinety, spa lub do zamieszkania, cena 590.000 zł

MIESZKANIA – WYNAJEM

- 25m, ul. Poniatowskiego, komfortowa kawalerka, 1000 zł + czynsz + media
- 25m, ul. PKC, umeblowana kawalerka do wynajęcia, 700 zł + czynsz + media
- 25m, pokój do wynajęcia dla osoby pracującej, 600 zł + media
- 42m, ul. Żwirki i Wigury, 2 pokojowe, umeblowane, 1000 zł + czynsz + media

**WSZYSTKIE INFORMACJE, ZDJĘCIA, OPISY DOSTĘPNE NA:
www.nieruchomosci-stw.pl**

W NASZYM BIURZE KUPISZ MIESZKANIE

W STANIE DEWELOPERSKIM

Powierzchnie od 45 m² do 126 m² z balkonem, tarasem lub ogrodem zimowym.

OSIEDLE KALINA PRZY UL. HUTNICZEJ



- 48m, ul. Okulickiego, 2 pokojowe, umeblowane, z balkonem, 1000 zł + czynsz + media
- 48m, ul. Skoczyskiego, 2 pokoje, umeblowane, 1000 zł + czynsz + media
- 52m, ul. Wolności, 2 pokojowe, umeblowane, 1000 zł + czynsz + media
- 55m, ul. Klasztorna, kawalerka, umeblowana, 1000 zł + media
- 64m, ul. Podleśna, komfortowe, 3 pokojowe mieszkanie dla firmy, 1000 zł + czynsz + media

**PRZYJMujemy OFERTY SPRZEDAŻY DOMÓW
I MIESZKAŃ NA TERENIE MIASTA I GMINY:
STAŁOWA WOLA, NISKO, GRĘBÓW, ZAŁĘSZANY**

DOMY – WYNAJEM

- 100m, Nisko, kwatery dla pracowników, do 10 osób, 350 zł/os. + media
- 110m, dom pod miastem o pow. 110m do wynajęcia dla firmy lub rodziny, 1.800 zł + media
- 115m, kwatery pracownicze w centrum miasta, 400 zł/osoby
- 220m, ul. Energetyków, umeblowane dwa piętra domu dla firm, 3 + 4 pokoje, 2 kuchnie, 400zł/os

LOKALE – SPRZEDAŻ

- 87m, Charzewice, budynek gospodarczy, stan surowy otwarty, działka 30 ar, 205.000 zł do negocjacji
- 120m, Al. Jana Pawła II, lokal na parterze w bardzo dobrym stanie, usługi kosmetyczne, fryzjerskie, i in. 490.000 zł
- 155m, Nisko, budynki pod warsztat, produkcję, usługi, handel, działka 35ar, 390.000 zł
- 2000m, działka o pow. 2,60 ha, budynek gastronomiczno hotelowy okolice Janowa Lubelskiego, cena do negocjacji

LOKALE – WYNAJEM

- 155m, Nisko, budynki pod produkcję, handel, usługi lub warsztat 4.000 zł/m-c + opłaty licznikowe
- 300m, Nisko, Nisko, lokalna 1 piętrze pod handel, cena 4.000 zł/mc netto

DZIAŁKI – SPRZEDAŻ

- 14.43ar Jastkowice, działka budowlana, uzbrojona cena 116.000 zł
- 14.99ar Agatówka, działka budowlana, 135.000 zł
- 17 ar działka wraz z siedliskiem na Brandwicy, cena 105.000 zł
- 27ar Stalowa Wola, działka inwestycyjna na Energetyków, cena 190.000 zł
- 50ar Chwałowice gmina Radomyśl nad Sanem, działka przy głównej ulicy, cena 55.000 zł
- 1h 28ar działka w Stalowej Woli, przeznaczona pod obiekty wielkopowierzchniowe, sklepy, galerie, cena do negocjacji

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Automatyka do bram
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS**

15-649-82-21 18-33-44-504
14-696-06-01 17-770-72-95
81-440-51-08 84-539-81-91
604-397-105 781-088-977
www.konstal-garaze.pl

SKŁAD KRUSZYW

- **WĘGIEL Z KOPALNI PIAST**
- **usługi koparko-ładowarką**
- **KLINIEC • TŁUCZEŃ • GRYSY**
- **ŻWIRY • PIASEK RZECZNY**
- **PIASEK PRZESIANY**
- **ZIEMIA OGRODOWA**
- **KRUSZYWA-OZDOBNE**
- **I DROGOWO-BUDOWLANE**

Dąbrowa Rzeczycka, tel. 505 567 999

ROLNICTWO

Usługi glebogryzarką; 507-846-827

TRANSPORT

Transport – przeprowadzki kompleksowo; 605-333-665

USUGI INNE

Odpluskwanie, odkaraluszanie, ozonowanie, sprzątanie, pomieszczeń; 605-333-665

KUPNO-SPRZEDAŻ

Skupujemy motocykle, antyki-starocie, oraz pamiątki z PRL-u; 698-693-846

Sprzedam wózek inwalidzki przeznaczony do wewnątrz i na zewnątrz, tel. 795-273-065

MOTORYZACJA

Kasacja pojazdów; 697-926-718

Skup samochodów niekoniecznie przeznaczonych do kasacji; 796-871-694

INFORMATOR MEDYCZNY

Medyczne tłumaczenia przysięgłe – angielski. A. Linek; 15 844-12-06, 603-175-406

**SKRÓCONY SPIS
NUMERÓW TELEFONÓW SPZOZ
(ambulatorium przy Hucie)**
ul. Kwiatkowskiego 2, 37-450 Stalowa Wola
www.e-spzoz.eu

DYREKTOR/SEKRETARIAT TEL./FAX
..... 15 842 10 17, 15 813 44 65

REJESTRACJA PORADNI SPECJALISTYCZNYCH
..... 15 813 54 65

REJESTRACJA PORADNI PODSTAWOWEJ OPIEKI
ZDROWOTNEJ 15 842 21 41, 15 813 54 75

REJESTRACJA PORADNI ZDROWIA PSYCHICZ-
NEGO 15 813 50 07

REJESTRACJA PORADNI DLA KOBIET
..... 15 813 58 33

REJESTRACJA MEDYCZNY PRACY
..... 15 813 54 95

REJESTRACJA RTG i USG ... 15 813 40 31

REJESTRACJA PRACOWNI ANALITYCZNEJ
..... 15 813 55 51

PIELĘGNIARKI ŚRODOWISKOWE .. 15 813 44 55

GABINET ZABIEGOWY 15 813 54 55

REJESTRACJA FIZJOTERAPII . 15 813 55 73

ODDZIAŁ REHABILITACJI:

GABINET ORDYNATORA 15 813 60 66

GABINET LEKARSKI – SEKRETARIAT
..... 15 813 60 77

DYŻURKA PIELĘGNIAREK 15 813 56 40

Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny
Lek. stom. Jolanta Potasz

**BEZPŁATNE
PROTEZY**
w ramach umowy z NFZ

Stalowa Wola, Al. Jana Pawła II 13a/1
tel. gab. 15 843-22-83, 602-727-550

**Leczenie, profilaktyka, korony,
mosty porcelanowe, wybielanie,
chirurgia, piaskowanie zębów**

GABINET NEUROLOGICZNY
i LECZENIE CHOROBY KRĘGOSŁUPA

dr ANDRZEJ NOWAKOWSKI

SPECJALISTA CHOROBY UKŁADU
NERWOWEGO I TERAPII
MANUALNEJ KRĘGOSŁUPA

Gabinet specjalizuje się w leczeniu nietypowych zespołów bólowych narządu ruchu, bólów i zawrotów głowy, zaburzeń równowagi, bólów barku i pleców.

JANÓW LUBELSKI, ul. ZAMOYSKIEGO 149
PRZYJMUJE W ŚRODY OD GODZ. 9.00
Informacje i zapisy tel. 606 611 150

NFZ ZAPISY NA BEZPŁATNE
PROTEZY NA ROK 2021

lek. stom. ZBIGNIEW DOLIŃSKI
✓ bezpłatne leczenie stomatologiczne
Godziny przyjęć: cały tydzień
+ SOBOTA – POGOTOWIE 10⁰⁰–12⁰⁰
Stalowa Wola, ul. Wojska Polskiego 16 A
tel. 15 843-86-81, 503-15-22-27

DYŻURY APTEK

STAŁOWA WOLA
5–11.03
ul. Wojska Polskiego 5,
tel. 500 624 121

NISKO
5–11.03, ul. Wolności 54 A,
tel. 15 841 43 68

LEŻAJSK
5–11.03, ul. Mickiewicza 22,
tel. 17 242 00 60

TARNOBRZEG
5–11.03, ul. Zwierzyniecka 18,
tel. 15 823 61 80;
ul. Sienkiewicza 67,
tel. 15 822 59 60

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

**Punkty przyjmowania
OGŁOSZEŃ
do tygodnika SZTAFETA
oraz na **www.sztafeta.pl****

• **Redakcja tygodnika „Sztafeta”,** Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30 w godz.: 8.00–16.00, tel. 15 810-94-01, 513-013-198, 530-530-577 sztafeta.ogloszenia@gmail.com, sztafeta.reklama@gmail.com

• **Nista. Biuro Podróży,** Nisko, Pl. Wolności 1 w godz.: 8.00–17.00, tel. 15 841-20-85

• **Rotrans. Ośrodek szkolenia kierowców,** Nisko, ul. Rzeszowska 3, w godz.: 8.00–17.00, tel. 15 841-20-66

Kontakt: 15 810-94-01, 513-013-198, sztafeta.ogloszenia@gmail.com

Sport redaguje
MARIUSZ BIEL

biel.sztafeta@gmail.com; 509-387-011

Skromniutko, ale „za trzy”

Zwycięstwem nad Avią rozpoczęła Stal rundę wiosenną. Trzy punkty zainkasowała także Siarka w spotkaniu z Lewartem. Drugi mecz z rzędu wygrał lider z Puław. „Stalówce” uratował trzy punkty Tomasz Płonka. Doświadczony napastnik wszedł na boisko w drugiej połowie, zastępując Kacpra Piechniaka. Był to pierwszy ligowy gol „Płony”, odkąd wrócił do Stali, a po raz ostatni zdobył bramkę dla naszego zespołu blisko pięć lat temu, dokładnie 24 kwietnia 2016 roku, w przegranym spotkaniu ze Zniczem Pruszków 1:3.

Natomiast w Tarnobrzegu największym wygranym był trener Majak. Po pierwsze musiał odpowiednio wstrząsnąć drużyną po wysokiej porażce w Dębicy, a po drugie nie mógł skorzystać w spotkaniu z Lewartem z kilku kluczowych w graczy, m.in. Mateusza Janeczko, Michała Bierała, Bartosza Sulkowskiego, Patryka Wdowiaka i Jakuba Gessnera. Po trzecie, od 33. minuty jego drużyna grała w osłabieniu, bo czerwoną kartkę zobaczył Orzechowski.

Kolumbijczyk i Francuz w kadrze „Stalówki”

W tygodniu poprzedzającym mecz z Avią, Stal zakontraktowała kolejnych nowych graczy. Pierwszy to 20-letni Kolumbijczyk, Harrison Perea Espana, a drugi to 25-letni Francuz, Ilias El Bouh.

„Harry” został wypożyczony do końca sezonu z Cosmosu Nowotaniec, w którym występował w rundzie jesiennej, zdobywając dla klubu z krośnieńskiej klasy okręgowej – 10 bramek. Wcześniej był graczem Watry Białka Tatrzańska (małopolska liga okręgowa).

Ilias El Bouh to urodzony w Paryżu pomocnik, który przed przyjazdem do Polski występował w V-ligowym francuskim klubie Vierzon FC, a wcześniej był zawodnikiem m.in. maltańskiego Gudja United i NK Pobjeda (Bośnia i Hercegowina, II liga). Ostatnim klubem tego pomocnika była czwartoligowa Unia Turza Śląska.

Tym sposobem Stal stała się jeszcze bardziej międzynarodowa. Mamy Ukrainca, Gambijczyka – z polskim paszportem, dwóch Słowaków, Francuza i Kolumbijczyka.



III liga

Bartosz Wiktoruk
zrobił sobie fajny
prezent na
22-urodziny, obok
Dominik Maluga,
a za tą dwójką,
Adam Waszkiewicz

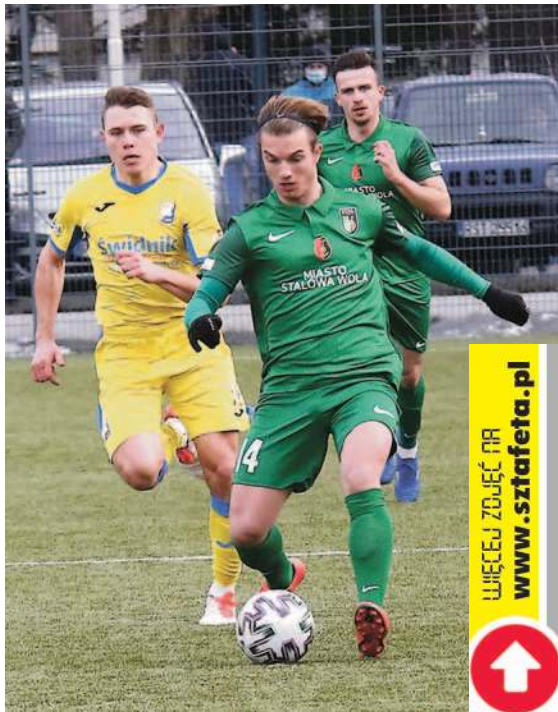
Nie skreślajcie weteranów zawczasu!

W pierwszej połowie meczu Stali z Avią, lepiej prezentowała się nasza drużyna. Dobrze w środku pola spisywał się duet: Piotr Mroziński – Szymon Jopek, którzy najczęściej uruchamiali lewe skrzydło, po którym biegali Adam Waszkiewicz i Michał Mistrzyk. Atakowała Stal, ale klarownych okazji strzeleckich pod bramką Szelonga było jak na lekarstwo. Raz trafił do siatki Piechniak, jednak sędzia dopatrzył się przewinienia naszego napastnika i gola nie uznał.

Na początku drugiej połowy Stal zaczęła szukać swojej szansy w uderzeniach z dystansu. Dwa razy próbował zaskoczyć bramkarza Avii, Michał Mistrzyk, raz Szymon Jopek, jednak piłka mijała cel.

Na szczęście w 69. minucie trener Wieprzęc postanowił dokonać zmiany. Za Piechniaka wszedł na boisko Płonka i chwilę później utonął w ramionach kolegów. 35-latek przyjął piłkę w polu karnym, ale nie zdecydował się na strzał, tylko zwiódł jednego z obrońców, przełożył sobie futbolówkę z lewej na prawą nogę i płaskim, mierzonym strzałem umieścił ją w siatce tuż przy słupku. Płonka była aktywny do końca meczu.

Jeszcze bardziej chyba rozpięła energia innego „weterana” piłkarskich boisk, blisko 39-letniego Wojciecha Białka. Do utraty bramki, był gracz Stali, a od kilku lat najsukuteczniejszy w historii napastnik Avii, dwoił się, a po stracie... troił, na polowie naszej drużyny, ale wyrównać, ani jemu, ani jego kolegom się nie udało.

WIECEJ ZDJĘĆ NA
www.sztafeta.pl

FOT. MARIUSZ BIEL

W przerwie, kibice zgromadzeni za ogrodzeniem boiska, odśpiewali sto lat i wręczyli prezent Tomaszowi Wietesze, który obchodził w tym dniu 43 urodziny. Także inny piłkarz Stali, Bartosz Wiktoruk świętował w sobotę urodziny. Skończył 22 lata.

STAL – AVIA 1:0 (0:0)

1-0 Płonka (78)

STAL: Siudak – Waszkiewicz, Korolski, Pietrzyk, Zięba (78 Sobotka) – Drobot (78 Szifer), Jopek (90 Conde), Mroziński, Wiktoruk, Mistrzyk – Piechniak (69 Płonka).

Avia: Szelong – Kursa, Mykityn, Maluga (89 Kuliga), Niewęglowski – Dobrzyński, Uliczny, Darmochwał (59 Kompanicki), Cielebąk (46 Drozd) – Szpak (46 Oziemczuk), Białek.

Sędziował: Adam Jamka (Kielce). **Żółte kartki:** Waszkiewicz, Szifer, Piechniak, Wiktoruk, Wietecha – Oziemczuk.

Chyba Opatrzność czuwała nad Siarką

Gdyby piłkarze Lewartu Lubartów wykorzystali dwie znakomite sytuacje strzeleckie w pierwszej połowie, prawdopodobnie zamknęliby to spotkanie już do przerwy.

W 33. minucie Dawid Orzechowski faulował przy linii bocznej na polowie rywala Łukasza Najdę i zobaczył żółtą kartkę, a że już wcześniej został upomniany „żółtkiem”, więc musiał opuścić plac gry. Grający w przewadze lubartowianie przejęli inicjatywę i Kowal cały czas musiał się mieć na baczności. Raz, po bardzo mocnym strzale z 15 metrów Marcina Świecha, przyszedł mu w sukurs spojenie słupka z po-

przeczką. Chwilę później dość szczęśliwie zablokował strzał Najdy, który niepilnowany znalazł się na piątym metrze.

Pierwsze minuty po przerwie także należały do gości, ale i tym razem nie było w ich szeregach gracza, który potrafiłby umieścić piłkę w tarnobrzeską bramkę.

W 55. minucie padła jedyna bramka tego spotkania. Rogala dośrodkował z rzutu wolnego spod linii bocznej, piłka przeleciała nad głowami: Bałdygi i Zbiciaka, następnie skoczowała i Józefiak uprzedził bramkarza i wpakował ją głową do bramki.

Po objęciu prowadzenia Siarka umiejętnie broniła dostępu do swojej bramki i nie pozwoliła wyrównać Lewartowi.

SIARKA – LEWART 1:0 (0:0)

1-0 Józefiak (55)

SIARKA: Kowal – Orzechowski, Józefiak, Duda, Skrzypek – D’Apollonio (75 Bieniarz), Tabor, Zmarzlik (35 Kowalik), Rogala, Szołtys – Bałdyga (62 Gajewski).

LEWART: Wójcicki – Góralski, Ponurek, Zbiciak, Świech, Pożak, Fularski, Aftyka, Szczotka, Najda (68 Michałków), Żelisko.

Sędziował: Tomasz Tatarzyński (Kraków). **Żółte kartki:** Orzechowski – Ponurek, Zbiciak, Świech, Pożak, Aftyka, Najda. **Czerwone kartki:** Orzechowski (33. minuta, za drugą żółtą) – Ponurek (90. minuta, za drugą żółtą).

W pozostałych meczach 23. kolejki:

Cracovia II – Podlasie 0:0, Orleń – KSZO 2:1 (0:0), Sokół – Wólczanka 3:2 (1:0), Wisła P. – Jutrzenka 3:0 (1:0), Łagów – Korona II 1:0 (1:0), Stal K. – Hetman 4:0 (1:0), Wiązownica – Chelmianka 3:1 (1:1), Wisła S. – Wisłoka 0:4 (0:3), pauzowało Podhale.



W bramce Lewarta piłka i jego bramkarz Adrian Wójcicki oraz strzelec zwycięskiego gola, Kacper Józefiak, W środku Luigi D’Apollonio, z tyłu za nim Krystian Żelisko, a z lewej z nr 18, Oliwier Kowalik

Liczy 23. kolejki

47 żółtych kartek, najwięcej 10 w meczu Siarka – Lewart (3+7).

26 goli, najwięcej 5 w meczu Sokół – Wólczanka 3:2.

4 rzuty karne, 2 wykorzystane: Bartosiak (Wisła P.) i Fedan (Wisłoka), 2 nie wykorzystane: Stanisławski (KSZO) i Pietluch (Wólczanka).

2 czerwone kartki: Orzechowski (Siarka), Ponurek (Lewart)

2 samobójce, Wach (Wólczanka), Kowalski (Jutrzenka).

1. Wisła P.	22	54	17-3-2	58-20
2. Sokół	22	46	13-7-2	41-19
3. STAL ST. WOLA	21	41	13-2-6	41-23
4. Wisła S.	22	37	10-7-5	36-31
5. Avia	22	37	10-7-5	47-22
6. Wólczanka	22	36	11-3-8	45-30
7. KSZO	22	35	11-2-9	36-25
8. Wisłoka	22	34	9-7-6	34-22
9. Łagów	22	34	10-4-8	33-33
10. SIARKA	22	34	10-4-8	41-33
11. Podhale	21	32	9-5-7	32-28
12. Chelmianka	22	31	9-4-9	37-33
13. Lewart	22	27	6-9-7	26-24
14. Wiązownica	22	27	8-3-11	31-46
15. Stal K.	22	26	7-5-10	29-32
16. Korona II	22	24	7-3-12	37-46
17. Orleń	22	22	6-4-12	24-45
18. Podlasie	22	22	6-4-12	31-56
19. Cracovia II	22	20	5-5-12	23-30
20. Jutrzenka	22	16	4-4-14	25-60
21. Hetman	22	7	1-4-17	18-67

Najlepszy strzelec: 21 – Paluchowski (Wisła P.).

Stal (41): 18 – Fidziukiewicz, 7 – Mroziński, 4 – Wiktoruk, 3 – Waszkiewicz, 2 – Mistrzyk, 1 – Jarosz, Khorolskiy, Płonka, Szifer, Witasik, Zięba + 1 samobójca, Prętnik.

Siarka (41): 6 – Gajewski, Janeczko, Kargulewicz, 5 – Bałdyga, Wolski, 3 – Bierała, Józefiak 2 – Mróz, Rogala, Sulkowski, 1 – Wdowiak.

24. kolejka, 13 marca (sobota): Podlasie – Stal SW (14), Podhale – Siarka (15).



Hojny Superior Industries

W sobotę, 6 marca, na boisku w hali pneumatycznej Podkarpackiego Centrum Piłki Nożnej w Stalowej Woli odbywał się turniej piłki nożnej dziewcząt o puchar prezesa Superior Industries Production Poland sp. z o.o., w którym wystąpiło dwanaście drużyn; 7 orliczek (rocznik 2010 i młodsze) i 5 młodziczek (rocznik 2008 i młodsze). Gospodarzem turnieju był Klub Piłkarski Aquila Stalowa Wola. W turnieju wzięły udział zespoły z Pysznicy, Zbydniowa, Grodziska Dolnego, Jarosławia, Łańcuta, Oleszyc, Dębicy i Stalowej Woli.

– To był turniej, w którym nie liczyły się wyniki poszczególnych spotkań i nie sporządzano tabel końcowych. Najważniejsza była możliwość grania w piłkę, sprawdzenia swoich umiejętności na tle różnych przeciwników. Jednym słowem, chodziło o dobrą, piłkarską zabawę w tych trudnym czasie dla nas wszystkich, a szczególnie dla dzieci. Każda zawodniczka otrzymała upominek, a każda drużyna puchar i piłkę. Wielkie podziękowania należą się firmie ATS, która objęła turniej patronatem i była głównym jego sponsorem – powiedział organizator turnieju, trener Stali-Aquila Stalowa Wola, Sebastian Janiec i jednocześnie zapraszał wszystkie dziewczęta ze szkół podstawowych w Stalowej Woli i regionie na piłkarskie treningi w Stali-Aquila.

Szczegółowe informacje pod nr tel. 693 474 175.

Zdjęcie z meczu zespołów Stali-Aquila Stalowa Wola (żółte koszulki) z Olimpią Pysznica

Starosta gościł Najlepszego Trenera, a poseł Najlepszych Masterów

Pandemia koronawirusa i związane z nią obostrzenia sanitarno-epidemiologiczne uniemożliwiły nam w tym roku zorganizowanie Balu Sportowca i ogłoszenie na nim wyników 49. Plebiscytu „Sztafety” na Najpopularniejszego Sportowca Stalowej Woli w roku 2020 oraz nagrodzenia zwycięzców, ale każdy laureat został lub zostanie w najbliższym czasie odpowiednio uhonorowany przez patronów swoich kategorii.

Pawła Kosiora – zwycięzcę kategorii „Trener Roku 2020” – gościł u siebie i nagroził, starosta stalowowski, Janusz Zarzeczny.

– Ucieszyłem się na wiadomość, że „Trenerem Roku” został Paweł Kosior. Jest bardzo zaangażowany w swoją pracę, widać, że jest dla niego prawdziwą pasją. Zараża nią młodych zawodników, których ma pod swoją opieką w drużynie Sanu Stalowa Wola, a to jest niezwykle cenne. Oczywiście, mam wiele uznania dla pozostałych nominowanych trenerów, często już bardzo doświadczonych i z wieloma sukcesami na koncie, ale jestem jednocześnie zdania, że musimy promować i doceniać młode pokolenie ambitnych i zdolnych szkoleniowców, jakim jest niewątpliwie Paweł Kosior. Przyszłość przed nim, trzymam za niego kciuki i życzę wielu sukcesów w pracy trenera – powiedział Janusz Zarzeczny, starosta stalowowski.

Trener Paweł Kosior wprowadził w ubiegłym roku Parafialny Klub Sportowy San Stalowa Wola do A-



Starosta Janusz Zarzeczny i Najlepszy Trener Stalowej Woli w roku 2020, Paweł Kosior (Parafialny Klub Sportowy San)

klasy. Obecnie jego drużyna zajmuje drugie miejsce i – jak zapewnił nas Najlepszy Trener Roku 2020 – zrobi wszystko, żeby w czerwcu świętować awans do „okręgówki”.

Także pierwsza trójka kategorii „Najlepszy Master 2020 roku”, mogła już spotkać się i odebrać gratulacje i nagrody od swojego patrona, którym jest poseł na Sejm RP, wiceminister infrastruktury, Rafał Weber. W swoim stalowowskim biurze poselskim przyjął zwycięzcę kategorii Jerzego Gancarczyka (siatkarz Stelli Mazur BHP występującej w amatorskiej lidze SWVA) oraz zdobywców drugiego i trzeciego miejsca: Bogdana Dziubę (zawodnik Stalowowskiego Klubu Biegacza) i Janusza Rutkowskiego (siatkarz WP-Transfer, zespołu SWVA).

– Bardzo się ucieszyłem wizytą Najlepszych Masterów, bo są to wyjątkowi ludzie. Uśmiechnięci, z pozytywną energią, prawdziwi pasjonaci sportu, oddani temu, co robią, a każdy z nich powinien być przykładem dla młodszych pokoleń. Z panem Januszem Rutkowskim, mogliśmy wspominać czasy siatkarskiej Stali. Doskonale pamiętam mecze ligowe z udziałem naszego zespołu, rozgrywane w sobotę i w niedzielę do południa, na które chodziłem z tatą. Bogdan Dziuba, jak również inny multimedalista masterskich mistrzostw Polski czy Europy, Stanisław Łanucki to prawdziwi ambasadorzy aktywnego stylu życia. Osoba, która również nie potrafi spędzać biernie wolnego czasu i swoją ak-



Poseł Rafał Weber i zwycięzca kategorii Najlepszy Master 2020, Jerzy Gancarczyk (siatkarz Stelli Mazur BHP, występującej w amatorskiej lidze SWVA)

tywnością zaraża innych, jest zwycięzca tej kategorii, pan Jerzy Gancarczyk. Niezwykle zaangażowany w sport amatorski, także w swoją pracę, jako nauczyciel WF-u. Naprawdę spotkanie z nimi było dla mnie wielką przyjemnością. Całej trójce gratuluję sportowych sukcesów, jak również tego, że zaskarbili sobie tak dużą sympatię Czytelników „Sztafety” – w tym miejscu podziękowania dla wydawnictwa, że podjęło się organizacji i przeprowadzenia plebiscytu – i mam nadzieję, że w następnym roku będę mógł nagrodzić i porozmawiać z Najlepszymi Masterami na... Balu Sportowca – powiedział patron kategorii Najlepszy Master Stalowej Woli, wiceminister infrastruktury, Rafał Weber.

Czekali, czekali i się doczekali

Po dłuższej przerwie spowodowanej obostrzeniami rządowymi wprowadzonymi w związku z koronawirusem, rozegrano w stalowowskiej hali tenisowej Grand Prix Stalowej Woli Amatorów. W kategorii open triumfował Marcin Gancarczyk, w kategorii powyżej 40 lat pierwsze miejsce zajął Robert Stępień, a rywalizację pań wygrała Nina Chrzanowska-Szczygielska.

W kategorii open – zgłosiło się 10 zawodników – triumfował Marcin Gancarczyk. W pierwszej rundzie wyeliminował Tomasz Wdowiaka, wygrywając 6:2, 6:1, w półfinale Maciej Wilczyński 6:2, 6:2, a w finale Bartosza Argasińskiego 6:1, 6:1. Argasiński wygrał w półfinale z Kamilem Bartoszkiewiczem 6:4, 7:5.

Kategorię powyżej 40 lat wygrał Robert Stępień. W finale pokonał Artema Takmadżana 7:5, 7:2. W meczach półfinałowych Takmadżan pokonał Tomasza Zontka 6:3, 7:5, natomiast Stępień Aleksandra Tora 6:3, 6:3. Do rywalizacji w tej kategorii wiekowej przystąpiło 12 zawodników.

Turniej open kobiet (8 zawodniczek) wygrała Nina Chrzanowska-Szczygielska. W spotkaniu o pierwsze miejsce pokonała Aleksandrę Kruk 6:0, 6:3. W półfinałach Kruk wygrała z Grażyną Urbanik 6:; 6:2, a Chrzanowska-Szczygielska z Agnieszką Szelią 6:4, 6:4.



Nina Chrzanowska-Szczygielska (z prawej) i Aleksandra Kruk



Barbara Skrzypczak (z prawej) i Ewa Urban z medalami Halowych MP



Barbara Skrzypczak i Ewa Urban medalistkami mistrzostw Polski

Na obiektach Centralnego Ośrodka Sportu – Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w Spale odbywały się Halowe Mistrzostwa Polski Niesłyszących w Lekkoatletyce. W barwach Korony Szczecin wystąpiły dwie zawodniczki Stalowowskiego Klubu Biegacza, Ewa Urban i Barbara Skrzypczak.

Pani Barbara wywalczyła dwa tytuły wicemistrzyni Polski; w biegu na 1500 m (czas 5:45,32) i w biegu na 800 m (2:56,55). W tych samych biegach startowała także Ewa Urban. Na 1500 m uzyskała pią-

ty czas (6:44,82), na 800 m była szósta (3:19,86). Mistrzostwo na obydwu dystansach wybiegała Małgorzata Miejska ze Spartana Lublin (czasy; 5:18,73 i 2:44,54).

Obie reprezentantki SKB Stalowa Wola współtworzyły także „brązową” sztafetę Korony Szczecin 4x200 m (2:15,42). „Złoto” wywalczył Świt Wrocław (2:04,92), a drugie miejsce zajęła sztafeta Spartana Lublin (2:14,99).

W Spale startował także Michał Wojciechowski z Witara Tarnobrzeg. Brązowy medalista Mistrzostw Świata Niesłyszących

z 2019 roku z Tallina, reprezentował w mistrzostwach Polski klub Bagry Kraków i zdobył srebrny medal w biegu na 1500 m (4:22,66) i brązowy na 800 m (2:11,72).

W najbliższy weekend w Toruniu odbędą się jubileuszowe 30. Halowe Mistrzostwa Polski Master połączone z 2. HMP Dziennikarzy i 4. HMP Lekarzy w l.a., na które wybiera się czteroosobowa reprezentacja Stalowowskiego Klubu Biegacza: Bogdan Dziuba, Stanisław Łanucki, Adam Szymański i Marcin Nowak.

Dwadzieścia medali FightSports Kaito Stalowa Wola

W Mińsku Mazowieckim odbywał się VIII Grand Prix Polski w Brazylijskim Jiu-Jitsu. Po raz kolejny świetnie zaprezentowali się reprezentanci FightSports/Kaito Stalowa Wola.

Złote medale wywalczyli: Arsen Naslyan (adult biały, waga do 64 kg), Alex Iwasieczko (junior, do 84,5 kg), Michał Sołowiej (junior, do 58,5 kg), Paweł Łokaj (U-16, do +81 kg), Nicole Ochal (U-14, do 60 kg), Emilia Naslyan (U-14, do 55 kg), Oliwia Tutka (U-16, do 73 kg), Igor Zima (junior, do 64 kg).

Srebrnymi medalistami zostali: Adrian Kaczmarek (U-16, do 46 kg), Max Kozłowski (U-12, do 30 kg), Wiktor Holc (seniorzy, adult biały, do 76 kg), Igor Gruszczyk (U-12, do 34 kg), Kacper Szczęch (U-12, do 50 kg) i Krystian Jeniec (seniorzy, adult niebieskie, 100 kg).

Na trzecim stopniu podium stanęli: Karol Sosnowka (senior, adult biały, do 64 kg), Radosław Czernik (junior, do 64 kg).

Ponadto, także pięciu zawodników z dębickiego „oddziału” stalowowskiego Fight Sports Polska, zdobywało medale w kategorii Master.

Jakub Cichoń – „brąz” w kategorii pasy brązowe i czarne w wadze 100 kg, Krystian Jeniec – „złoto” w kategorii pasy niebieskie, do 100 kg, Damian Wantuch – pierwsze miejsce w master białe 82 kg, Bartek Jeniec – pierwsze miejsce w master białe, 76 kg i Tomasz Obara – drugie miejsce w tej samej kategorii.

Także w klasyfikacji drużynowej FightSport/Kaito Stalowa Wola odniosło sukces, zajmując trzecie miejsce na 60 klubów, jakie wystawiły swoje zespoły do VIII Grand Prix Polski.



W punktacji drużynowej, podopieczni trenera Pawła Kunysza (z prawej) wywalczyli trzecie miejsce na 60 sklasyfikowanych klubów

Wygrana w domu i wygrana w Wieliczce



Dwa kolejne ligowe mecze rozegrali koszykarze Stali Stalowa Wola. W połowie tygodnia wygrali w swojej hali z AZS Politechniką Rzeszowską, a w niedzielę przywieźli komplet punktów z Wieliczki.

Wynik spotkania z rzeszowskimi „akademikami” został uwzględniony zarówno w lidze podkarpacko-lubelskiej, jak również w małopolskiej, ale przypominamy po raz kolejny, że Stal i AZS uczestniczą w tych rozgrywkach poza konkurencją.

Po 5. kolejce ligi podkarpacko-lubelskiej Stal jest na pierwszym miejscu z kompletem pięciu zwycięstw.

Z AZS-em Politechniką Rzeszowską drużyna trenera Bogdana Pamuły poradziła sobie bezproblemowo. Inaczej wyglądała potyczka naszej drużyny z Regisem. Przez cały praktycznie mecz gospodarze dotrzymywali kroku „zielono-czarnym”. Dobrze w ich szeregach spisywał się 21-letni Paweł Fleszar. Środkowy Regisu (207 cm wzrostu) zebrał kilka ważnych piłek i zdobył w całym meczu 14 punktów. Tyle samo, co nasz środkowy Aleksander Jadaś – notabene najlepszy strzelec Stali.

Dzisiaj (11 marca) nasza drużyna rozegrała ostatni mecz w lidze podkarpacko-lubelskiej – jej rywalem był na wyjeździe Start Lublin – a w najbliższą sobotę (13 marca) zagra – także w obcej hali – w Zabierzowie.

STAL – AZS POLITECHNIKA 82:55 (19:13, 19:15, 23:17, 21:10)

STAL: Wyka 19 (3x3), Jadaś 19, Ziółkowski 11, Pietras 9 (13), Godawski 8, Łabuda 7 (1x3), Barnuś 6, Buczek 2, Żurek 1, Tarczyński, Bednarz.

AZS: J. Szubart 17, Rycerz 13 (1x3), Kindlik 12, Dobrzański 6, Lipiński 3, Warchoń 2, Potocki 2, Ataman, P. Szubart, Federkiewicz.

REGIS – STAL 55:64 (15:15, 20:18, 12:16, 8:15)

REGIS: Rybicki 15, Fleszar 14, Nykaza 2, Dawiec 8, Jędrzejczyk 6 (2x3), Dybała 2, Dyingosz 1, Ferenczak, Tylek, Windak.

STAL: Jadaś 14, Łabuda 13 (1x3), Barnuś 13 (1x3), Magdziak 6 (1x3), Ziółkowski 6, Buczek 5 (1x3), Godawski 4, Żurek 2, Tarczyński 1, Wyka, Bednarz.

W pozostałych meczach: AGH Korona – Wikar 107:77, AZS Politechnika – Skawa 57:79, Elektret – MKS Gorlice 96:51, m Jura – Cracovia II 103:61, pauzowała Unia.

1. Elektret	17	32	15	2	1584-1274
2. AGH Korona	16	31	15	1	1529-1298
3. Unia	17	30	13	4	1412-1265
4. STAL	17	29	12	5	1356-1170
5. Skawa	17	27	10	7	1338-1201
6. Jura Basket	16	24	8	8	1332-1231
7. Wikar	16	22	6	10	1207-1244
8. Regis	17	22	5	12	1187-1339
9. AZS Politechnika	18	22	4	14	1269-1501
10. MKS Gorlice	17	19	2	15	1071-1503
11. Cracovia	16	18	2	14	1067-1231

Jeszcze trzy mecze rozegra Stal w lidze małopolskiej, na wyjeździe w Zabierzowie i u siebie z Wikarym Nowy Sącz i Elektretem Limanova. Stoją od lewej: Kamil Barnuś, Bartłomiej Tarczyński, Filip Beck i Dominik Wyka, w rogu po prawej, odwróceniem plecami Miłosz Ziółkowski i Michał Godawski, w środku trener Bogdan Pamuła

Kadetki Stali zagrają w ćwierćfinałach mistrzostw Polski



kadetki i kadeci



Kadetki Stali Stalowa Wola zrewanżowały się Iskrze Konstantynów za porażkę w pierwszym meczu II etapu rozgrywek makroregionu podkarpacko-lubelskiego i awansowały do ćwierćfinału Mistrzostw Polski do lat 15. Coraz bliżej gry w turnieju ćwierćfinałowym są także kadeci CSM Kuźnia Stalowa Wola.

Drużyna kadetek Stali jest jedyną w tym sezonie zespołem „zetkaesu”, który zaszedł tak daleko w rozgrywkach o krajowy

czempionat. Teraz nasze koszykarki czekają na losowanie. Dowiedzą się z kim przyjdzie im rywalizować w ćwierćfinale i kto będzie gospodarzem turnieju. A jeszcze kilka dni temu martwiły się, że mogą zostać z niego wycofane, ponieważ zarząd Stali w trosce o finanse klubu nie wyraził zgody na ich udział. Na szczęście do takiej sytuacji nie dojdzie. – Mamy zielone światło od prezesa Leszka Kaczmarskiego, z którym rozmawiałem, więc szy-

kujemy się na wyjazd – powiedział trener Karlik.

Pierwsze miejsce w II etapie zajął KU AZS UMCS Lublin, drugie MLKS MOS Rzeszów, trzecie Stal, a czwarte Iskra.

Juniorzy Stali, który tworzą... kadetki, rozgrywał swój ostatni mecz ligowy w Krośnie i przegrał wyraźnie, różnicą 49 pkt. Pierwsze miejsce na koniec rozgrywek zajął niepokonany w lidze KU AZS UMCS Lublin, a nasza Stal zakończyła sezon na miejscu czwartym.

Kadeci Kuźni podejmowali Kadetę Białą Podlaską. Po pierwszych dwudziestu minutach drużyna trenera Roberta Bełczowskiego wygrywała tylko trzema punktami (30:27), ale po zmianie stron złapała właściwy rytm gry i goście z Białej Podlaskiej nie mieli już zbyt wiele do powiedzenia. Przegrali drugą połowę różnicą 28 punktów.

W tabeli na prowadzeniu Kuźnia – 8 pkt, drugi jest Basket 15 Przemyśl – 6 pkt, trzecie miejsce zajmuje Kadet – także 6 pkt – a czwarte Start Lublin – 4 pkt.

Juniorzy Kuźni grali w Lublinie z Hooplifem Basketball i choć o zwycięstwo było trudniej niż w pierwszym meczu, to odnieśli drugie zwycięstwo i zagwarantowali sobie piąte miejsce na koniec rozgrywek makroregionalnych.

Także młodzicy Kuźni walczyli w miniony weekend. W pierwszym spotkaniu o 7. miejsce w makroregionie podkarpacko-lubelskim w kategorii do lat 13, pokonali na wyjeździe UKS III LO Zamość. Rewanż 20 marca w Stalowej Woli.



W hali przy ul. Wojska Polskiego kadeci Kuźni pokonali... Kadetę Białą Podlaską. Od lewej: Kacper Nowak, Jakub Szarlip, Krystian Władyczuk, Jakub Szafranek, Emil Kucharuk i Mateusz Proń

Młodzicy UKS III LO ZAMOŚĆ – CSM KUZNIA 31:66 (10:11, 4:25, 10:21, 7:9)

III LO ZAMOŚĆ: Budzyński 21, Waszyński 4, Skonecki 4, Łaniak 2, Pazur, Daniłowicz, Nowak, Krupa, Jabłoński, Litwińczuk, Piechnik.

KUZNIA: Proń 23, Allagapen 12, Boroń 11, Karwas 11, Pawusiak 4, Drzewi 3, Rogala 2, Dryżałowski, Sitarz, Wyka, Kamil Paleń, Moskal. Dryżałowski, Sitarz, Wyka, Kamil Paleń, Moskal.

Kadetki STAL – ISKRA KONSTANTYNÓW 77:50 (27:16, 19:13, 19:13, 12:8)

STAL: Kołacz 25, Kluk 18, Oczak 18, Tarka 8, Smusz 6, Ange-Dehimi 2, Straszewska, Oleksak, Kilian, Gorczyca, Pałka.

ISKA: Korolczuk 14, Góra 11, K. Waszczuk 4, Kielkowicz 4, Gajda 4, Tymoszyk 2, Świątek 4, Ochnik 3, Z. Waszczuk 2, Kuźmiuk.

Kadeci CSM KUZNIA – KADET BIAŁA PODLASKA 86:55 (15:11, 15:16, 28:14, 28:14)
KUZNIA: Szafranek 27, Bar 21, Janik 13 (2x3),

Białek 9, Proń 8 (2x3), Kaczyński 4, Nowak 2, Karwas, Kołodziejczyk, Baran, Gołbek.

KADET: Władyczuk 16, Popielewicz 13 (2x3), Szarlip 12, Mieńko-Barczyński 9, Chrapek 3, Skiba, Kucharczuk, Patynowski, Kalich, Pliszka.

Juniorzy KKK MOSiR KROSNO – STAL 79:30 (15:7, 20:7, 21:8, 23:7)

KK: Nassisi 17 (1x3), M. Czekańska 16, Kania 12, Stapińska 8, Pawlik 6, Miezin 6 (2x3), Wesółowska 4, Szombara 4, Faryj 2, Zajac 2, E. Czekańska 2.

STAL: I. Kołacz 10 (1x3), Frączek 5, Oczak 4, Smusz 4, Pałka 3, Drozd 2, Kilian 2, Tarka, A. Kołacz, Graczyca.

Juniorzy HOOLIFE BASKETBALL LUBLIN – KUZNIA 51:53 (10:6, 14:20, 15:14, 12:13)

HOOLIFE: Smoliński 10, Bolibok 7, Głonek 6, Chmielewski 6, Kepa 6, Wawrzyszyn 5, Bielecki 5, Bukowiński 4, Mireński 2, Twardowski, Patkowski.

KUZNIA: Proń 12, Gósz 10, Ziarno 9, Łopata 8, Cygan 5, Kopyto 4, Strojewski 3, Beck 2, Matejkowski.



Po występach w lidze kadetek i junierek, „Stalówki” w przyszłym sezonie powinny odgrywać na Podkarpaciu coraz większą rolę

Zarzeczny, Zieliński i Gach mistrzami Podkarpacia



Stalowa Wola była gospodarzem XI mistrzostw województwa podkarpackiego w boksie. Na ringu ustawionym w małej hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji wystąpiło 48 zawodników z 10 klubów (Iryda Mielec, Morsy Dębica, Stal Rzeszów, Wisłok Rzeszów, Gimnasion Boguchwała, Budo Krosno, Optimus Fight Club Krosno, Legenda Jarosław, Stal Stalowa Wola Boxing Team i Ring Sikorski Stalowa Wola) oraz jeden pięściarz niestowarzyszony. 11-osobową drużynę wystawiła Stal Stalowa Wola Boxing Team – 3 kobiety i 8 mężczyzn, a trzech zawodników i 1 zawodniczkę – MKS Ring Sikorski.

Mistrzostwa otworzyła w piątek wiceprezydent Stalowej Woli Renata Knap, a w sobotę zamknął je przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Sobieraj.

Pierwszego dnia odbyło się 15 walk, w tym 6 finałowych, a w sobotę 14. Ze względu na obostrzenia sanitarno-epidemiologiczne zawody odbywały się bez udziału publiczności. Dzięki pracowni intermedialnej Miejskiego Domu Kultury w Stalowej Woli, wszystkie pojedynki można było oglądać i nadal można na platformie youtube na kanale Stal Boxing Team. Przed pierwszą walką, wiceprezesa Podkarpackiego Związku Bokserskiego, Andrzej Niedziałek i Jarosław Nieć uhonorowali najlepszych zawodników i trenerów klubów województwa podkarpackiego, którzy odnieśli największe sukcesy w roku 2020.

Z naszych bokserów najlepiej w stalowowolskich mistrzostwach spisali się: Tobiasz Zarzeczny, Wiktor Majdański i Wiktor Zieliński ze Stali oraz Aleksandra Gach z Ringu Sikorski, którzy stanęli na najwyższym stopniu podium i odebrali szarfy i puchary za zdobycie mistrzostwa województwa podkarpackiego. Ponadto, Tobiasz Zarzeczny został wybrany najlepszym kadetem mistrzostw, a Ola Gach najlepszą zawodniczką.

Zawodniczka trenera Artura Chomiaka wystąpiła w pierwszej walce, otwierającej turniej. Pokonała przez RSC w II rundzie Wiktorię Srokowską z Gimnasionu Boguchwała (kategoria wagowa do 51 kg). W pozostałych walkach piątkowych wystąpiło jeszcze sześciu zawodników obydwu stalowowolskich klubów. W finale wagi do 52 kg (kadet), Kacper Błaszczak (Ring Sikorski) przegrał z Dominikiem Doboszem z Optimusa Fight Krosno. Po drugiej rundzie trener Chomiak poddał swojego zawodnika.

W kolejnej walce, w finale kadetów w wadze do 70 kg, zmierzyło się dwóch zawodników Stali Boxing Team: Tobiasz Zarzeczny z Adamem Zarewiczem. Pewnie i jednoznacznie zwycięstwo na punkty odniósł reprezentant kraju, wicemistrz Polski, Tobiasz Zarzeczny. Również w finale kategorii do 75 kg rękawice skrzyżowało dwóch zawodników Stali: Jakub Bernat i Wiktor Majdański. Wygrał ten drugi na punkty 3:0.

W seniorach w półfinałowej walce w kategorii wagowej 91 kg wystąpili byli zawodnik Stali Boxing

Team, obecnie niestowarzyszony zawodnik, Dawid Pytlak i wygrał ze Sławomirem Fortuną z Budo Krosno 3:0.

W ostatniej piątkowej walce wystąpił senior Karol Zieliński (Stal Boxing), który w dobrym stylu pokonał w półfinale wagi powyżej 91 kg Szczepana Szmyda z Wisłoka Rzeszów 3:0.

W sobotę odbyło się 14 walk finałowych. W pięciu wystąpili nasi bokserzy. W kategorii kadet w wadze do 63 kg Bartosz Knap (Stal Boxing Team) przegrał przez RSC w II rundzie z Romanem Goletsem z Irydy Mielec, w juniorach w wadze do 69 kg, Kamil Robótka (Stal Boxing Team) uległ Michałowi Pierzchałowi z Morsów Dębica 0:3, a w



W finałowej walce kadetów w wadze do 75 kg Wiktor Majdański (z prawej) pokonał swojego kolegę klubowego, Jakuba Biernata



Karol Zieliński (z prawej) stoczył dwie znakomite walki i został mistrzem Podkarpacia seniorów w kategorii wagowej powyżej 91 kg. Z lewej jego rywal w pojedynku o pierwsze miejsce, Adam Ziomek z Wisłoka Rzeszów



Na najwyższym stopniu mistrz województwa podkarpackiego w kategorii kadet w wadze do 70 kg, Tobiasz Zarzeczny oraz wicemistrz Adam Zarewicz.

Z prawej zastępca prezidenta Stalowej Woli, Renata Knap, z lewej Mariusz Zarzeczny, prezes Stali Stalowa Wola Boxing Team

wadze do 75 kg, Damian Barzycki (Ring Sikorski) przegrał – także jednogłośnie na punkty – z Filipem Duszą z Irydy Mielec. W kategorii senior, w finale, w wadze 91 kg Dawid Pytlak i przegrał przez RSC w I rundzie z Mateuszem Kubiszynem ze Stali Rzeszów, a w wadze powyżej 91 kg, Karol Zieliński (Stal Boxing Team) pokonał Adama Ziomeka z Wisłoka Rzeszów 2:1.

O pechu mogą mówić: Rokšana Lechoszcz, Julita Białas, Julia Jakimów i Patryk Stangreć. Cała czwórka Stali Boxing Team przygotowana była do walk, jednak w swoich kategoriach wiekowych i wagowych nie mieli rywali.

Na zakończenie mistrzostw prezes PZB w Rzeszowie, Marian Basiak wręczył zasłużonym zawodnikom, trenerom i działaczom bokserskim odznaki związkowe. Złote Odznaki Polskiego Związku Bokserskiego otrzymali znakomici byli pięściarze Stali Stalowa Wola:

Władysław Wydra i Stanisław Szado, srebrne: Sławomir Łukasik (były bokser Igloopolu, trener Morsów Dębica), Wiesław Trojan (założyciel Morsów Dębica), a brązowe: Rafał Toporowski (trener Stali Stalowa Wola Boxing Team), Andrzej Rżany (urodzony w Mielcu trzykrotny olimpijczyk, brązowy medalista mistrzostw świata i ME w wadze do 51 kg, 11-krotny mistrz Polski, były zawodnik m.in. Igloopolu Dębica), Krzysztof Jakubowicz (trener Budo Krosno), Wacław Ciwiński (trener Gimnasionu Boguchwała), Krzysztof Przepióra (trener Stali Rzeszów, sędzia bokserski).

Organizatorami mistrzostw był Stal Stalowa Wola Boxing Team i Podkarpacki Związek Bokserski, a odbywały się pod patronatem Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie, Urzędu Miejskiego w Stalowej Woli i Starostwa Powiatu Stalowowolskiego.

Mistrzowie XI mistrzostw województwa podkarpackiego

Juniorzy: 51 kg – Aleksandra Gach (Ring Sikorski Stalowa Wola).

Młodzicy: 50 kg – Patryk Dudek (Iryda Mielec), 56 kg – Bartek Kuros (Stal Rzeszów), +76 kg – Jerzy Armatys (Iryda Mielec).

Kadeci: 52 kg – Dominik Dobosz (Optimus Fight Club Krosno), 56 kg – Jakub Prokop (Iryda Mielec), 63 kg – Roman Golets (Iryda Mielec), 70 kg – Tobiasz Zarzeczny (Stal Boxing Team), 75 kg – Wiktor Majdański (Stal Boxing Team).

Juniorzy: 60 kg – Gracjan Bałutowski (Iryda Mielec), 64 kg – Kacper Putkowski (Wisłok Rzeszów), 69 kg – Michał Pierzchała (Morsy Dębica), 75 kg – Filip Dusza (Iryda Mielec), 81 kg – Szymon Szmyd (Wisłok Rzeszów).

Seniorzy: 57 kg – Mateusz Pędrak (Morsy Dębica), 63 kg – Gabriel Blezień (Morsy Dębica), 69 kg – Fabian Sęk (Legenda Jarosław), 75 kg – Mateusz Ziomek (Wisłok Rzeszów), 91 kg – Mateusz Kubiszyn (Stal Rzeszów), 91+ kg – Karol Zieliński (Stal Boxing Team).

Najlepsza zawodniczka: Aleksandra Gach (Ring Sikorski Stalowa Wola)

Najlepszy młodzik – Bartek Kuros (Stal Rzeszów)

Najlepszy kadet – Tobiasz Zarzeczny (Stal Boxing Team)

Najlepszy junior – Michał Pierzchała (Morsy Dębica)

Najlepszy senior – Mateusz Ziomek (Wisłok Rzeszów).

Klasyfikacja drużynowa: 1. Iryda Mielec, 2. Stal Stalowa Wola Boxing Team, 3. Wisłok Rzeszów.

SZTAFETA
e-mail: sztafeta.stalowawola@gmail.com
37-450 Stalowa Wola
ul. Ofiar Katynia 30
www.sztafeta.pl
www.facebook.com/tygodniksztafeta

WYDAWCA: Wydawnictwo SZTAFETA Sp. z o.o.

SEKRETARIAT:

Agata Wysokińska (asystent zarządu)
tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.wysokinska@gmail.com

PREZES ZARZĄDU – DYREKTOR:

Lilla Witkowska
tel. 15 810 94 00, sztafeta.witkowska@gmail.com

Współpraca wydawnicza: Dionizy Garbacz, dionizygarbacz@wp.pl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ: tel. 15 810 94 01

sztafeta.ogloszenia@gmail.com; sztafeta.reklama@gmail.com

Anna Dryka, tel. 513-013-198

Elżbieta Domańska-Holody, tel. 530-530-577

REDAKTOR NACZELNY TYGODNIKA SZTAFETA:

Konrad Sinica, tel. 796-806-816, sztafeta.sinica@gmail.com

Z-ca red. nac. Agnieszka Kopacz, tel. 509-387-009, sztafeta.kopacz@gmail.com

ZESPÓŁ REDAKCYJNY – 15 810 94 00:

Mariusz Biel (sekretarz red. sportowej) tel. 509-387-011, mariuszbiel@gmail.com

Stanisław Chudy, tel. 509-387-013, chudy.sztafeta@gmail.com

Karolina Gryn-Kusińska, tel. 509-513-016, sztafeta.gryn@gmail.com

Aleksandra Soból, tel. 509-387-005, sztafeta.sobol@gmail.com

Kamila Brzezińska, tel. 510-462-288

SKŁAD I ŁAMANI:

Anna Jakobsche-Wiącek (kierownik pracowni komputerowej – główny grafik),

Gabriela Włóka – grafik;

Korekta: Stanisław Chudy

PORTAL www.sztafeta.pl: Karolina Gryn-Kusińska, tel. 509-513-016

sztafeta.gryn@gmail.com

DRUK: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

REDAKCJA W NISKU: tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.kopacz@gmail.com

REDAKCJA W TARNOBREGU: 39-400 Tarnobrzeg, ul. Sandomierska 2
tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.stalowawola@gmail.com

REDAKCJA W LEŻAJSKU: sztafeta.stalowawola@gmail.com

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowywania tekstów i zmiany tytułów. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Prenumeratę „Sztafety” przyjmują wszystkie oddziały RUCH. Nakład: 6000 egz.

HOROSKOP TYGODNIOWY



Baran (21.03-20.04)

Zastanów się, czy nie za łatwo ulegasz wpływom, które odciągają Twoją uwagę od ważnych spraw i obowiązków. Jeśli czujesz, że w Twoim związku pojawiły się jakiegokolwiek problemy to powinieneś otwarcie o nich porozmawiać. Uważaj bardziej na kalorie przecież nie chcesz za bardzo utyć.



Byk (21.04-20.05)

Wykaż się konsekwencją w działaniu. Z zaangażowaniem oraz pracowitością polepszysz swoją sytuację w pracy. Potrzebujesz też więcej cierpliwości, nic nie dzieje się w jeden dzień. Zwróć się ku trwałym wartościom i tradycji. Porozmawiaj ze starszymi osobami i życzliwie przyjmij ich rady.



Bliźnięta (21.05-21.06)

W tym tygodniu możesz spodziewać się ciekawych zawodowych propozycji. Nie podejmij jednak decyzji zbyt pochopnie. Zastanów się i przemyśl wszystkie za i przeciw. Dzięki temu unikniesz nieprzyjemnych niespodzianek. Zadbaj o swojego partnera. Parę komplementów i odrobina własnej inicjatywy dobrze wpłynie na Wasz związek.



Rak (22.06-22.07)

W pracy czeka Cię rutyna, nie zdarzy się nic niezapowiedzianego. Swoje zadania wykonasz zgodnie z planem. Chociaż nie lubisz obnosić się ze swoimi uczuciami, ważne jest abyś pokazał partnerowi jak bardzo go kochasz. Czułe słowa i delikatne gesty sprawią, że spędzicie romantyczne chwile we dwoje.



Lew (23.07-22.08)

W pracy musisz uzbudzić się w cierpliwość. W spokoju przygotuj sobie plan na najbliższe tygodnie. Dopisuje Ci dobre samopoczucie, ale brakuje Ci siły i energii. Zaplanuj więc zajęcia podczas których nie będziesz się przemęczał. Zaskocz ukochanego jakimś spontanicznym prezentem a spędzicie bardzo miły czas razem.



Panna (23.08-22.09)

Czeka Cię sporo obowiązków i będziesz musiał powalczyć trochę o swoją pozycję. Świetnie sobie poradzisz. Uwierz we własne siły. W związku zbyt mocno starasz się dopasować do wymagań swojego partnera. Weekend spędźcie w jakimś miłym miejscu gdzie będzie czas na rozmowę.



Waga (23.09-22.10)

W sprawach zawodowych powinieneś z rozważą podejść do nowych zadań, a nie tylko rozpychać się sękami. Jeśli jesteś szczęśliwie zakochany spaw by sobotni wieczór nie dał szybko o sobie zapomnieć. Osoby poszukujące miłości mają teraz czas na przyjrzenie się swym oczekiwaniom odnośnie związków.



Skorpion (23.10-21.11)

Nie oczekuj nadzwyczajnych zmian, ale też nie daj się wciągnąć w gry o władzę. Reaguj na wszystko spokojnie i dyplomatycznie. Skorpiony będą w tym tygodniu w nastroju na miłość. Czułość i bliskość będą dla Ciebie bardzo ważne. Partner będzie z tego powodu bardzo zadowolony.



Strzelec (22.11-21.12)

Ważne decyzje podejmuj tylko jeśli je dobrze przemyślałeś, zachowaj przy tym zdrowy rozsądek. Partnerowi musisz częściej mówić jak bardzo go kochasz. Zaczniacie również wspólnie planować przyszłość, sprawi to Wam ogromną przyjemność i wzmocni Wasz związek.



Koziorożec (22.12-19.01)

Musisz być świadomy co jest możliwe do zrobienia a co nie. Nie przeceniaj swojej kondycji, dobrze wiesz na co Cię stać i co jest jeszcze do zrobienia. Z drugiej strony nie musisz się oszczędzać, odrobina wysiłku jeszcze nikomu nie zaszkodziła.



Wodnik (20.01-18.02)

Nie spodziewaj się w pracy cudów, z nowymi propozycjami lepiej jeszcze poczekać. Nie bądź również zbyt ambitny, bo możesz się trochę rozczarować. Jesteś pełen energii, wykorzystaj więc ten czas na zrobienie wrażenia na swoim partnerze. Znajdziesz również czas na sport.



Ryby (19.02-20.03)

Pamiętasz o przyjemnościach i chętnie sprawniasz sobie niespodzianki. To dobrze, bo ważne jest by korzystać z życia, a nie tylko się nim zamartwiać. Zapowiada się przyjemny tydzień, jesteś czarujący i uroczy. Będziesz z partnerem szczęśliwy, a samotne Ryby poznają kogoś interesującego.

Krzyżówka rodzinna



1	2	3	4	5	6	7	8	9
		10	11	12	13	14	15	16



Nigdy nie sądziłem, że do banku wejdę zamaskowany i w rękawiczkach, a ochrona powie mi: „Dzień dobry”...

– Mamusi, czy to prawda, że aniołki mają skrzydełka i mogą latać?
– Tak, córeczko. Czemu pytasz?
– Bo wczoraj tatuś mówił do niani „Mój ty aniołku”, to kiedy ona poleci?
– Jutro, córeczko.

Zdziwiony lekarz pyta żonę pacjenta:
– Naprawdę nie zorientowała się pani, że mąż miał zawał?
– Nie. Zaskoczyło mnie jedynie, że po przeszło 20 latach małżeństwa mąż wreszcie wyszeptał: „Jadziu, serce moje...”.

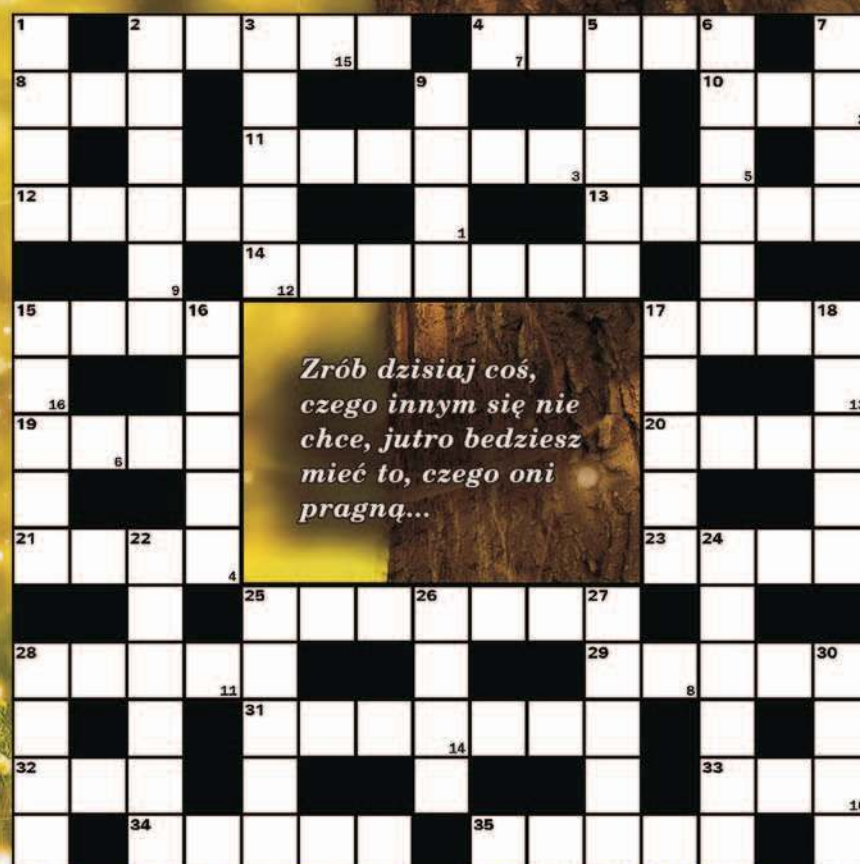
Dlaczego się pani spóźniła do pracy?!
– Spóźniłam się ponieważ rano przelałam przez męża i trochę się zatrzymałam...

Lekarze potwierdzają, że piwo jest bogate w witaminę B. Kiedy wypijesz jedno piwo to jest witamina B1. Kiedy wypijesz dwa piwa, to jest witamina B2, 6 piw – witamina B6, 12 piw – witamina B12, a kiedy wypijesz całą zgrzewkę, to już jest witamina B-complex!

Galeria handlowa. Do pięknej dziewczyny podchodzi mężczyzna.
– Dzień dobry. Wie pani, żona mi się gdzieś zapodziała, czy moglibyśmy chwilę porozmawiać?
– Pewnie... tylko w jaki sposób to ma pomóc?
– Zapewniam panią, że od razu pojawi się, nie wiadomo skąd!

– Gdy epidemia się skończy, spotkamy się i wypijemy 1-2 lampki wina?
– Bardzo chętnie, ale 12 pije się razem.

– Jola, rzucę świat do twych stóp!
– Andrzej, wytrzeźwiej i odłóż globus na miejsce.



Zrób dzisiaj coś, czego innym się nie chce, jutro będziesz mieć to, czego oni pragną...

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 16 utworzą hasło.

Poziomo: 2 – klub piłkarski z Wroniek, 4 – miasto bajkowego Rumcajsa, 8 – niemiecka stacja TV, 10 – symbol jednostki ciśnienia, 11 – najwyższy stopień marynarza, 12 – strażacki drag z hakiem, 13 – żółty pigment, odmiana ochry, 14 – dotknięty bielactwem, 15 – jeden z Karamazowów, 17 – kamień w pasemka, 19 – mniej niż trio, 20 – wyspa, na którą zesłano Napoleona, 21 – kolega Burka z podwórka, 23 – cechuje dżentelmena, 25 – wzdychał do panny Krysi w piosence Młynarskiego, 28 – ładunek statku, 29 – chroniony nietoperz z rodziny mroczków, 31 – pozorne uśnięcie pod wpływem sugestii, 32 – papier wymienny, 33 – dwa tygodnie po pełni, 34 – autor „Między nami nic nie było”, 35 – na przykład Rudolf Valentino

Pionowo: 1 – drzewo z brzoźowatych, 2 – amerykański stan odkupiony od cara, 3 – wyspa z eposu Homera, 5 – skradziony dziewczynie, 6 – ważny w rakiecie tenisowej, 7 – azjatycki kuzyn karpia, 9 – niołot z Nowej Zelandii, 15 – domek wartownika, 16 – zabił księcia Pobożnego, 17 – gniew ponad rozum, 18 – szlak komunikacyjny, 22 – formacja piłkarska, 24 – zdradza cudzoziemca, 25 – junak kozacki z „Ogniem i mieczem”, 26 – horror z Nicole Kidman, 27 – jaszczurka, której ciało jest pokryte kolcami, 28 – Gooding Jr. („Terror przed świtem”), 30 – bogactwo Brazylii.

Fraszka wiosenna

Uwielbiam wiosnę, a zwłaszcza jej świt
Bo ptaszkę i fiskusa szczebiocą: PIT!, PIT!

Fraszki
Marian T. Karas

Fraszka jesienna

Nie wiedziałem do tej pory
Że jedyna uczciwa gra
To ta, w której grają
Piękne, jesienne kolory

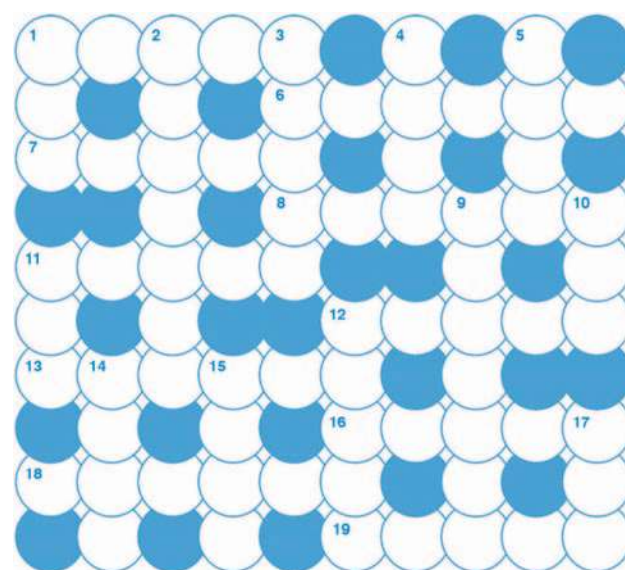
Fraszka kryzysowa

Brak mi słowa!

Pożytki z przeszłości

Nie brak w tej kwestii wielu teorii
Aczkolwiek jedna jest praktyka
– Za wszystkie lekcje historii
Trzeba opłacić jeszcze historyka

Krzyżówka dla Ciebie



W rozwiązaniu należy podać, ile razy w krzyżówce występują litery K, U, L.

Poziomo: 1 – wybieg dla koni wyścigowych, 6 – podchwytliwy do polknięcia, 7 – słynna pod Arsenalem, 8 – ozdobne zapięcie, 11 – rozsuwane lub wahadłowe, 12 – pierzynka dla niemowlaka, 13 – w parze z Jackiem w dawnej dobranocce, 16 – im większa, tym głośniejszy piszczy, 18 – port lotniczy koło Krakowa, 19 – najdłuższa rzeka Francji.

Pionowo: 1 – imię Zadory, aktorki, 2 – sztuka telewizyjna Marka Domańskiego, 3 – żołnierska zieleń, 4 – rosyjska zupa rybna, 5 – napój alkoholowy, jablecznik, 9 – nóż do wycinania trzciny, 10 – klub sportowy z Grecji, 11 – kwas dezoksyrybonukleinowy, 12 – wieża pomieszania języków, 14 – zimny i twardy, 15 – filmowa sztuczka, 17 – Sari lub Rusowicz.

Przesyłając rozwiązania krzyżówek oraz uczestnicząc w innych konkursach organizowanych przez Wydawnictwo Sztateta, wyrażasz zgodę na przetwarzanie danych osobowych przez Wydawnictwo Sztateta, w przypadku wygranej na ich publikację na łamach tygodnika „Sztateta”, zgodnie z obowiązującym od 25 maja 2018 roku Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO). Administratorem danych jest Wydawnictwo Sztateta. Kontakt: sztafeta.stalawawola@gmail.com. Zapoznaj się z polityką prywatności na www.sztafeta.pl.